

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 30 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

Konstytucja uchwalona!

260 głosami przeciwko 139 przy nie braniu udziału w głosowaniu ukraińców i żydów

Dziś zapowiadają się wielkie manifestacje w stolicy

Warszawski koresp. „Głos Porannego” telefonuje:

Debata konstytucyjna rozpoczęła się wczoraj w sejmie o godz. 11 min. 45, przy niebywałym komplecie posłów, przepełnionej galerji dla dziennikarzy i dla publiczności. Obecni wszyscy ministrowie z premyerem prof. Kozłowskim na czele. Dwa pierwsze przemówienia wygłosił referent wicemarsz. Car i prezes klubu B. B. poseł Sławek. Po tych przemówieniach zarządzono przerwę. W trakcie tej przerwy, a podobno już przedtem, jak słychać, toczyły się zakulisowe układy pomiędzy kierownikami B. B. a ugrupowaniami mniejszości narodowych.

Przebieg tych układów bliżej nie jest znany, ale około godz. 2-ej popołudniu było już wiadomo, iż klub ukraiński i klub niemiecki nie wezmą udziału w głosowaniu.

Wobec tego BB. może zastosować ściśle regulamin, wymagający dwóch trzecich dla uchwalenia poprawek senatu. Przy wstrzymaniu się szczególnie klubu ukraińskiego quorum kwalifikowane, a więc dwie trzecie tego quorum, o tyle zmniejsza się, że głosami BB i paru drobnych grup, które oddadzą głosy razem z nim, zupełnie wystarczą dla powzięcia lege artis uchwały o zmianie konstytucji.

Po przerwie popołudniowej wyróżniła się w pośród przemówień mowa b. marszałka Rataja. Po nim rozpoczęła się długa kolejka mówców, której za kończenia spodziewają się około północy.

Alle już w trakcie tego popołudniowego posiedzenia poczynione zostały zarządzenia, z których wynika, że decyzja sejmu jest z góry przesądzona.

Prezydent miasta Warszawy p. Starzyński wezwał wszystkich pracowników miejskich na dziś na godz. 11 zrana na Plac Teatralny, w innych instytucjach państwowych wydano również takie polecenia. Przygotowano w ten sposób manifestację z okazji zmiany konstytucji.

Również i prezydent rady ministrów rozesłało zaproszenia na popołudniową herbatkę

do prezydium, wyznaczoną nie wątpliwie z okazji tego aktu politycznego.

*

Zdawało się wszystkim poza posłami, że przyjęciu konstytucji towarzyszyć będzie wielka burza ze strony opozycji, że uchwalona ona zostanie wśród okrzyków, awantur, obstrukcji. Tak sądzono również i w biurze sejmu

powiększając specjalnie skład straży marszałkowskiej.

Awantur tych oczekiwała również publiczność na galerji; ale prócz słów, znanych już ze wszystkich posiedzeń, prócz ostrego przemówienia marszałka Rataja, który zwrócił uwagę, że po marsz. Piłsudskim luki, wytworzonej wskutek jego braku nie będą mogły zastąpić żadne formuły prawne, — nie było naogół żadnej pikanteryj. Gdyby nie jedna rzecz sensacyjna, a mianowicie postanowienie klubu ukraińskiego o niebraniu udziału w głosowaniu.

Opozycja poczuła się nagle osamotniona, obawiając się, że zabraknie liczby do jednej trzeciej głosów, która jest potrzebna dla niedopuszczenia do kwalifikowanej większości.

Decyzja ukraińców zapadła po długich konferencjach, które przedstawił tego klubu Łucki odbył jeszcze wczoraj z prezesem Sławkiem oraz ministrem Poniatowskim.

Po pewnym czasie również doszła wieść druga, że pod tym wpływem

koło żydowskie również nie weźmie udziału w głosowaniu, i że prezes tego koła pos. Thon złożył stanowisko prezesa

był bowiem przeciwnikiem wstrzymania się, a zwolennikiem głosowania przeciw.

Dramatyczna scena

Do naprężenia doszło dopiero już w późnych godzinach nocnych, gdy przemawiał pos. Żuławski (PPS.). W pewnej chwili, gdy zwrócił ostre oskarżenie pod adresem posłów B. B. o skradaniu się chyłkiem przy rozklepaniu się plakatów wyborczych, poseł Zaremba (PPS.) rzucił okrzyk:

„Banda złodziei praw ludu”. W tym momencie wyrwa się poseł Wojtek-Malinowski (BB) były PPS-owiec oraz pos. Birkenmajer (BB). Za nimi postępuje grupa bojowa i w powietrzu wisi groźba rozlewu krwi.

Posiedzenie prowadzi wicemarszałek Makowski, który nie może uspokoić zebranych. Ale oto zjawia się marszałek sejmu Świtalski, między strony wdziera się pos. Miedziński i następuje pewne uspokojenie.

Oświadczenie pos. Miedzińskiego

Jako ostatni mówca zabiera głos POS. MIEDZIŃSKI.

Opozycja maluje w czarnych barwach intencje obozu marsz. Piłsudskiego, dowodząc, iż obóz ten uchwała tę konstytucję aby utrzymać się u władzy. Pos. Miedziński podkreśla, że obz marsz. Piłsudskiego posiada dziś nieograniczoną władzę w państwie i gdyby zechciał opozycja nie znalazłaby się na tych ławach, a mimo to tak pobór rekruta, jak i dopływ podatków odbywałby się bez żadnych protestów.

Odpowiadając mówcom lewicy pos. Miedziński oświadcza, — że lewica grozi barykadami i rewolucją, a wielu z pośród jej szeregowani barykad ani rewolucji nie widzieli, podczas gdy w obozie marsz. Piłsudskiego znajdują się ludzie doskonale znający tak okopy jak i rewolucje.

Przeżywszy bardzo ciekawy okres historyczny, bo okres równoczesnego upadku kapitalizmu jak i marksizmu. Marks pozostał tylko jako doktryna naukowa. W czasie wojny proletariusze francuscy walczili z proletariuszami niemieckimi mimo zapewnień, jakie dawali sobie ich przywódcy. My jako ludzie współcześni musimy wcielić w statut organizacyjny nowe formy ustrojowe. Zasada prawa własności została zachowana. Opozycja wytoczyła z okazji debaty konstytucyjnej argument, że niektórym warstwom w Polsce dzieje się źle. Gdyby tym stronnictwom dać możliwość stworzenia jakiegokolwiek ustroju, to jednak nie zaradziłyby one klęsce kryzysu gospodarczego. Czarne barwy, w jakich malowała opozycja konstytucję niewątpliwie wywołają zdziwienie wśród jutrzejszych czytelników, którzy zobaczą, że jest to dzieło rozumne i dobre.

Głosowanie

Po zakończeniu przemówienia izba przystąpiła do głosowania. Wicemarszałek Car zaproponował z miejsca aby izba głosowała en bloc. Pos. Stroński stawia wniosek, aby głosowanie odbywało się imiennie przez wywoływanie z listy. Oba wnioski izba przyjęła, przytem wniosek posła Strońskiego przyjęto jednogłośnie.

Marszałek zarządza

imiennie głosowanie z listy przychem ci, którzy głosują za odrzuceniem poprawek senatu piszą na kartkach—„tak”, ci zaś, którzy głosują za przyjęciem poprawek piszą „nie” obok swego nazwiska.

Głosowanie rozpoczęte o godzinie 23 min. 15 zakończone zostało o godz. 23,50, poczem marszałek zarządza 20minutową przerwę.

Wyniki

O godz. 0. min. 15 marszałek Świtalski ogłasza wynik głosowania.

Kartek oddano 399
ze słowem—tak 139
ze słowem—nie 260

260 posłów głosowało „nie”, t. zn. za przyjęciem poprawek i 139 „tak”, t. zn. za odrzuceniem poprawek.

Marszałek stwierdza, że NIEMA KWALIFIKOWANEJ

WIĘKSZOŚCI DLA ODRZUCENIA POPRAWKI SENATU, A ZATEM POPRAWKI SENATU ZOSTAŁY PRZYJĘTE.

(Długotrwałe oklaski na ławach B.B.)

Protesty

Pos. Róg oświadcza, że jedna część konstytucji została tylko uchwalona przez sejm, druga przez senat, a jeszcze i inna przez sejm i przez senat. Wobec tego konstytucja jest uchwalona nielegalnie.

Pos. Stroński stwierdza, że nie

ma 2/3, wobec czego konstytucja nie została uchwalona.

Marszałek wygłasza długi wywód, dowodzący, iż konstytucja została uchwalona i szybko przechodzi do następnego punktu porządku dziennego.

Śpiewy

W tem miejscu rozlega się śpiew lewicy „Gdy naród do boju”.

Marszałek dzwoni, groząc wykluczeniem; ale nagle wstają wszyscy posłowie BB i śpiewają „Pierwszą brygadę”. Marszałek znowu dzwoni. Wszyscy ministrowie z premye-

rem wstają, a posłowie z opozycji opuszczają salę. Pozostali jedynie posłowie komunistyczni.

Gdy śpiew ucieł pos. Rozenberg (kcm.) krzyczy „Precz z konstytucją!” za co zostaje wykluczony na 1 posiedzenie.

Kiedy ogłoszenie konstytucji

W ten sposób została zakończona najważniejsza procedura, która po ciągnęła za sobą kilka wykluczeń z posiedzenia i przywołań do porządku, m. i n. pos. Tramczyńskiego.

Konstytucja jeszcze zostanie o-

głoszona aż do zwolania nadzwyczajnej sesji sejmowej w celu opracowania ordynacji wyborczej.

Dziś, jak już wzmiankowaliśmy odbędą się wielkie demonstracje, zorganizowane przez organizacje przerwowe.

Ludzie, którzy nigdy nie pracowali

Niedola materialna młodzieży współczesnej, skazanej w lwiej części na zupełne bezrobocie, a w najlepszym razie na ciężkie borykanie się z losem w obronie zdobywanego z trudem kawałka chleba, — nie jest udziałem naszego tylko społeczeństwa. Podobnie dzieje się i w innych krajach, zarówno Starego, jak i Nowego kontynentu; jedyny wyjątek stanowi pod tym względem Z. S. R. R., gdzie mimo wcale nie łatwych warunków życia, nie ma jednak jednej rzeczy: bezrobocia.

Niedawno jeden z najpoważniejszych ekonomistów francuskich, a zarazem wybitny polityk, b. premier, Józef Caillaux, zażywający sławy jednego z najmądrzejszych ludzi Francji (choć liczący mało przyjaciół...), zabrał głos na ten temat.

Stwierdzając, że ekonomika światowa po krótkotrwałym okresie niebywałego rozkwitu powojennego znalazła się na dnie najgłębszej depresji, jaką historia kiedykolwiek zarejestrowała, Caillaux uważa, że najdotkliwiej ta katastrofa uderzyła w młode pokolenie, skazane na beznadziejną wegetację, w ciągu długich lat, być może na zawsze.

Czyż można się dziwić, pyta Caillaux, że duch buntu opanowuje tę bezgranicznie rozczarowaną młodzież, że pragnie ona gorąco nowego porządku rzeczy, który wyrwałby ją nareszcie z tego koszmaru? Idzie ona, niestety, przeważnie po linii najszybszej zmiany, to znaczy pod sztandary faszyzmu, który — dodajmy od siebie, — karmi ją nie tylko obietnicami ogólnej poprawy, lecz daje niejednemu z nich całkiem konkretne korzyści w postaci posełek, żołdu, mundurów i t. p. Klasycznym przykładem tego zjawiska są Niemcy, daleko wcześniej jeszcze widzieliśmy to samo we Włoszech (choć w mniejszym stopniu); obserwujemy to i w innych krajach.

Caillaux stwierdza, że wszystkie państwa przedsięwzięły walkę z bezrobociem, która w pewnych wypadkach przyniosła dodatnie wyniki. — Nikt jednak nie pomyślał dotąd o bezrobotnych pracownikach umysłowych, których jest, niestety, tak dużo.

Uważa on, iż bezrobocie u-

mysłowe powstało, niezależnie od dezorganizacji gospodarki współczesnej, również skutkiem nadmiaru pracowników tego rodzaju. „Dyrektorzy szkół i wyższych zakładów naukowych przyjmowali tylu uczniów, ilu ich mogły pomieścić sale wykładowe... Ładne kryterjum regulowania zapotrzebowania przez społeczeństwo pracowników umysłowych...”

Śmiało rzecz można, że ten sam chaos, jaki cechuje całą dzisiejszą gospodarkę i produkcję, panuje również w dziedzinie wyboru zawodów, zwłaszcza umysłowych. Nie podług planu i zgodnie z istotnym zapotrzebowaniem, lecz tak prostu na chybił trafił... Jeżeli jednak powstały już instytuty badania konjunktur gospodarczych, to może powstaną również nareszcie odpowiednie instytuty badania „konjunktur zawodowych”, któreby dawały niezbędne wskazania błędą-cym naślęp (nieraz na złamanie karku) aspirantom na... zbytecznych inżynierów, adwokatów, sędziów (vide niedawne oświadczenie ministra Michalowskiego).

Wracając do cytowanego wyżej Józefa Caillaux, niepodob-

na nie zgodzić się z jego twierdzeniem o konieczności położenia kresu tej „legalnej nadprodukcji” pracowników umysłowych, która zrodziła się z legendy, że wykształcenie niesie z sobą nieodłącznie pieniądze i potęgę.

Te pesymistyczne — i nieco paradoksalne — wnioski ekonomisty francuskiego są, niestety, smutną prawdą na tle dzisiejszego ustroju gospodarczo - społecznego, który i w tej dziedzinie, podobnie jak w wielu innych, prowadzi do krzyżujących absurdów.

To wszystko, co powiedział Caillaux o młodym pokoleniu pracowników umysłowych, dotyczy oczywiście również i pracowników fizycznych. Bezrobotna młodzież robotnicza i chłopska narażona jest na katusze bezrobocia nie mniej, aniżeli inteligencja, choć może łatwiej je znosi.

We wszystkich niemal krajach rosną całe zastępy młodych ludzi, którzy... nigdy jeszcze nie pracowali. Francja znajduje się pod tym względem w stosunkowo niezłej sytuacji, gdyż, po pierwsze, posiada oia od kilkudziesięciu już lat bar-

dzo mały przyrost ludności, po drugie, panuje tam system reuterstwa, polegający na tym, że prawie każdy obywatel po przekroczeniu pięćdziesiątki (nieraz i wcześniej) wycofuje się z aktywnego życia gospodarczego i żyje z renty, a posiada tych „wysłużonych” obywateli zajmuje młodszy „narybek”.

Jeżeli jednak — pomimo to! — niedola młodzieży we Francji jest tak wielka, jak to przedstawił Caillaux, to cóż dopiero powiedzieć o innych krajach, które nie znają regulacji urodzeń ani rentjerstwa?? — Tu tutaj ta niedola młodego pokolenia spotęgowana jest do kwadratu.

W takiej Czechosłowacji, na przykład, sprawozdanie ze stanu zatrudnienia maturzystów w ciągu ostatniego dziesięciolecia stwierdza, że w przeciągu ostatnich dwóch lat zaledwie jedna szóstka absolwentów szkół średnich otrzymała pracę i zarobek. Z pośród maturzystów roku 1932 znalazło się w szeregach bezrobotnych 56,6 procent, a z roku 1933 — aż 79,5 procent. Wogóle sytuacja na rynku pracy powiada sprawozdanie — kształtuje się gorzej

dla młodszych roczników, opuszczających mury szkolne; 80 procent tych młodzieńców nie ma żadnych widoków otrzymania zajęcia.

A jak jest w Polsce? U nas się nawet nie opracowuje, ani nie ogłasza odnośnych zestawień.

*

Ze ta zrozpaczona, przepojona — jak mówi J. Caillaux — duchem buntu, młodzież zbacza nieraz na manowce polityczne, — w tem niema nic dziwnego. Młodzieży tej stawia się nieraz za wzór przedwojenną młodzież akademicką, która, bezspesznie stała na bezporównania wyższym poziomie etycznym i umysłowym. Ale tamta młodzież nie przeżyła dwóch rzeczy: kataklizmu wojennego i kataklizmu katastrofy gospodarczej. A to musiało zrobić swoje...

R. W.

KINO

Europa

Narutowicza 20.
Początek 12, 2, 4, 6, 8, 10, 15.

Największa
sensacja świata!

JESTEM ZBIEGEM

Film, który wstrząsnął całym światem.

W roli tytułowej genialny mistrz maski

Paweł MUNI

TYLKO DLA OSÓB O SILNYCH NERWACH!

Napięcie! Emocja! Tempo!

NADPROGRAM:
Znakomite dodatki dźwiękowe.

0 godz. 12 i 2
specjalne poranki ulgowe

UFAJ! PUDER ABARID - NAJLEPSZY DLA DELIKATNEJ CERY

Zmarł Aleksander Moissi

wspaniały, myślący aktor oraz mądry i przyzwoity człowiek

Jak donosiliśmy wczoraj, w sanatorium we Wiedniu zmarł na zapalenie płuc jeden z najwybitniejszych artystów scenicznych, Aleksander Moissi, w wieku lat 55.

Moissi urodził się w Trjeście, jako syn kupca i matki florentynki, uczęszczał do szkoły w Trjeście i Grazu, ale wcześniej stanął na deskach scenicznych. W wieku lat 16 przybył do Wiednia i rozpoczął studia w konserwatorium, ponieważ chciał zostać słynnym tenorem. Studja te pozostawiły piętno na życiu Moissi'ego. Głos jego zachował brzmienie tenoralne, a gra — muzykalność. Początkowo był statystą operowym, przeszedł jednocześnie u Strakosza przyspieszony kurs dykcji, w języku niemieckim i przy był pewnego dnia oberwany do Pragi, gdzie dość kiepskim językiem niemieckim oświadczył Angelo Neumannowi, iż chce bezwzględnie grać Franciszka Moora i Ryszarda III. Angelo Neumann poznał się na młodym artyście i przyjął go.

Moissi w ciągu roku pozostał w teatrze praskim. Tu za przyjaźnił się z Leppinem Meyrinkiem, Wienerem, Hadwigerem i Teschnerem. Grał, śpiewał często ku uciesze publiczności. Ale wyżej wymienił ni jego kompani, którzy wszyscy później zdobyli sławę, poznali się, podobnie jak Neumann, na jego wybitnym talentcie i już po roku sprowadził go młody Max Reinhard do Berlina. On i Maksymiljan Harden popierali go, wbrew wszelkim

wrogim wystąpieniom przeciwko niemu, tak długo, póki publiczność całego świata zaczęła się nim zachwycać i okazywać mu gorący entuzjazm.

Ról Moissi'ego wprost niepodobna wyliczyć. Grał wszystkich klasyków, wielkich naturalistów, rosjan, ale również Wedekinda i nowoczesnych autorów, a wszystkie te role grał w Berlinie, Wiedniu, Pradze oraz prawie na całym świecie, na występach gościnnych. Festiwal w Salzburgu zyskał wiele blasku dzięki jego występom w sztuce „Jedermann” Hofmannstahla. Ale właśnie tam, w miejscu jego najdonioślejszego międzynarodowego tryumfu, spotkała go największa przykreść. Moissi, który pracował nad powieścią, postąpił się o wprowadzenie go do kliniki ginekologicznej i był obecny podczas pewnego porodu. Ten nierozważny krok doprowadził do gwałtownych ataków i Moissi nie mógł nadal brać udziału w festiwalu. Kiedy w rok później (1932) gościł w Reichenbergu, studenteria u rzuciła skandal teatralny, który doprowadził do aresztowania. Moissi, który nigdy nie zajmował się polityką, który jednak, jak sam kiedyś oświadczył, chciał rozpowszechnić humanitarne podejście do ludzkości wiecznych poetów i dlatego stale umieszczał swe nazwisko pod protestami, które mogłyby uratować życie ludzkie, często piętnowany był, jako komunistę. W roku 1919 zabroniono mu występować w nowym niemieckim teatrze w Pradze za

rzekomo komunistyczną propagandę. Charakterystyczne dla wówczas jeszcze niewyjaśnionego stanowiska prezydenta republiki jest, że Moissi najzwyczajniej zadeszczował wówczas do Wiednia do Massaryka. „Proszę usilnie o pańską łaskawą interwencję... Decyzję oczekuje Moissi, Hotel Imperial, Wiedeń”.

Massaryk odpowiedział: „Ufam pańskiemu zapewne niu, że wyzyska pan swój po był jedynie dla celów artystycznych i powiadomiam o tym moim poglądy rząd”.

Na podstawie tej depeszy Moissi otrzymał od poselstwa wizę.

W r. 1931 napisał Moissi dramat napoleoński „Wielki jeniec”, ale trzeba stwierdzić, że jako autor był bez porównania wybitniejszy, niż jako dramaturg.

Po przewrocie hitlerowskim Moissi opuścił dobrowolnie Niemcy. Zaczął grać w swym języku ojczystym, a powodzenie jego we Włoszech było tak wielkie, jak dawniej w Niemczech. Ostatnio planował podróż po Europie z występami gościnnymi. Śmierć niestety nie pozwoliła mu urzeczywistnić tych zamiarów.

W osobie Moissi'ego zmarł wspaniały, myślący aktor, ale również mądry i przyzwoity człowiek.

Jego żoną jest artystka Johanna Terwin. Córka Moissi'ego, znana pod pseudonimem teatralnym Beata Moleen, występuje w Berlinie.

POKOJE

czyste, wygodne, i ciche z wodą bież. i telefonami

W WARSZAWIE,
ulica Chmielna Nr. 31
obok Dworca Centralnego
poleca tanio

Zarząd
Hotelu Royal

Krach waluty belgijskiej

Brukselski Roosevelt staje na czele rządu

BRUKSELA, 23 marca (Pat.) Naskutek rady Theunisa król wezwie Van - Zeelanda na naradę. Jak mówią, przyjmie on misję formowania gabinetu. — Van - Zeeland posiada plan go spodarczy, którego nie mógł urzeczywistnić, będąc członkiem rządu de Brocquevilla, gdyż spotkał się z opozycją partii politycznych. Van - Zeeland jest entuzjastą polityki Roosevelta.

BRUKSELA, 23 marca (Pat.) Wicegubernator Banku Narodowego belgijskiego Van-Zeeland przyjął misję formowania gabinetu. Oświadczył on, że utworzy rząd jedności narodowej i odbudowy gospodarczej. Van Zeeland odmówił wszelkich oświadczeń o polityce walutowej.

WARSZAWA, 23 marca (Pat.) Najważniejszym wydarzeniem na dzisiejszych giełdach walutowych był poważny spadek

waluty belgijskiej. Spadek ten rozpoczął się właściwie wczoraj w późniejszych godzinach. Dlatego też wczorajsze giełdy warszawska i zuryska odnotowały go tylko w małym stopniu. Paryż wczoraj wcale Belgii nie notował.

Dewizę na Brukselę notowano w dniu dzisiejszym: W Warszawie 121,50 wobec 123,20 wczoraj i parytetu, wynoszące go 123,95; w Zurichu 70,75 wobec 71,87 i pół wczoraj, w Paryżu 344 i pół wobec przedwczorajszego kursu 353 i trzy czwarte i parytetu około 355. Bardzo poważnie osłabła również belga w Londynie i N. Jorku.

Jak widać z powyższych kursów, spadek dewizy na Brukselę nie jest jednakowy na wszyst-

kich giełdach. Obraca się on w stosunku do parytetu w granicach 2—3 i pół proc., wyraźnie więc przekracza rozmiary wahań, jakie może mieć waluta stała.

Ze spadkiem waluty belgijskiej — mimo wprowadzenia ograniczeń dewizowych, będących stosunkowo dobrą obroną przeciw międzynarodowej spekulacji — należało się jednak liczyć od pewnego czasu. Trudności gospodarcze Belgii są na tyle poważne, że nacisk na walutę — mimo wspomnianych ograniczeń dewizowych — jest bardzo duży. Niewątpliwie na poważną deprecjację belgijską wpłynęło przeciągające się przesilenie rządowe, którego faktycznym powodem są trudności walutowe.



RADION

zachowuje miękkość wełny!

- Wystarczy
1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
 2. W zimnej wodzie prać
 3. W zimnej wodzie płukać

Aresztowanie i wysiedlenie dziennikarza niemieckiego z Włoch

RZYM, 23 marca. (Pat.) — Władze aresztowały dziennikarza niemieckiego Pawła Ulmana, korespondenta koncernu prasowego „Denatag”. Ulmann otrzymał rozkaz natychmiastowego opuszczenia terytorjum

Włoch. W kołach prasowych zwracają uwagę, iż jest to drugi wypadek wysiedlenia dziennikarza niemieckiego z Włoch w ostatnim czasie. Niedawno wysiedlony został przymusowo z Włoch korespondent berlińskiej agencji „Zeitungdienst Richard”. Powodem wysiedlenia Ulmanna jest jego działalność dziennikarska.

RITZ pomadka wierna twym ustom

Trzy mocarstwa radziły w Paryżu

z udziałem nowego ambasadora Francji w Polsce p. Noela

Po powrocie Edena z Warszawy nowa konsultacja pod przewodnictwem Mussoliniego dn. 11 kwietnia w Stresa

PARYŻ, 23.3. (PAT) — Zgodnie z zapowiedzią, odbyło się dzisiaj w Paryżu pierwsze konsultacyjne zebranie przedstawicieli Anglii, Francji i Włoch. Oficjalne rozmowy rozpoczęły się na Quai d'Orsay o godz. 11.20 w gabinecie francuskiego ministra spraw zagranicznych, Laval'a. W konferencji wzięli udział ze strony angielskiej lord Eden, ambasador sir Clerk, adca ambasady angielskiej Campbell. Ze strony włoskiej uczestniczyli: podsekretarz stanu Suvich i ambasador włoski hr. Pignatti di Justozza. Wreszcie Francję reprezentowali: m. Laval i sekretarz delegacji francuskiej przy lidze narodów Jean Paul - Boncour.

Pierwsze rozmowy trwały do godz. 13-ej, poczem m. Laval zaprosił uczestników konferencji na śniadanie, w którym ponadto wzięli udział premier Flaminio, ministrowie Herriot i Marin, przewodniczący komisji spraw zagranicznych izby i senatu dep. Bastid i sen. Berenger, ambasador francuski w Polsce Noel i in.

O godz. 17-ej narady przedstawicieli trzech państw zostały ukończone.

Jedynym narazie pozytywnym wynikiem tej konferencji konsultacyjnej jest ustalenie daty i miejsca nowego spotkania. Narada trzech państw odbędzie się dn. 11 kwietnia w Stresa, przy czem przewodnictwem obejmie Mussolini. Tym sposobem drugie zebranie konsultacyjne trzech mocarstw odbędzie się nie tylko po wymianie poglądów przez ministrów angielskich w Berlinie, ale również po powrocie

lorda Edena z Moskwy, Warszawy i Pragi.

Podobno lord Eden z polecenia sir Johna Simona zakomunikował m. Lavalowi specjalne informacje. Potwierdził on, że spotkanie Simona z kanclerzem Hitlerem będzie miało charakter ściśle informacyjny i że rząd angielski uważa to spotkanie za niezbędne w interesie ogólnym. Przedstawiciel Anglii podobno wyraził ubolewanie z powodu wiadomości, jakoby Simon miał zamiar zaprosić na nową konferencję konsultacyjną w Stresa rząd niemiecki. W Brytanji trzyma się ram, ustalonych 8 lutego r. b.

W Stresa zgromadzą się jedynie przedstawiciele Anglii, Francji i Włoch.

Co do zwołania rady ligi narodów, to Anglia wyraża zastrzeżenie nie tylko co do daty 4 kwietnia, ale również co do samej zasady konieczności zwołania nadzwyczajnej sesji rady ligi narodów.

W sprawie decyzji niemieckich z dn. 16 marca (obowiązkowa służba wojskowa) W. Brytanja uważa że dobrojenie Niemiec byłoby absolutnie niedopuszczalne, jeżeli miałyby doprowadzić na nadania Niemcom wyższości wojskowej. Anglia ma nadzieję, że Niemcy

dadzą zapewnienia, co do umownego ograniczenia zbrojeń, a nawet że mogą ponownie zająć swe miejsce w Genewie. Rozwiązanie to wydaje się w dalszym ciągu opinii angielskiej najistotniejszym dla usunięcia niebezpieczeństwa nowej wojny, którą chce się uczynić jeśli nie niemożliwą, to w każdym razie moralnie niedopuszczalną.

Stanowisko Włoch jest nieco odmienne. Mussolini jest całkowicie niechętny wszelkiemu sterowaniu ze strony b. państw sprzymierzonych, które podpisały traktat wersalski, jednostronnego, nieograniczonego i niekontrolowanego dobrojenia Niemiec. Kwestja może być tylko wyjaśniona przez wspólne rokowania, na które mogą być zaproszone Niemcy, jak również Mała Ententa, Austria, Węgry i Bułgaria.

Takie wydają się być postanowienia dnia dzisiejszego.

Genewa dopiero po 11 kwietnia

PARYŻ, 23 marca (Pat.) — W związku z wynikiem dzisiej-

szej przedwstępnej konferencji konsultacyjnej, postanowiono zwrócić się do przewodniczącego rady ligi narodów z prośbą o ewentualne zwołanie nadzwyczajnej sesji rady ligi dopiero po konferencji konsultacyjnej 3-ch państw w Stresa.

Konferencja okrągłego stołu

LONDYN, 23 marca. (Pat.) — „Daily Mail” donosi że w razie pozytywnych rezultatów wizyty berlińskiej rząd brytyjski wystąpi z inicjatywą zwołania do Londynu konferencji okrągłego stołu wszystkich zainteresowanych mocarstw. Na konferencji tej, która miałaby się ewentualnie zebrać niezadługo, omówionoby przyszłość Europy.

Z kim walczy Polska o puchar Davisa

LONDYN, 23 marca (Pat.) — Mistrzostwo południowej Afryki w grze pojedynczej panów zdobył Farquarson, bijąc w finale Kirby'ego 6:0, 6:3, 6:1.

Zawody te zdecydowały definitywnie o reprezentacyjnym składzie południowej Afryki na mecz z Polską w Warszawie o puchar Davisa. W skład ten wchodzi czterech tenisistów, a mianowicie: Farquarson, Kirby, Max Bertram i J. Hendrie.

Nowe porwanie emigranta

Uprorowadzony wraz z przyjaciółką i dzieckiem do Niemiec

PRAGA, 23.3. (PAT) — W Starem Mieście koło Trutnowa na pograniczu czeskosłowacko - niemieck-

kiem mieszkał od 3 miesięcy emigrant niemiecki, Kurtzke, ze swoją przyjaciółką nazwiskiem Bayer. Przedwczoraj odjechał Kurtzke z Bayerową na granicę niemiecką, dokąd krewni jego jakoby mieli mu przywieźć pieniądze z Niemiec. Spotkanie miało nastąpić w gospodzie pogranicznej, oddalonej od granicy o kilka kroków. Jak donosi „Socjaldemokrat” członkowie S. A. porwali emigranta Kurtzkego wraz z Bayerową i uprowadzili ich do Niemiec. Rzekomo tego samego dnia w ich mieszkaniu w Starem Mieście zgłosiła się jakaś pani, która przy-

była autem, wzięła dziecko Bayerowej i odwiozła je również do Niemiec. Brak jest dotychczas oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości.

Prawie 50 procent

Pokrycie złotego zwiększyło się

W ciągu drugiej dekady bież. mies. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,3 milj. zł. do 506,4 milj. zł., a stan pięćdziesiąty zagranicznych i dewiz o 0,5 milj. do 15,1 milj. zł. Obieg biletów bankowych w

wyniku tych zmian spadł o 23,3 milj. zł. do 906,3 milionów zł. Pokrycie złotem zwiększyło się z 48,64 proc. do 49,59 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 19 punktów.

Praca 3.500.000 bezrobotnym

z wynagrodzeniem miesięcznym conajmniej 50 dolarów

WASZYNGTON, 23 marca (Pat.) — Projekt ustawy o pomocy dla bezrobotnych uchwalony dziś przez senat przewiduje dostarczenie pracy 3 i pół milionom bezrobotnych z wy-

nagrodzeniem miesięcznym, wynoszącym conajmniej 50 dolarów. Projekt będzie obecnie odesłany do komisji pojedynczej obu izb

Cały świat na beczce prochu

Ze wszystkich stron horyzont przecinają wojenne błyskawice

Włochy dalej mobilizują

Patrzą pogodnie w przyszłość, ale... szykują się na wszelki wypadek

RZYM, 23 marca. (Pat.) — Mussolini w charakterze ministra wojny, lotnictwa i marynarki zarządził mobilizację drogą powołań indywidualnych całego rocznika 1911. Jak wiadomo, część rocznika 1911 została zmobilizowana już dla zasilenia dywizji florenckiej i mesyńskiej, które zostały wysłane do kolonii włoskich w Afryce wschodniej, na front abisyński.

RZYM, 23 marca. (Pat.) — W związku z zarządzoną dziś mobilizacją rocznika 1911 „Giornale d'Italia” pisze, że mobilizacja ta ma cel prewencyjny: przystosowanie sił zbrojnych do sytuacji obecnej, aby stawić czoło wszelkim wypadkom.

Przypominają tu, że Włochy mają obecnie w szeregach 600

tysięcy ludzi i choć patrzą pogodnie na międzynarodową sytuację polityczną, Mussolini — jak to oświadczył w dzisiejszej swej mowie — nie chce być za skoczony przez jakiegokolwiek wydarzenia.

Miljon bagnetów

RZYM, 23 marca. (Pat.) — Z okazji 16-ej rocznicy założenia związku kombatanów (faszystów) Mussolini przemawiał dziś z balkonu pałacu Weneckiego do ogromnego tłumy członków organizacji faszystowskich i ludności.

— Czarne koszule! — mówił Mussolini — Data, której rocznicę dziś święcimy, jest pamiętna w historii Włoch. Zaledwie 2 do 3 razy rocznie możemy zajrzeć w przeszłość, gdyż duże nasze dążą do przyszłości. Wśród mglistego i niepewnego klimatu politycznego Włochy

ukazują światu obraz spokoju, gdyż dziś Włochy są silne duchem i ręką zbrojną. Za waszym pośrednictwem chcę oświadczyć całemu narodowi włoskiemu, że niema takiego zdarzenia, do którego nie byliśmy przygotowani. Jeżeli będzie trzeba w porywie nieokiełznanym, przełamamy wszelkie przeszkody na naszej drodze. Miljon bagnetów w rękach czarnych koszul towarzyszy na szemu szczeremu życzeniu współpracy europejskiej.

A lir spada

WARSZAWA, 23 marca. — Na podkreślenie zasługuje dalszy spadek lira. Dewizę na Medjolan notowano: w Warszawie 43,95 wobec 44,05 wczoraj w Zurichu 25,47 i pół wobec 25,65, w Paryżu bez zmian na bardzo niskim poziomie — 125,50.

Balkany grożą mobilizacją

gdyby Bułgarja, Turcja i Węgry naśladowały Niemców

LONDYN, 23 marca. (Pat.) — Agencja Reutera donosi z Bukaresztu, że min. Titulescu spotka się w Białogrodzie z przedstawicielami państw Małej Ententy i porozumienia bałkańskiego. Według informacji z kół dyplomatycznych, oba te

ugrupowania państw ogłoszą deklarację, iż zarządzają mobilizację swych sił zbrojnych w razie, gdyby b. państwa nieprzyjacielskie (Bułgarja, Turcja, Węgry) naśladowały Niemcy w sprawie wprowadzenia obowiązków służby wojskowej.

Polska komunikuje Berlinowi swe poglądy na sytuację w Europie

WARSZAWA, 23-go marca. (Pat.) — Ambasador R. P. w Berlinie p. Lipski zakomunikował w dniu 23 b. m. ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy p. von Neurathowi poglądy rządu

polskiego na sytuację międzynarodową, wytworzoną przez ogłoszenie przez rząd niemiecki ustawy z dnia 16 b. m. (obowiązkowa służba wojskowa).

Francja myśli o wojnie

PARYŻ, 23 marca. (Pat.) — Pod przewodnictwem prezydenta republiki Lebrun'a zebrała się dziś najwyższa rada obrony narodowej, która zajmowała się projektem organizacji narodu w czasie wojny

Litwa chce mieć 1594 samoloty

KRÓLEWIEC, 23 marca. (Pat.) — „Königsberger Allg. meine Zeitung” donosi, iż znany lotnik litewski Adamowicz w artykule, dotyczącym obrony granic Litwy, wylicza, iż Litwa dla zapewnienia bezpieczeństwa swojej 797-kilometrowej granicy z Polską i Niemcami potrzebuje 1.594 samolotów oraz 3.088 dział obrony przeciwlotniczej.

Venizelos już w styczniu planował powstanie

ATENY, 23 marca. (Pat.) — W Salonikach wpadł w ręce władz dokument, z którego wynika, że już w pierwszych dniach stycznia Venizelos w odezwie do spiskowców zapowiedział objęcie kierownictwa powstania z chwilą, gdy powstańcy owdładną flotą.

Gandhi milczy... twórczo

Przez całe 4 tygodnie nie powie ani słowa BOMBAJ, 23 marca. (Pat.) — Gandhi ogłosił, że zachowa absolutne milczenie w ciągu 4-tygodni, aby w tym czasie ułożyć plan reformy ustroju rolnego Indji.

Ameryka powiększa armję

Podniesienie o 40 proc. stanu liczebnego

WASZYNGTON, 23 marca. (Pat.) — Na naradzie członków izby reprezentantów i senatu osiągnięto porozumienie co do natychmiastowego podwyższenia o 40 proc. stanu liczebnego armji Stanów Zjednoczonych. Projekt ustawy o kredytach na ten cel przewiduje wydatki w sumie 400 milj. dolarów w bu-

dżecie sekretariatu stanu do spraw wojskowych.

Hoover kandyduje na prezydenta w 1936 r.

WASZYNGTON, 23 marca. (Pat.) — Bawiący w Sacramento b. prezydent Hoover ogłosił list otwarty do stronnictwa re-

publikańskiego w Kaliforniji. — W liście tym Hoover oświadcza, że polityka gospodarcza Roosevelta poniosła klęskę. — Niektórzy na zasadzie tej odezwy wnoszą, że Hoover zamierza kandydować przeciwko Rooseweltowi przy wyborach prezydenta St. Zjednoczonych w r. 1936.

Dalszy spadek

zapasów przedzwy bawełnianej

W tygodniu ostatnim na rynku przedzwy bawełnianej sytuacja kształtowała się pomyślnie. W związku z sezonem popyt był nadal dość duży, zwłaszcza na nr. nr.: 24 i 32 pojedyncze, 24 i 32 podwójne oraz przedzwy trykotażową.

W związku z wzmocnionym popytem zapasy od 9 do 16 bm. uległy dalszemu zmniejszeniu o blisko 100 tysięcy kg.

Pomimo spadku cen bawełny ceny przedzwy w Łodzi nie uległy

zmianom, utrzymując się w granicach dotychczasowych, co z jednej strony tłumaczyć należy tem, iż przedzwy, która znajduje się na rynku wyprodukowana została z bawełny, zakupionej po cenach, jakie obowiązywały dawniej, z drugiej strony w związku z niewielkimi zapasami przedzwy i zmniejszoną produkcją, która jest wynikiem obecnego systemu przydziału bawełny.

Hifler wrócił z Wiesbadenu

BERLIN, 23 marca. (Pat.) — Kanclerz Hitler po kilkudniowym pobycie w Wiesbaden powrócił dziś w południe samolotem do Berlina.

Za niepodniesienie ręki

ESSEN, 23 marca. (Pat.) — Wydawca Walter Graef z Anklam, który podczas pewnej uroczystości w czasie wykonywania hymnu Horst-Weseli Lied nie podniósł ręki, został przez związek wydawców dożalnie ukarany odebraniem prawa wydawania „Anklamer Zeitung”.

Setna katastrofa „Jubileusz” kolei sowieckiej

MOSKWA, 23 marca. (Pat.) — Na kolei południowo-uralskiej wydarzyła się setna katastrofa w ciągu marca. 6 wagonów cystern uległo rozbiciu.

Czek na 23.333.000 jenów

przy podpisaniu układu o sprzedaż kolei

TOKJO, 23.3. (PAT) — Układ o przekazaniu kolei wschodnio-chińskiej przez władze sowieckie władzom mandżurskim został podpisany wczoraj wieczorem przez przedstawicieli Sowietów, Mandżurji i Japonji. Przedstawiciel Man-

czurji wręczył przy tej okazji delegatowi sowieckiemu czek na sumę 23.333.300 jenów. Suma ta stanowi część ceny sprzedażnej kolei, która miała być przekazana w chwili podpisania układu o przejęciu kolei przez Mandżurję.

Ameryka ma całe złoto

Chętnie je sprzeda

WASZYNGTON, 23 marca. (Pat.) — Sekretarz skarbu Morgenthau oświadczył, iż rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest sprzedawać złoto wszystkim krajom, które wyślą doń z korzystnymi ofertami. Posiadamy — dodał Morgenthau — wszystko złoto, z czego możemy osiągnąć korzyści.

Morze i kolonie to potęga Polski

Duszą się pyłem

Straszne skutki burz

SPRINGFIELD (Colorado), 23.3. (PAT) — Burze, które w ciągu kilku ostatnich dni szalały z niezwykłą siłą w kilku stanach, wyrządzając olbrzymie szkody, srożą się w dalszym ciągu.

W Springfield zmarło 5 osób wskutek uduszenia się pyłem piaskowym. W Elkhart z tej samej przyczyny zmarło 12 osób. Całe stada bydła wyginęły. Końca burz nie można w tej chwili przewidzieć.

BRAK PAMIĘCI

Elegancka dama z Rouen, która musiała zeznawać przed sądem w Paryżu jako świadek, opowiadała wieczorem swojej przyjaciółce przeżycia pamiętnego dnia.

— Wyobraź sobie, byłam tam tak przejęta, że gdy przewodniczący zapytał, ile mam lat, nie mogłam sobie przypomnieć, czy mam 34 czy też 35.

— A coś wreszcie odpowiedział? — Dwadzieścia siedem.

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15
ma jeszcze do wynajęcia

SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie
Safe jest najpewniejszym miejscem przechowywania posagu Twojej córki.

Sala Filharmonij

Telefon 213-84

Dziś, w niedzielę, o g. 9.15 wiecz. Wielkie pożegnalne przedstawienie Warszawskiego Zespołu Teatralnego „UNSERE GEST” w przebojowej sztuce ilustrowanej piosenkami i tańcami p. t.

„DUS SZAMPANER MAJDŁ”

Bilety w cenie od 70 gr. do nab. w kasie Filharm.

Sala Filharmonij

tel. 213-84

Dziś, w niedzielę, o g. 4 popoł. Rewelacyjny koncert sowleckich Laureatów Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego **Dawid Ojstrach** (II nagroda) oraz trzynastoletni **Bussia Goldstein** (IV nagroda) — Fenomenalni skrzypkowie sowieccy

Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. do nabycia w kasie Filharmonij.

List otwarty do pana X, lokatora mego domu przy Mahlerstrasse 8, w Berlinie

Znakomity pisarz niemiecki, znajdujący się obecnie na emigracji, Lion Feuchtwanger, publikuje dowcipny list otwarty do obecnego posiadacza jego domu w Berlinie, który musiał opuścić, jak i wogóle granice Rzeszy, po dojsciu do władzy Hitlera.

Nie wiem, jak Pan się nazywa, mój Panie i w jaki sposób dostałeś się Pan w posiadanie mego domu. Wiem tylko, że przed dwoma laty policja Trzeciej Rzeszy skonfiskowała mój cały ruchomy i nieruchomy majątek i przekazała go Towarzystwu akcyjnemu dla konfiskaty majątków wrogów politycznych (przewodniczącym rady nadzorczej jest minister Goering). Dowiedziałem się o tem z pisma moich wierzycieli hipotecznych.

Donieśli mi, że wedle jurysdykcji Trzeciej Rzeszy należy pod słowem „majątek” rozumieć tylko aktywa, jeśli chodzi o skonfiskowane majątki wrogów politycznych. — Chociaż więc mój dom i moje banknoty, przekraczające hipotekę kilkakrotnie, uległy konfiskacji, jestem zobowiązany do uiszczania odsetek hipotecznych z mego zagranicą uzyskanego nowego majątku, podobnie jak ja jestem zobowiązany do uiszczania z tego majątku moich podatków niemieckich. Niech tak będzie. W każdym razie zamieszkuje pan, panie X mój dom, ja zaś wedle pojęć prawnych sędziów niemieckich, mam płacić odsetki.

Jak się podoba panu, panie X, mój dom? Czy żyje się w nim wygodnie? Czy srebrnoszare kobierce pokoju na górnym piętrze mocno ucierpiały podczas płażenia przez szturmowców S. A.? Mój portier schronił się wtenczas do tych górnych pokoi, a panowie z S. A. chcieli się na nim zemścić, ponieważ ja byłem wówczas w Ameryce, a kobierce są bardzo delikatne, czerwien krwi jest barwą mocną, której łatwo nie można wywabić. — Także linoleum na klatce schodowej nie było przygotowane na buciska ludzi z S. A. Jeśli linoleum mocno ucierpiało, najlepiej się zwrócić do firmy Baka.

Czy pan zrozumiał, poco montowałem dach tarasu nadpłotek oszklony? Pani Feuchtwanger i ja odbywaliśmy tam naszą gimnastykę ranną. Niech pan raczy uważać, by w natrysku nie zamarzyła woda!

Cóż pan uczynił z dwoma pokojami, które zawierały moją bibliotekę? O ile mnie nie mylą informacje, książki nie są bardzo lubiane w państwie, w którym pan mieszka, a na niemieckie przegody narazić się może ten, kto się nimi interesuje. Ja np. czytałem książkę, która jest ewangelją pańskich Niemiec i skonstatowałem bez trudu, że jej 140.000 słów, to 140.000 wykrzeseł przeciwko duchowi języka niemieckiego. Dlatego, że to stwierdziłem, mieszka pan teraz w moim domu.

Nieraz nad tem się zastanawiam, do czego można w Trzeciej Rzeszy używać pótek na książki. Niech pan będzie ostrożny, jeśli pan każe je usunąć, bo ściany jeszcze mogą ucierpieć. A czy przy płażowaniu domu wyrwano okragłą ławkę w niszy okiennej biblioteki? — W każdym razie, panie X, musi pan w tym domu niejedno-

odrestaurować i wyremontować. Czy wolno mi panu polecić architekta Sobotkę? Jest wprawdzie rzeczą wątpliwą, czy pan ten może w Berlinie wykonywać swój zawód. Było w Berlinie wielu architektów, którzy mogli budować, ale jeszcze więcej towarzyszy partyjnych, którzy chcieli budować. Radzę jednak panu, byś o ile możliwości nie zatrudniał żadnego towarzysza partyjnego, lecz prawdziwego fachowca. Szkoda bowiem domu.

Bardzobym się chciał dowiedzieć, czy jeszcze istnieje tartak w lesnictwie Grunewald. Jego hałas bardzo mi przeszkadzał, nie pozwalając mi radować się domem i z wielkim trudem udało mi się usunąć tę plagę. Teraz chyba nikt w Berlinie hałasu nie odczuwa jako przykrego zgrzytu. W każdym razie razie bardzobym się cieszył, gdyby pan tak łatwo nie zrezygnował z mego z tak ciężkim trudem wywalczonego zwycięstwa.

A co się stało z terrarium, rozciągającym się wzdłuż ścia-

ny mego gabinetu? Czy naprawdę zabito żółwie i jaszczurki, dlatego, że ich właściciel należy do obcej rasy? A czy kwiaty i ogród mocno ucierpiały, gdy ludzie z S. A. ścigali mego do krwi pobitego portjera, uciekającego przez ogród do lasu?

A czy wogóle nie wydaje się panu rzeczą dziwną, że mieszka pan w moim domu? Wszak w trzeciej Rzeszy nie kocha się zbytnio literatury...

Niech pan nie zaniedbuje mego domu, panie X. Dużo trudu kosztowało mnie i panią Feuchtwanger budowa i urządzenie własnej siedziby. Utrzymanie jej w dobrym stanie nie jest połączone ze zbyt dużymi trudami. Niech pan na dom trochę uważa. Pański wódz obiecał, że jego rządy trwać będą tysiąc lat: przypuszczam więc, że wkrótce położenie skłoni pana, do tego, by ze mną układać się w sprawie zwrotu domu.

Zalączam dużo dobrych życzeń dla naszego domu.

Lion Feuchtwanger.

FLEURS DE VARSOVIE WODA KWIATOWA i PERFUMY Lotos WARSZAWA

Jesteś zazdrosny? -- Idź do lekarza!

Temperament może być normowany przez odpowiednią dietę

Lekarz paryski, dr. Dumoulin, studjuje od dłuższego już czasu kwestję zazdrości nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie, jako przejaw chorobowy.

Dr. Dumoulin twierdzi, że źródło pozostaje w ścisłym związku z temperamentem danego osobnika i w nim czerpie swoją siłę. Temperament zaś — zdaniem Dumoulina — może być normowany przez lekarza. Widocznie w laryżu choro-

ba zazdrości musi być bardzo rozpowszechniona, a system leczniczy dr. Dumoulin'a przypada do gustu pacjentom, skoro w poczekalni lekarza jest zawsze pełno „chorych” obojga płci. Jak leczy się zazdrość według nowej metody? Dr. Dumoulin kołi napady zazdrości i usuwa je — jak twierdzi — zapomocą diety.

Zazdrości pozbawiony zostaje przede wszystkim przyjemności kieliszkowych, nie

wolno mu używać alkoholu, wina, likierów; dalej zabrania mu się palić cygara, papierosy; prohibicją zostaje obłożona kawa, herbata.

Natomiast: zaleca swoim pacjentom dr. Dumoulin

dietę bezzmięsną,

potrawy bez ostrych przypraw, mleko, wodę. Człowiek chorujący na zazdrość musi wcześniej wstać, wypić naczeczko szklankę zimnej wody, poczem udać się na

połgodzinny spacer.

Ale to jeszcze nie koniec. — Aby zaabsorbować myśli chorych, odciągnąć ich od przedmiotu zazdrości, radzi gorąco dr. Dumoulin zajęcie się naukami abstrakcyjnymi: teologią, matematyką, filozofją. Nie wyklucza, na pociechę, sportów.

Jeśli, jak twierdzą pacjenci uzdrowiacza zazdrości, uczucie to przestaje ich męczyć, jest istotnie zazdrość wygaśnie dzięki metodzie leczniczej lekarza paryskiego, smutnie przedstawić się będzie los literatury i twórczości scenicznej. Odpadnie jeden z żywotnych tematów Otello t.j. stanie się zupełnie niesaktualny jako typ. Biedny człowiek — gdyby był stosował metodę zbawczą dr. Dumoulin'a, nie zamordowałby Desdemony, a Szekspir nie napisał swego dramatu.

Z P. T. K.

W niedzielę, dnia 7 kwietnia odbędzie się w filharmonii koncert pieśni i muzyki polskiej w wykonaniu pozyskanej na jeden występ partnerki Kiepur, Ireny Cywińskiej, z opery poznańskiej oraz prof. Jana Dworakowskiego z Warszawy.

Bilety od 5 zł. do 60 gr. do nabycia w biurze P. T. K. (Al. Kosińskiego 17) we wtorek i piątek od godz. 18 do 20.

Zbiórka na dzisiejszą wycieczkę odbędzie się w siedzibie P. T. K. o godz. 10.45.



2 tabletki
3 razy dziennie

Logal

stosuje się przy
bólach reumatycznych i artretycznych, neuralgiach i bólach głowy, grypie, przeziębieniach.

Najbogatsza kobieta zmarła w skrajnej nędzy

W ubogiej chacie w pobliżu Denver w stanie Colorado znalaziono zwłoki najbogatszej niegdyś na świecie kobiety, zmarła z głodu.

Przybyła jako młoda dziewczyna do kopalni srebra w Colorado i tu poślubiła właściciela kopalni Tabora, który w krótkim czasie zdobył olbrzymi majątek. Został później gubernatorem stanu. W uroczystości ślubnej uczestniczył prezydent Stanów wraz z gabinetem ministrów. Żona miliardera wydawała niesłychane sumy na stroje i przyjęcia. Mąż ofiarował jej w darze słynny diament królowej Izabeli Katolickiej, zastawiony, aby zdobyć środki pieniężne na finansowanie wyprawy Kolumba.

Majątek Tabora rozplynął się z równą szybkością, z jaką powstał. Zubożała milioner zmarła na ulicy w Denver jako wyrobnik. Żyjąca w ostatniej nędzy małżonka usiłowała jeszcze ostatnio, jak świadczy zeznania sąsiadów, wydobyc srebro z porzuconej oddawno kopalni.

Plotki

Występy endeckich wesołków w Łodzi dostarczają coraz to zabawniejszych epizodów.

Ostatnio radny endecki Grzegorzak, omawiający sprawę miejaki domagał się ni stąd ni zowąd od zarządu miejskiego, aby ten starał się o... zwiększenie naturalnego przyrostu ludności.

Jak to sobie pan radny wyobraża? A może tak jest wyczerpany forsowaniem idei rasistowskich, że wolałby się wyreczyć... urzędnikami miejskimi.

Amerykanie lubią wszelkie wróżby polityczne, nawet najbardziej fantastyczne.

Jeden z tygodników, wychodzących w Chicago, ogłosił listę władz w przyszłych Stanach Zjednoczonych Europy.

Oto ten fantastyczny gabinet:
Premjer: Mussolini.
Sprawy zagraniczne: Litwinow lub Laval.
Przemysł i handel: Flandin.
Skarb: dr. Schacht.
Propaganda: Goebbels.
Lotnictwo: marsz. Balbo.
Sprawy wojskowe: marsz. Petain
Wewnętrzne: Jewtisz.
Oświata: Benesz.

Na ławce w parku miejskim siedzi matka i karmi piersią niemowlę. Przechodzący obok Antek uchyła kapelusza.

— Przepraszam panienkę, czy mógłbym z tem małym szczeniakiem wypić bruderszafft?

Jeden z radnych endeckich w Łodzi, zapytany przez swego kolegę z opozycji, dlaczego pomimo głoszonych przez siebie hasel rasistowskich utrzymuje stosunki z żydami, odpowiedział:

— Do godziny 5 popołudniu jestem tylko kupcem, a po zamknięciu interesu dopiero staje się ideowym radnym.

Minister Laval jest znany ze swych dowcipów, które chętnie opowiada w kulturalnych izbach.

Rzecz dzieje się w Guyanie, miejscu zesłania przestępców francuskich. Jeden ze skazańców pyta swego towarzysza:
— Za co tu siedzisz?
— Dlatego, że ograбіłem bank Kahna. A ty za co?
— Ja właśnie jestem tym Kahnem.

„BASIA” SALON MÓD

ul. Zawadzka 10, tel. 191-54,
PO POWROTCIE poleca bogaty wybór najnowszych modeli wiosennych. —
CENY b. PRZYSTEPNE!

Fabryka „robotów” zniszczona przez bezrobotnych w Detroit

W Detroit (U. S. A.) rzuciło się trzy tysiące bezrobotnych na gmach fabryki Blownann'a, zdemolowało pracownie, zniszczyło maszyny, podpaliło fabrykę, z której pozostały tylko osmalone mury i kupa pogiętego żelazstwa.

Jak w drugiej połowie XIX wieku, za przykładem robotników francuskich i angielskich, którzy upatrywali w maszynach parowych swego wroga, tak i tu w Detroit, w królestwie maszyn, robotnicy bez pracy zaatakowali fabrykę robotów automatycznych. W tych naśladowających człowieka automatach upatrywali oni przyczynę i źródło swoich nieszczęść, trapiącej ich nędzy i bezrobocia.

Zakłady fabryczne firmy Blownann znane są na całym świecie ze swoich „robotów”, którzy wędrują do Ameryki południowej, Australji, Azji, Afryki, do Europy nawet. Blownann wyrabiał „roboty” różnego typu: nie okazowych portjerów, którzy rzucali w drzwiach klientom „dzień dobry” lub otwierali drzwi, lecz prawdziwych fachowców, których używano do nadzorowania instalacji elektrycznych, wodociągów, w kopalniach do regulowania wentylatorów, w ko-

Wiadomości bieżące

Pełne ferie sądowe

„Kurjer Polski“ donosi, że w roku bieżącym poraz pierwszy wprowadzone zostaną pełne ferie sądowe.

Sąd Okręgowy przez 6 tygodni będzie całkowicie nieczynny.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9); L. Steckla (Limanowskiego 37); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91).

Dla wybrednych

Polecamy nowoczesny piękny 4 (5) lampowy aparat radiowy (superheterodyna) „SUPER-ARDO“ oparty na najnowszych zdobyczach techniki radiowej. Wyłączna sprzedaż

Radio-Audion

TRAUGUTTA 1 (gmach Grand-Hotelu)

SEKRETARJAT WOJEWÓDZKI BBWR W ŁODZI zmienił z dniem wczorajszym swój dotychczasowy adres i przeprowadził się do nowego lokalu przy ul. Przejazd 36, tel. 197-24.

Tydzień L.O.P.P.

Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej wzorem lat ubiegłych organizuje w roku bieżącym w czasie od 12 do 19 maja szereg imprez propagandowych pod nazwą „XII tydzień L. O. P. P.“.

Łódzki obwód miejski L. O. P. P. już rozpoczął prace w kierunku należytego zorganizowania „Tygodnia“.

Hemoroidy

są przyczyną złego samopoczucia, i t. p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się

Czopki Anusol

Do nabycia w aptekach.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego P. C. K. dzisiaj o godz. 12 min. 30 w południe w sali Stowarzyszenia Polskich Kuchni i Przenysłowców Chrześcijań (ul. Piotrkowska 113) dr. Adam Bender wygłosi odczyt na temat: „O nagłej śmierci sercowej“. Wstęp bezpłatny.

Trzy posiedzenia rady

Budżet miejski na plenum we wtorek, w środę i w czwartek

Na zeszłym posiedzeniu rady miejskiej generalna debata nie została jeszcze zakończona; frakcje wypowiedziały się o preliminarzu w dwóch kolejkach, w pierwszej po 30 minut, w drugiej zaś po 15 minut. Na następnym posiedzeniu plenum rady głos zabierze jeszcze o statni referent generalny, radny Grzegorzak, a po nim komisarz rządowy p. Wojewódzki. — Po tych przemówieniach rada miejska przystąpi do dyskusji szczegółowej. Dyskusja ta rozpocznie się już w nadchodzący wtorek, dnia 26 marca. Jak się bowiem dowiadujemy, komisarz rządowy wyznać już dalsze terminy posiedzeń budżetowych. Pierwsze z nich odbędzie się właśnie we wtorek, drugie i trzecie w środę i czwartek, dnia 27 i 28 b. mies.

Przed posiedzeniem plenarnym we wtorek, o godz. 7 w zbierze się raz jeszcze radziecka komisja finansowo - budżetowa.

Posiedzenie plenum rozpoczą

nie się o godzinie 8.30 wiecz. Debata szczegółowa prowadzona będzie w ten sposób, że ra da rozpatrywać będzie budżet według działów. Będzie to dru

PRAWDZIWI SIDOL
NIGDY NIE ZAWODZI

Niedajcie się wprowadzać w błąd bezwartościowymi naśladownictwami. ŻĄDAJCIE WYRAŹNIE TYLKO PRAWDZIWEGO SIDOLU

PRAWDZIWI TYLKO Z TYM ZNAKIEM

NIE DA SIĘ PODZIELIĆ
— Proszę o bigos, ale pół porcji.
— Niestety, proszę pana, zostały już tylko same całe porcje!

PRZED GRYPĄ, ANGINĄ I CHOROZAMI Z PRZEZIĘBIENIA CHRONIĄ TABLETKI PANACRIN

Skuteczna interwencja p. starosty w konflikcie pomiędzy cechami a związkami czeladników piekarskich

Sprawą grożącego Łodzi strejku pracowników piekarskich, oraz braku chleba, zainteresował się w dniu wczorajszym osobiście p. starosta grodzki, dr. Wrona.

Po porozumieniu się z okręgowym inspektorem pracy, p. Wyrzykowski, p. starosta wezwał do siebie przedstawicieli cechu chrześcijańskiego, oraz związków zawodowych, z którymi odbył dłuższe konferencje. Pan starosta zapoznał się szczegółowo ze stanowiskiem obydwu stron, poczem zwrócił się do cechu, jak i do związków z apelem, aby wykazały dobrą wolę i spróbowały za targ zlikwidować w drodze polubownej. Pan starosta domagał się od reprezentantów cechu cofnięcia zamierzonej obniżki stawek zarobkowych, która nie jest niczem uzasadniona.

W godzinach popołudniowych cech chrześcijański odbył naradę, na której postanowił cofnąć obniżkę płac.

Jak się okazuje, groźba strejku w dalszym ciągu wisi nad Łodzią. Chodzi bowiem o to, iż stawki poprzednie przywró-

cił narazie tylko cech chrześcijański. Pozatem cech nie uznał jeszcze postulatu w sprawie urlopów, które dotąd były zagwarantowane w umowie, a które są dla pracowników znacznie korzystniejsze od ustawowych.

Poważniejsze zastrzeżenia budzi jeszcze rozstrzygnięcie konfliktu w żydowskich piekarniach, gdzie niezafatwiona jest

sprawa 5-dniowego tygodnia pracy.

Ostatecznie jednak sprawa zostanie zadecydowana dzisiaj rano na ogólnym zebraniu robotników w sali Domu Ludowego (Przejazd 34).

Krązą wersje, iż związki w ostatniej chwili zaaprobuja wniosek p. starosty grodzkiego w sprawie zawieszenia walki na przeciąg jednego tygodnia.

B. J. Maroko i Swie UL. NOWOMIEJSKA 8

Skład sukna i towarów modnych. Wielki wybór towarów WIOSENNYCH i LETNICH.

Przymusowe ogrody na dachach

Zarząd miasta Grenoble (Francja) powziął oryginalną i niespotykaną dotąd w dziejach urbanizmu francuskiego uchwałę: przymusowe ogrody na dachach domów. Wydział budowlany wydał mianowicie pozwolenie na budowę nowych domów, o ile w planach przewidziany jest taras na dachu pod założenie ogrodu wiszącego. Jednocześnie nowy regulamin budowlany przewiduje stopniową ada-

ptację starych domów, przebudowę dachów, tak, aby można było na nich urządzić ogrody, przyczem zarząd miejski, w celu ułatwienia tej akcji, obowiązuje się do wydawania jednostronnych subsydjów właścicielom domów. Ustalono plan pięcioletni, w ramach którego wszystkie domy zarówno na peryferiach jak i w śródmieściu muszą być przystosowane do pomieszczenia na dachach ogrodów wiszących.

Veto
chroni mężczyzn.

żądać w aptekach i drogerjach.

Cena Zł. 3.—

Bomba lotnicza w łodzi!!

Na ostatnim posiedzeniu zarządu łódzkiego obwodu miejskiego L. O. P. P. zdecydowano nabyć dla Łodzi model największej bomby lotniczej 1000 kilogramowej. Wysokość bomby wynosi około 4 metrów. Model bomby opatrzony stosownymi napisami propagandowymi L. O. P. P. ustawiony będzie na Pl. Wolności.

MARCHOLT GRUBY A SPROŚNY TRAGIKOMEDIA JANA KASPROWICZA



FRAGMENT PRZEZ RADIO W NIEDZIELĘ 24. III. O GODZ. 18.00

WIOSENNA WYCIECZKA DO JUGOSŁAWII.

Wagons - Lits Cook organizuje w okresie od 6 do 28 kwietnia r. b. 18-dniową wycieczkę do Jugosławii. Cena udziału w wycieczce wynosi zł. 450,— i obejmuje: przejazd kolejowy z Katowic do Splitu i zpowrotem, przejazd okrętowy ze Splitu do Dubrownika, Kupari i zpowrotem, utrzymanie w drodze w wagonach restauracyjnych i na okręcie, pobyt w hotelu w Kupari wraz z całkowitem utrzymaniem, paszport zagraniczny i wiza, transporty, bagaże, napiwki i wszelkie podatki.

Prospekty, informacji udziela i zapisy przyjmuje Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64, tel. 170-70). Ograniczona ilość miejsc — przydzielana będzie w kolejności zgłoszeń.

Z okazji zaślubin p. MARYLI JAKUBOWICZÓWNY z p. JÓZEFEM ROZENBERGEM serdeczne życzenia składa Sz. KOPELOWA

SALA FILHARMONJI

W czwartek, dn. 28 marca, o g. 8.30 wiecz.

W piątek, dn. 29 marca, o godz. 8.30 wiecz.

Tylko dla kobiet! - Tylko dla mężczyzn!

i dr. Ogino (Japonja). — Racjonalna pielęgnacja zdrowia u kobiet. Ciało i dusza kobieca. — Mówca porusza jeszcze: „Sprawę naturalnego pożycia w małżeństwie“. Moralne rozwiązanie zagadnień małżeńskich. — Zdrowa i szczęśliwa rodzina jest podstawą państwa.

ODCZYT ilustrowany przezrociami

Hansa Morawitza (pseude Waldeck) z Wiednia w języku niemieckim. — Odkrycia prof. dr. Knausa (Austria) w „Sprawie naturalnego pożycia w małżeństwie“. Moralne rozwiązanie zagadnień małżeńskich. — Zdrowa i szczęśliwa rodzina jest podstawą państwa. Bilety od 1.— do 3.50 zł. do nabycia w kasie Filharmonji-



Piotrkowska 108

Dziś 2 poranki

od 12-4-ej

Ceny miejsc od

80 gr.

Największe arcydzieło świata

DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH

Film produkcji wiedeńskiej w wersji niemieckiej

W rolach głównych:

Dorothea Wieck i Herta Thiele

Zuchwały napad bandycki w śródmieściu

Rządca domu przy ul. Sienkiewicza 37 ostrzeliwał spłoszonych złoczyńców

Wczoraj rano wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o zuchwałym włamaniu w domu, przy ul. Sienkiewicza 37 którego właścicielem jest p. Adolf Horak. Jak zdołaliśmy ustalić, włamanie miało miejsce w następujących okolicznościach.

O godz. 3.30 w nocy służąca Marji Weylandowej, adwokata, usłyszała na korytarzu, przylegającym do służbowego pokoju jakieś szmery. Początkowo sądziła, że ktoś z domowników wstał tak wcześnie, gdy jednak hałas nie ustawał, wyjrzała na korytarz. W mroku dojrzała jakieś sylwetki. Domyślając się że w mieszkaniu grasują złoczyńcy, zatrzasnęła drzwi i wybiegła na balkon, skąd zaczęła wzywać pomocy.

Ponieważ jednak była już od dłuższego czasu chora, a nad to zdenerwowana i przestraszona, zdołała wykrztusić z krta ni tylko kilka nieartykułowanych dźwięków. Z podwórza nikt ich nie usłyszał, natomiast obudził się ojciec adw. Weylandowej, p. I. Baumgart, który zerwał się z łóżka. W tej samej chwili, spłoszeni złoczyńcy poczęli uciekać. Baumgart wybiegł na balkon, krzycząc: „Ratujcie, złoczyńcy, bandyci...”. Głośne okrzyki zbudziły kolegi administratora domu, Cella, który schwył rewolwer

i wybiegł ze swego mieszkania na parterze. Włamywacze nie było już jednak na podwórzu. Zdołali przesadzić płot. Cell strzelił w ich stronę dwukrotnie,

żaden jednak strzał nie był celny. Natychmiast zawieszono pocelę.

Włamywacze dostali się do domu przy ul. Sienkiewicza nr 37 przez sąsiednią posesję, przy ul. Przejazd 12. Dozorca tej posesji skonstatował rano ze zdziwieniem, że brama, którą włamywacze włamali, była otwarta. Widocznie włamywacze

podrobionym kluczem otworzyli bramę,

poczem przeszli przez podwórze, przesadzili drutem kolczastym otoczony parkan i znaleźli się w niewielkim ogrodzie. Tu, z altany wyciągnęli stół i przystawili go do płotu, by zapewnić sobie odwrót. Następnie wylamali dwie deski z parkanu, przylegającego do domu Horaka i wąskim korytarzykiem obok komórek wyszli na podwórze.

Weszli na drugie piętro lewej oficyny i tam w drzwiach mieszkania adwokata Weylandowej

wycięli kwadratowy otwór. Przez ten otwór otworzyli dwa zamki i łańcuch i znaleźli się wewnątrz mieszkania.

Prawdopodobnie starali się dostać do sypialni Baumgarta, który istotnie najcenniejsze przedmioty tam właśnie przechowuje. Przeszkodził im alarm służącej.

Jak się okazuje, włamanie było zgóry dokładnie przemyślane i uplanowane.

Rządca Cell jeszcze we wtorek spostrzegł, że w płocie graniczącym z ogrodem wylamano się dwie deski, a drut kolczasty na innym płocie przerwany. — Powiadomił o tem policję, która przeszukała teren, a nic nie znalazłszy, kazała powtórnie odrutować płot i zabić deskami otwór. Włamywacze poradził sobie jednak inaczej i naszykował przy jednym płocie stół z altany, a przy drugim drabinkę.

W ten sposób uciekli przed strzałami rządcy.

Policja prowadzi dochodzenie i szuka trzech — tyłu bowiem widział rządca — włamywaczy, którzy zbiegli, nie zabierając.

CHORA WĄTROBA
rujnuje organizm. Skutecznie pomaga w tych niedomaganiach SÓL MORSZYŃSKA lub WODA GORZKA MORSZYŃSKA. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych.

OBCHÓD W AKADEMICKIM ZW. STRZELECKIM

19 bm. staraniem A. O. Z. S. odbyła się podniosła uroczystość ku czci imienia marsz. Piłsudskiego, połączona ze złożeniem przyrzeczenia przez kandydatów oddziału.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością: pp. pułk. Chilaraki, prezes Ckr. IV Z. S. Kucharski, pułk. Więckowski, ppułk. Gabryś, komendant okr. mjr. Marszałek oraz z-ca kpt. Gościelwicz.

Po zagajeniu i odegraniu hymnu narodowego mjr. Marszałek przyjął przyrzeczenie, po którym zostały wygłoszone okolicznościowe przemówienia. Na zakończenie orkiestra symfoniczna odegrała szereg utworów muzycznych legionowych.

Po akademii odbyła się wieczornica strzelecka.

Morze i kolonie to potęga Polski

W poniedziałek, dn. 25 marca b. r. o godzinie 12.30 odbędzie się odsłonięcie pomnika na cmentarzu żyd. w Łodzi nieodżałowanych rodziców naszych B. P.

Racheli i Abrama małż. Gothelf
na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza RODZINA.

Powódź już się nie powtórzy

Kanały na Widzewie zostaną gruntownie przebudowane

Jak się dowiadujemy, starosta grodzki w Łodzi, dr. Wrona, zajął się ostatnio specjalnie kwestją niesienia pomocy ofiarom ostatniej powodzi na Bałutach i na Widzewie. Jak wiadomo, za straty, poniesione przez powodźniany wskutek wyłowu rzeki Karolewki, częściowo wypłacił ekwiwalent Widzewska Manufaktura. Przedewszystkiem do prowadzone domki drewniane do stanu używalności. Dwa z pośród zelanych domków opróżniono i rodziny tam zamieszkałe otrzymały inne pomieszczenia.

Obecnie powstała jeszcze sprawa pokrycia strat, poniesionych w inwentarzu, a zwłaszcza za zniszczone sprzęty.

W tej materji ze starostwa grodzkiego skierowany został specjalny wniosek do władz miejskich.

Niezależnie od tego starostwo zajęło się kwestją przydzielenia powodźnianom odpowiednich mieszkań. W bliskiej już przyszłości, jak nas informują, powodźnianie opuszczą te domki, które w przyszłości byłyby zagrożone na wypadek wyłowu rzeczek, czy kanału.

Jeśli chodzi o sam kanał, to naszkutkiem interwencji p. starosty

Wrony, zostanie on w najbliższym czasie przebudowany na koszt Widzewskiej Manufaktury. Przedewszystkiem poszerzone zostanie koryto kanału, tak aby w razie nadmiernego przypływu wód (po burzy) woda miała należyte i normalne ujście. Niezależnie od tego zbudowane zostaną specjalne t. zw. rowy burzowe, które odprowadzałyby wody w razie ewentualnej katastrofy. Wybudowanie rowów i poszerzenie koryta kanału zażegnają raz na zawsze możliwość powtórzenia się tak fatalnej w skutkach powodzi, jakiej świadkami byliśmy niedawno na Widzewie i Bałutach.

Teatr Miejski

W NIEDZIELĘ, 31 marca b. r. o godz. 12 w poł.

Wielki

Festival Mody Wiosennej

Udział firm warszawskich nagrodzonych pierwszemi nagrodami na ostatnim „Balu Mody” w Warszawie, na czele z p. Verą Bobrowską, Królową Mody na rok 1935.

Casino

Dzisiaj i codziennie

Wasi faworyci

**JOAN CRAWFORD
CLARK GABLE**

w filmie, o niewidzianym dotychczas rozmachu wystawy

UWODZICIELKA

Nadpr.: Fragmenty z życia marsz. Piłsudskiego

Na I i II seans ceny zniżone.

Pocz. o godz. 12-ej.

Teatr „Rozmaitości”, tel. 112-25

Gościnnie występy światowej sławy artystów

Wiery Kaniewskiej i Paula Brajtmana

Dzisiaj, w niedzielę, o g. 4.30 popoł. po cenach ulgowych cały parter 1 złoty 1 o godz. 9.30 wiecz. po cenach popularnych od 80 gr. — 2 zł.

„DI SZIKERIN” („PIJANA”)

Sankcje karne

za niezgłoszenie zatrudnionych inwalidów

W Dzienniku Ustaw nr. 5 ogłoszono rozporządzenie do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów.

W myśl tego rozporządzenia pracodawca, zatrudniający co najmniej 5 osób, obowiązany jest zatrudnić inwalidów, licząc po jednym inwalidzie na 50 pracowników. Ponadto pracodawca obowiązany był do 2 b. m. sporządzić i wysłać do państwowego urzędu pośrednictwa pracy wykaz zawierający następujące dane: 1) ogólną liczbę robotników i pracowników zatrudnionych przez pracodawcę w przedsiębiorstwie; 2) ogólną liczbę inwalidów wo-

jennych i wojskowych, zatrudnionych już w przedsiębiorstwie; 3) imienny spis inwalidów z podaniem daty rozpoczęcia pracy oraz treść orzeczenia komisji rewizyjno-lekarskiej; 4) liczbę miejsc przez inwalidów dotychczas nieobsadzonych.

Ponieważ dotąd stosunkowo mała ilość pracodawców zastosowała się do wymienionego rozporządzenia, które weszło w życie 1 b. m., przypomnieć należy o wymienionych przepisach, celem uniknięcia przez pracodawców ew. sankcji karnych.

Capitol

Początek 4.30 codziennie! w soboty i niedziele o 12.30!

Nadprogram:
Znakomite dodatki dźwiękowe

Dzisiaj prezentujemy!

Imponujące arcydzieło reżyserji CARMINE Marty Eggerth GALLONE z udziałem uroczej węgierki

Dla ciebie śpiewam

Muzyka: Robert Stolz.

W roli głównej: Król tenorów JAN KIEPURA

śpiewa „TOSCE” oraz szereg pieśni i arji.

Czarujące melodje! Humor — Tempo — Wystawa!

Barwnie, pięknie i naturalnie brzmi krystaliczny głos JANA KIEPURY na naszej aparaturze dźwiękowej!

„LUNA”

Dzisiaj i dni następnych!

Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz., poranki w sob. i niedz. o 12 i 2 po poł.

Ceny miejsc: na poranki 50 gr. na pierwsze seanse od 80 gr., na wiecz. seanse od zł. 1.09.

ARCYDZIEŁO LITERATURY NA EKRANIE! Monumentalna powieść Piotra Benoit

Władczyni Libanu

Wielki epos filmowy najnowszej produkcji francuskiej, genialnej reżyserji JEANA EPSTEINA. — W rol. gł.

SPINELLY i JEAN MURAT

Rozchwyfane bilety na finał pucharu Anglii

Do finału pucharu angielskiego zakwalifikowały się ostatecznie drużyny Westbromwich Albion i Sheffield Wednesday.

Finał rozegrany zostanie na stadionie w Wembley w dniu 27 kwietnia. Na mecz rozchwyfano wszystkie bilety już przed tygodniem.

Nowi mistrzowie Śląska w boksie

Mistrzostwa pięściarskie Śląska są już zakończone i wyłoniono nowych mistrzów. W kategoriach niższych poziom walk zadawałający, w cięższych — słaby. Tytuły mistrzów zdobyli:

W wadze papierowej Przewdzink, w muszej Jarzabek, dzięki zwycięstwu nad Góreckim, w kategorii Lizurek, który pokonał na punkty byłego mistrza Polski Moczka, w piórkowej Rudzki przez pokonał Krawczyka, w lekkiej Sobil, zwyciężając Białasa, w półśredniej Bieniek, który na punkty pokonał śląskiego króla nockautu Świrka, w średniej Gburski, który wygrał z Rzeżkiem, w półciężkiej Kutro i w ciężkiej Ucherek, który pokonał Wrażdę. Znani pięściarze śląscy Wystrach i Wocka, zostali wyeliminowani już w półfinałach.

Doniosła konferencja „wielkiej czwórki” Wodzowie sportu polskiego uzgodnili swe poglądy, dotyczące projektu reorganizacji zapowiedzianego przez PUWF.

Przed trzema miesiącami polski świat sportowy stanął w obliczu doniosłych zmian, przez wprowadzenie których, zapowiedział państwowy urząd wychowania fizycznego. Lansowany projekt przedstawiał się, jak na nasze stosunki, wręcz rewolucyjnie. PUWF. miał przejąć opiekę nad sportem zawodniczym, od którego dotąd trzymał się zdaleka, kontrolę nad związkami ogólnopolskimi i wreszcie prawa instytucji sportowych, to znaczy związków polskich związków sportowych i komitetu olimpijskiego.

O ile pierwsze plany nie spotykały na żadne sprzeciwy, odwrotnie, znalazły nawet wiele uznania, o tyle ewentualne przyjęcie kompetencji związku związków i polskiego komitetu olimpijskiego przez PUWF. stało

się poważnym szkopułem przy realizacji tych planów.

Wszystkie te trudności i nieporozumienia miała usunąć od dawna zapowiedziana konferencja „wielkiej czwórki”. Ta „wielka czwórka”, to faktyczni wodzowie sportu polskiego: gen. Roupert, przewodniczący rady naukowej wychowania fizycznego, płk. Kiliński, dyrektor PUWF., płk. Ulrich, prezes związku związków sportowych i płk. Głabisz, prezes polskiego komitetu olimpijskiego.



skiego komitetu olimpijskiego.

Konferencja ta, kilkakrotnie zapowiadana, nie dochodziła z różnych względów do skutku. Wreszcie odbyła się. Trwała przeszło dwie i pół godziny, a w następstwie jej wydano komunikat, który poniżej przytoczamy:

Wobec wielkiego rozwoju sportu polskiego wszczepić w głąb przebudowa jego stała się koniecznością. Winna ona iść w kierunku wzmocnienia ingerencji PUWF. na poszczególne komórki sportowe:

przy pomocy delegatów P. U. W. F. do państwowych związków sportowych, których rolę ustalono w ogólnych zarządzeniach;

za pośrednictwem Z. Z. jako naczelnego doradczego organu społecznego dla PUWF., a

kierowniczego i wykonawczego w społeczeństwie sportowym, obdarzonego w tym celu specjalną egzekutywą wobec związków sportowych.

W związku z tem postanowiono w możliwie szybkim tempie przepracować organizacyjny zarys całości sportu polskiego i rozgraniczanie kompetencji między poszczególnymi czynnikami i stwierdzono, że w tym stanie rzeczy jest narażone nieaktualne zwolnienie rady sportowej, że poglądy polskiego komitetu olimpijskiego i ZZ. na udział Polski w najbliższej olimpiadzie w szczególności pokrywają się całkowicie z poglądami PUWF. i że wreszcie wobec pozytywnego wyniku konferencji postanowiono wznowić je co jakiś czas, uznając, że harmonijna wymiana myśli daje i dać może wielkie rezultaty dla rozwoju sportu polskiego.

Tak brzmi oficjalny komunikat.

Jak widzimy, dość wybitnie podkreśla on zgodę i harmonijność, która towarzyszyła obradom. „Wielka czwórka” uzgodniła wreszcie szereg spornych kwestji, a najbardziej bodajże doniosłym rezultatem tej konferencji jest pozostawienie wszelkich dotychczasowych kompetencji dwóm najpoważniejszym instytucjom społecznym sportu polskiego, to znaczy związkowi związków sportowych i Polskiemu komitetowi olimpijskiemu.

Układamy listę mistrzów Łodzi

IKP ma szansę zdobycia siedmiu tytułów

Jedyny, pozostały w wadze półciężkiej przypadnie Hakoahowi

Wyniki walk finałowych o mistrzostwo pięściarskie okręgu łódzkiego wiadome nam będą dopiero dzisiaj w godzinach południowych. Obserwując jednak uważnie przebieg spotkań w ćwierć i półfinałach można bez większego ryzyka ułożyć listę przyszłych mistrzów okręgu łódzkiego, nie czekając na oficjalne wieści z pola walki.

Jeśli chodzi o wagę musza, to, zdaniem naszym, tytuł mistrza powinien wrócić do Pawlaka. Stary pięściarz ten poprawił mocno szwankującą ostatnio swą kondycję fizyczną i wytrzymuje lekko trzy rundy. Technika i rutyna Pawlak przez rasta swego koleżę klubowego, Głębę o głowę, dlatego też uważamy go za faworyta. Głuba miał szczęście, gdyż do finału zaawansował bez walki.

W kategorii kogutów zwycięstwo Spodenkiewicza nad Michalakiem wydaje się być bezsporne. Różnica co najmniej o pół klasy na korzyść Spodenkiewicza, szanse którego zwiększają się jeszcze przez gwałtowne duszenie wagi u jego przeciwnika. Tak forsowna odłuszczeniowa kuracja musiała Michalaka poważnie osłabić.

W piórkowej będziemy świadkami bardzo ciekawego spotkania Leszczyńskiego z Wojciechowskim. — Pierwszy, lepszy w walce na dystans, ma cios silniejszy i jest bardziej ru tinowany. Zawodnik IKP jest naszym faworytem.

W lekkiej Woźniakiewicz wydaje się być bez konkurencji. Chociaż w półfinale Wdowiński w pierwszej rundzie walki z Franckiem wykazał za dziwiająco formę, w następnych jednak osłabł. A przecież przeciwnikiem jego był tylko Frank. Mordercze wprost tempo, narzucone przez Woźniakiewicza zarżnię Wdowińskiego kompletnie. W trzeciej rundzie Woźniakiewicz będzie panem sytuacji.

W półśredniej Durkowski nie powinien mieć trudniejszej przeprawy z Kilańskim. Znów tytuł mistrza Łodzi dostanie się zapewne w ręce zawodnika IKP.

W średniej niema żadnych wątpliwości. Tu Chmielewski jest nie do pokonania. Zachodzi może tylko pytanie: jak dłu go wytrzyma jego przeciwnik, — Krawczyk? Czy przegra w I-jej czy II-jej rundzie, czy na punkty, czy też przez nockaut?



Rest. „TABARIN” Dancing MARZEC
Nasz przebojowy program Milewscy atrakcyjny duet salonowy FRONI fenomenalny songler atrakcja warsz. „Adri” MIL MILLA i LONKA LANKOSZ Codziennie Five 5-8 z pełnym programem art., konc. 1-2 zł.

W półciężkiej bezkonkurencyjnym wydaje się Blibaum. — Siłę jego ciosu poznał Kłodaś. Pozna się zapewne z deskami ringu również i Kraszewski, w porównaniu z pięściarzem Wimy o dwie klasy słabszy.

Pewne wątpliwości zachodzą tylko w wadze ciężkiej. Przedewszystkiem dlatego, że sama walka może nie dojść do skutku, gdyż Zimiński przewidziany na przeciwnika Krenca, ma za sobą zwycięstwa, odniesione w ostatnim „pierwszym kroku”, gdzie zdobył mistrzostwo i sukces na meczu w Wilnie. — W sumie nie daje to liczby dzie sięciu zwycięstw, a taka przecież ilość jest nieodzowna, by uzyskać miano senjora, bez którego start w mistrzostwach okręgowych jest niedopuszczalny.

O samym przebiegu walki też trudno coś konkretnego powiedzieć. Zdaje się, że Krenca będzie miał bardzo ciężką pracę, a moment nieuwagi może go kosztować k. o. Wystarczy zainkasować jedno uderzenie od Zimińskiego, by znaleźć się na deskach. — Niebawem przekonamy się na ile nasze przewidywania są słuszne



PRZYJACIELSKIE PYTANIE
Pani Szminkowska opowiada w gronie przyjaciółek:
— Wczoraj na przyjęciu u państwa Kokosińskich wszyscy podziwiali moje zęby!
— Czy podawali je sobie z rąk do rąk? — zapytuje jedna z przyjaciółek.



Następny program „CASINA”

Terminarz drugiej rundy

mistrzostw piłkarskich łódzkiej A klasy

Na ostatnim posiedzeniu w dziale gier i dyscypliny, na którym uczestniczyli przedstawiciele zainteresowanych klubów, przeprowadzono rozłożenie drugiej rundy rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Łodzi w klasie A.

Termin jej rozpoczęcia wyznaczono na dzień 5 maja, ostatecznie natomiast mecze przypadają na 7 lipca, poczem nastąpi sześciotygodniowa przerwa w rozgrywkach do rozpoczęcia nowej rundy jesiennej. Mecze drugiej rundy będą rozegrane w dziewięciu kolejnych terminach.

I termin: PTC. — Hakoah, WKS. — Wima, ŁKS I B —

Wycieczki i przejazdy grupowa DO PALESTYNY od zł. 630.—

Informacje i zapisy: „ORBIS” Piotrkowska 18, telefon 249-33, 65 101-01

Union - Touring, Makabi — Widzew i SKS. — ŁTSG.

II termin: WKS. — PTC., Wima — Hakoah, ŁKS. I B — Makabi, Union - Touring — SKS., ŁTSG. — Widzew.

III termin: PTC. — Wima, Hakoah — WKS., ŁKS. I B — SKS., Widzew — Union-Touring, ŁTSG. — Makabi.

IV termin: ŁKS. I B — PTC., WKS. — Makabi, Union - Touring — Hakoah, SKS. — Widzew i Wima — ŁTSG.

V termin: PTC. — Makabi, Union-Touring — WKS., SKS. — Hakoah, Wima — Widzew i ŁTSG. — ŁKS. I B.

VI termin: SKS. — PTC., WKS. — ŁKS. I B., Hakoah — Widzew, Wima — Makabi, Ł. T. S. G. — Union-Touring.

VII termin: PTC. — Widzew SKS. — WKS., ŁKS. I B — Wima, Union-Touring — Makabi, ŁTSG. I B., ŁTSG. — W. K. S.

IX termin: PTC. — ŁTSG., Widzew — WKS., Hakoah — ŁKS. I B., Wima — Union - Touring i Makabi — SKS.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	transz. sprzedaż kupno
Dolary	5,27
5 proc. konw.	69,25
5 proc. Łodzi	53,50
Budowlana	46,50 46.—
Dolarówka	53,50 53.—
Inwestycyjna	113,50 113.—
Stabilizacyjna	71,25 71.—
5 proc. Łodzi 9 ser.	63.— 62,50
4 i pół proc. Łodzi	57,50 57.—
Bank Polski	90.— 89,75
Tendencja	slabsza.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie notowano: Amsterdam 358,35 Bruksela 121,50, Berlin 213, Gdańsk 179,08, Kopenhaga 113,25 Londyn 25,36, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,30,88, Mediolan 43,95, Paryż 34,98, Praga 22,15. Sztokholm 136,80, Zurych 171,67. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,26.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym położenie pozostawało bez zmian, przy większym zainteresowaniu dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 90, Lilpopy 11,25 — 11,15 — 11,20, Ostrowiec 22,50. Starachowice 17,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych sytuacja kształtowała się dość słabo. Notowano: 3 proc. budowlana 46,50 4 proc. premjowa dolarowa 63. 7 proc. stabilizacyjna 71,25 — 70,88, w odcinkach po 500 dolarów 71,50. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 53, 8 proc. listy zastawne złotowe 50, 5 proc. Warszawy 1933 r. 60,75 — 60,50, 4 i pół proc. obligacje Warszawy V emisja 52,50, 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX emisja 66,50.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
loco 11,30 kwiecień 10,89 maj 10,95-99 czerwiec 10,97 lipiec 10,99 sierpień 10,88 wrzesień 10,77 październik 10,66 listopad 10,69 grudzień 10,71-73 styczeń 10,80

NOWY ORLEAN
loco 11,23 marzec 10,83 maj 10,95 lipiec 10,96 październik 10,64 grudzień 10,73 styczeń 10,76

LIVERPOOL
loco 6,33 marzec 6,15 kwiecień 6,12 maj 6,11 czerwiec 6,08 lipiec 6,05 sierpień 5,98 wrzesień 5,90 październik 5,83 listopad 5,80 grudzień 5,80 styczeń 5,80 luty 5,79 marzec 5,78

Egipska: loco 8,15 marzec 7,90 maj 7,88 lipiec 7,86 październik 7,79 listopad 7,79 styczeń 7,77 marzec 7,79

Upper: loco 7,18 marzec 7,08 maj 6,98 lipiec 6,93 październik 6,80 listopad 6,79 styczeń 6,79 marzec 6,81

BREMA
maj 12,23 marzec 12,53 lipiec 12,44.

ALEKSANDRJA
Sakellaris: marzec 14,22 maj 14,22 lipiec 14,25 listopad 14,28
Ashmouni: kwiecień 12,40 czerwiec 12,38 sierpień 12,37 październik 12,12 grudzień 12,06

Zamówienia elektrotechniczne dla rynku palestyńskiego

Polskie fabrykami elektrotechniczne otrzymały zamówienie na dostawę transformatorów, wyłączników i mniejszych silników dla Palestyny.

Zamówienie to ma być wykonane dla rozwinięcia palestyńskiej sieci elektrycznej. — Wartość zamówienia wynosi około 250.000 złotych.

Dlaczego

WESOŁA WDOŹKA

jest największym filmem od czasu wynalezienia taśmy filmowej?

Gdyż...

OBSADĘ

tworzy dwoje najpopularniejszych artystów Europy i Ameryki — MAURICE CHEVALIER i JEANETTE MACDONALD!

REALIZOWAŁ

ten film najznakomitszy reżyser obu półkul, niezastąpiony i genialny ERNEST LUBITSCH!

OPARTE

jest to arcydzieło na najpiękniejszej operetce świata, na „Wesołej Wdowie” LEHARA!

OPERETKA

ta przez trzydzieści lat odnosiła sukcesy na całym świecie, osiągnęła przeszło ćwierć miliona przedstawień we wszystkich krajach!

KOSZTA

jej filmowej realizacji przeniosły nieprawdopodobną sumę 3 milionów dolarów!

ORKIESTRE

tworzą najznakomitsi dzisiaj muzycy, sprowadzeni ze wszystkich stron Ameryki i Europy!

MELODJE

„Wesołej Wdówki” porywają razem wiedeńskich walców i smętkiem przepięknych melodji ogańskich!

Głosy prasy

są jednym wielkim, niemiłkłym hymnem pochwalnym!

Największy sukces

GRAND-KINA

Dziś początek o g. 12-ej

PORANKI po cenach najniższych

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!

“OLLA”
Gum..?

KOMUNIKAT

Zarząd Związku Zawodowego Handlowców Polskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 108 niniejszym komunikuje, że w dniu 6 kwietnia r. b. o godzinie 18-ej min. 30 odbędzie się w lokalu własnym

Wyczajne Walne Zgromadzenie członków Związku z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór Prezydium, 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 3) Sprawozdanie Zarządu za rok 1934 (ogólne i finansowe), 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Wybór Władz: a) 15 członków Zarządu i 6 zastępców, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Koleżeńskiego, 6) Preliminarz budżetowy na rok 1935. 7) Wnioski Zarządu i członków.

Uwagi: Zgodnie z § 22 Statutu wnioski członków lub oddziałów winny być złożone Zarządowi najpóźniej na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, który jest obowiązany wnieść je na porządek obrad Walnego Zgromadzenia.

Na podstawie § 26 Statutu — Zgromadzenie jest ważne w oznaczonym terminie bez względu na ilość obecnych i rozpocznie się punktualnie.

Podając powyższe do wiadomości, prosimy o niezawodne i punktualne przybycie.

Zarząd.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI

ogłasza PRZETARG
NA ZAPATRYWANIE UBEZPIECZONYCH
W OKULARY

I protazy oznaczone w czasie od 16 kwietnia 1935 r. do 15 kwietnia 1936 r. Gatunek okularów: szkło zupełnie bezbarwne, bez szkieł, okrągłe, średnicy 40 mm.; oprawki „Iwoka” pełne niklowe, nanośniki „W”, boczki „Comfort”, futerały podwójne „Windsor”, oklejane papierem. Wadium przetargowe i umowy: Zł. 2000.—. Termin składania ofert upływa w dniu 4 kwietnia 1935 r. o godz. 14. Szczegółowy wykaz warunków przetargu wydaje i wzory okularów oraz futerałów okazuje zgłaszającym się Biuro Zakupów Ubezpieczalni, Łódź, ul. Wólczańska 225, front, I piętro, pokój 5, w godzinach od 9 do 14 (w soboty do godz. 13).

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „M. Loewenstein Sukeesorowie i Bracia Knyżynscy” niniejszym wzywa wierzycieli tejże upadłości pod skutkami prawa do zgłaszania wierzytelności w terminie do dnia 4 maja r. b. przy czym sprawdzenie zgłoszonych wierzytelności odbędzie się tegoż dnia 4 maja 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
Alfred Vogel adwokat
Łódź, ul. Kilińskiego 13

The Electro Copy-Stripor

ostatni wyraz techniki w powielaniu wszelkiego rodzaju odbitek:

Dokumentów, listów, aktów, świadectw, matur, druków, rysunków, wyciągów z ksiąg, weksli etc. etc. Odbitki wykonane są momentalnie i nie różnią się niczym od oryginałów.

M. KOKOTEK
PIOTRKOWSKA 88
Tel. 218-66.

Lecznica dla Zwierząt



Mag. Wet. H. WARRIKOFFA
ul. KOPERNIKA 22 Tel. 172-07.

ODDZIAŁY: wewnętrzny i chirurgiczny
SZCZEPIENIA psów przeciw nosaciznie
STRZYŻENIE psów i koni, kąpiele psów
KUCIE KONI, nitowanie kopyt.
Przyjęcia w przychodni od 9-1 i od 3-6ej.

PIERWSZORZĘDNY Krawiec Damski D. FOCKO NARUTOWICZA 22
TELEFON 26 249

Zawiadania Szan. Klientele, że nadeszły najnowsze modele wiosenne i letnie. :: CENY PRZYSTĘPNE!

Podaję do łask. wiadomości, iż CUKIERNIA moja przeniesiona została do nowego lokalu przy ul.

TRAUGUTTA 4 Salon bridżowy, Cukiernia „BRIDGE” WŁAŚC. A. Hirszberg
remi i t. p.

Dzisiejsze audycje

„MARCHOŁT” KASPROWICZA

Twórczość wielkiego poety polskiego, który wyrósł na żywej glebie kujawskiej, to przeważnie liryczna refleksyjna, liryczna filozoficzna. Kasprowiec zmagający się u progu swej twórczości z całym światem, z Bogiem, z przyrodą kryjącą w sobie zagadkę śmierci i urodzin urasta w swych poezjach na miarę gigantyczną, zanim źródło jego natężeń rozplynie się we wszechbycie. Przeszaje się wadzić z Bogiem „a serdecznie to były zwady” i jako autor hymnów staje się czolowym poetą Młodej Polski. Utwory sceniczne w twórczości Kasprowieca zabierają niezbyt wiele miejsca. „Marchołt gruby, a sprośny”, tragicomiczne misterium zamknięte w czterech obrazach jest jakby inscenizacją poszczególnych etapów z życia poety, który uważał ten utwór za syntezę całego życia, za pęty finalny zamykający całą twórczość. Pragnął go też widzieć bardzo na scenie. Fragment z tej tragicomedii wystawia teatr wyobraźni o godz. 18,00 w opracowaniu dr. Stefana Papec. który wystawiał ten utwór w Poznaniu.

PIESNI, PIOSENKI I UTWORY SKRZYPCOWE

Program muzyczny obfituje w koncerty o różnorodnym charakterze, tak że każdy z radiosluchaczy może wybrać sobie audycję odpowiadającą jego upodobaniom. Dla zwolenników produkcji o charakterze poważniejszym będzie koncert o godz. 16,00 w wykonaniu solistów: skrzypaczki Ruty Krongold i barytona operowego Eugenjusza Mossakowskiego. O godzinie 17,00 dla amatorów nastrojowej piosenki radiostacja warszawska przekaże audycję w wykonaniu chóru Dana. Wreszcie o godzinie 20,00 muzyka lekka. Jako solistka z programem wdzięcznych melodii wystąpi artystka operetkowa, Mary Gabrieli.

„DZIĘKUJE, DZIENDOBRY, DOWIDZENIA”

Prelekcja p. Marji Niklewiczowej która zostanie wygłoszona w radio o godzinie 17,50 pt. „Dziękuję, dzieńdobry, dowidzenia” zwróci uwagę radiosluchaczy na owe niepozorne, a tak magiczne słowa świadczące o naszej uprzejmości i pogodzie ducha — które nietylko ułatwiają nam życie, ale czynią je jaśniejszym i zbliżają ludzi nawzajem do siebie.

„MY MŁODZI”

O godz. 19,15 radiostacja warszawska nadaje audycję młodzieży niemieckiej, która na ten dzień specjalnie przybędzie do Polski. Taka sama audycja w wykonaniu młodzieży polskiej odbędzie się wkrótce w Berlinie.

„MELODJE NORWESKIE” GRIEGA

Tem, czem Szopen dla Polski, jest dla Skandynawji Edward

Grieg, który wspólnie z Ricardem Nordaakiem stworzył „narodową muzykę północy”. Dzieła jego owiane poezją i ubarwione fantastycznymi refleksami legend i baśni (Nimfy, Koboldy „Król Gór”) pełne finezji, harmonji i indywidualnych pomysłów tętnią nutą ludową. Choć dzisiaj utwory Griega nie są już rewelacją, jaką były w chwili jego wystąpienia, jednakże zawsze opanowują słuchacza swą miękkością, uczuciowością, urokiem świeżości i kolorytu. W koncercie radiowym, poświęconym utworom Griega o godz. 22,15 wykonane zostaną dwa utwory o wybitnym zabarwieniu narodowym. Będą to melodie norweskie, suita na orkiestrę smyczkową oraz koncert fortepianowy A-moll w wykonaniu cenionego pianisty Marjana Dąbrowskiego.

DR. MED. MARJA LEWINSONOWA

chor. weneryczne i skórne
Piotrkowska 86, tel. 148-63
Kosmetyka lekarska pielęgnowanie cery
SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatw. przez wł. państwowe, czynna
Godz. przyjść od 10 rano do 8 wiecz.

Dr. med. **S. Kryńska**

Chor. skórne i weneryczne (holbety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

Dr. med. **M. GLAZER**

Choroby skórne i weneryczne
Zachodnia 64
telefon 185-49
przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 w niedziele i święta od 10-12 w poł

UWAGA!
Niniejszem zawiadamiam Sz. Publ., że obniżyłem ceny w moim Zakładzie Fryzjerskim przy ul. Piotrkowskiej 116 — w podwórzu

SALON MĘSKI:
Golenie 25 gr. Mycie głowy 30 gr.
Strzyżenie 50 gr. Strzyż. chłopca 25 gr.
SALON DAMSKI:
pod osobistym kierunkiem p. GIENI, długoletniej pracownicy firmy Cedroński, Zamenhofs 1.
Strzyżenie 50 gr. Ondulacja 60 gr.
Manicure 50 gr.
Z poważaniem
„DENYS”, Piotrkowska 116.



MŁODOŚCI
NIE ZASTĄPIZ PIENIĘDZMI
lecz mając ją możesz dbać o jej utrzymanie w stanie świeżym i kwitnącym. Odżywia swą skórę podobnie jak sam się odżywasz. Słuszny odżywkę dla cery w postaci kremu i pudru ABARID.
PUDER I KREM ABARID
„PERFECTION”
DO MYCIA TWARZY STOSUJ KREMIAM MYDŁA OTRĄBKI ABARID

W dniu 24 marca 1935 otwarta została
w Łodzi przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 68
WYSTAWA FIRANEK
ORAZ
DEKORACJI OKIEN
firmy
TOW. FABR. FIRANEK, TIULU I KORONEK
SZLENKIER, GETTLICH i SKA S. A.
WARSZAWA
Wszelkie informacje na miejscu.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 12-ej bajka dla dzieci „Cesarz i słowik”.
O godz. 4-ej „Kwiecista droga”. Katajewa.
O godz. 8.30 sztuka Bourdet'a „Czasy są ciężkie”.
W poniedziałek przedstawienie zawieszono.
We wtorek „Kwiecista droga”.

Dziś premiera II programu
NISZT GESORGT
Dziś o godz. 8 i 10 w. **SZOPKA Żydowska**
pod kier. Mojżesza Brodersona p. n. BEJRŁ SZMEJRŁ TEATR (Marjonetki) w kawiarni „IDEAL”, Piotrk. 48

KONCERT SOWIECKICH LAUREATÓW.

W dniu dzisiejszym o godz. 4 popołudniu odbędzie się w sali filharmonji koncert sowieckich laureatów międzynarodowego koncertu skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Warszawie — Dawida Ojstracha (II nagroda) i Bussi Goldsteina (IV nagroda). Oba oby watele sowieccy byli rewelacją powyższego konkursu, gdyż mimo bardzo młodego wieku (Goldstein liczy 13 lat) są zdobywcami całego szeregu różnych nagród, a Dawid Ojstrach jest laureatem i docentem konserwatorium. Dodać należy, że dochód z tego koncertu przeznaczony jest na towarzystwo muzyczne im. Fr. Szopena w Warszawie.

Dr. med. **H. Borowski**

Specjalista chorób oczu
Zwirki 18 (Karola)
Telef. 244-88
przyjmuje od 1-2.30 po poł. od 7-9 w



5 FLEURS
WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW
składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil. Miałki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodości, a przylega posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów.



M. APPELBAUM NA REWJI W FILHARMONJI.

Dziś o godz. 12 w filharmonji wielki festival firm, dyktujący modę w stolicy, jak M. Appelbaum — król futrzany, Coussin Cattle, który olśniewające kreacje znane są w całej Polsce, Leszczyński, Maison Nouvelle, E. Karłowicz, L. Biżuti, Eloie - Boryszew, „Zoja”, Fr. Fuchs itd. Również Łódź będzie reprezentowana przez firmę „Violet”, s.p. „Dywan” i t. d. Bogata kolekcja modeli sezonu wiosennego demonstracja będą premjowane piękności Warszawy. Konferencjerzy Stefan Laskowski i Witold Zdzitowiecki urozmaicą ten fascynujący koncert mody.

Poszukuje się maszyny do gumowania z wyzmaczką

(Paddingmaschine) o szerokości rob 1750 mm. ca. 250 mm. w dobrym stanie. — Oferty należy składać sub. „PADDING” w adm. niniejszego pisma.

BIURO ARCHITEKTONICZNE inż. A. MARKUSFELDA

architekt dyplomowany laureata konkursu na budowę domu pomnika im. Marszałka Piłsudskiego w Łodzi — wykonywa projekty, plany budowlane, kosztorysy, parcelacje i prowadzenie robót. TEL-AVIV Haam 30.

Czarująca, jedyna, nieznównana
Franciszka Gaal
jako

„PIOTRUS”

Początek seansów w dni powszednie o g. 4-ej — w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej

Dziś w kinie **RAKIETA**
SIENKIEWICZA 40.

KURSY KROJU, SZYCIA I MODELOWANIA

zatwierdzone przez Min. W.R. i O.P.

Liny KAUFMAN Piramowicza 2

róg Cegielnianej i piętro front. TELEFON 207-23.

Przyjmuje się zapisy od 10 r. do 7 w. — Po ukończeniu wydaje się świadectwa.

Specjalny wiecz. kurs kroju dla pp. krawców

TRANSPORTY DO PALESTYNY

bagażu, mebli, maszyn, towarów

TRANSPORTY W NASZYCH ZBIOROWYCH WAGONACH Z POLSKI DO PALESTYNY TRWAJĄ TYLKO 12 — 14 DNI.

załatwia tanio i szybko Polsko-Palestyńskie Tow. Przewozowo-Handlowe „PALEX” WARSZAWA, Królewska 49, telefony: 611-41 i 611-47. Przedstawicielstwo na Łódź: „SYTNER” Nowomiejska 3, Biuro Ekspedycyjne, Telefon 144-29.

DOKTOR KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12

DOKTOR Z. Henrykowski

Spec.: chorób skórnych, wenerycznych i płciowych
Piotrkowska 86, tel. 143-63
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz. w niedz. i święta od 9-1 ppol.

DOKTOR REICHER powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1 pp.

Dr. med. M. Dawidowicz

chor. wewn.
ELEKTROKARDIOGRAFJA (odjęcia prądów esynoclowych serca)
ul. Narutowicza 42
Tel. 184-91 Godz. 5-7.

Dr. med. A. Kleszczelski

Chirurg-Urolog
Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych
NARUTOWICZA 16 (Piłsudskiego 76). Telef. 127-79
Przyjmuje od 4-6 po pol.

Dr. med. P. BRAUN powrócił

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-1, 4-8 w.
ul. Cegielniana 4
Tel. 216-90

Dr. med. S. Liebeskind

Akuszer-Ginekolog
przeprowadził się na ul. ANDRZEJA 2, tel. 216-66
przyjmuje od 4-6

Dr. med. Wołkowyski

przeprowadził się na ul. Cegielniana 11 tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczopłucne i skórne
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po pol.
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. Marja Gutman

choroby dzieci
Łódź, Gdańska 26, tel. 173-00
ord. codz. 3.30 — 5.30 pp.

DOKTOR W. Łagunowski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Gabinet Roentgen- i światłolecznicy
PIOTRKOWSKA 70. Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-6 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10-1

Dr. med. NIEWIAŹSKI

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawroć 7. tel. 178-02
przyjmuje 10-12 i od 5-7

Dr. Jan Polak

choroby wewnętrzne i alergiczne
Nawroć 7, tel. 164-21.
przyjm. w godz. od 17-01 do 20-01.



Nożyk do golenia
KORONA ELASTIC
0.03 to szczyt doskonałości

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi obwieszcza, iż na mocy art. 1 pkt. 8 art. 6-a Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24.X. 1934 r. o zmianie ustawy z dnia 28.III.1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. nr. 95, poz. 855) — obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa nie podlegają pracownicy, których zarobek w okresie miesięcznym przekracza 725.— zł.

W związku z powyższym Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi skreśli z dniem 31 b. m. wymienionych pracowników z ewidencji ubezpieczonych na wypadek choroby i od tej daty zaprzestanie pobierania za nich składek na ubezpieczenie chorobowe.

Aby nie powodować zbędnych reklamacji, w każdym wypadku zgłaszania do Ubezpieczalni pracowników, zarabiających ponad 725.— zł. miesięcznie, należy podać ich zarobek w odpowiedniej rubryce formularza zgłoszeniowego.

Składanie podań o zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa wyżej wymienionych osób — jest zbędne i dlatego podania w tych sprawach Ubezpieczalnia pozostawi bez odpowiedzi.

Równocześnie Ubezpieczalnia przypomina tym pracownikom, którzy od dnia 1 kwietnia nie podlegają przymusowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby, lecz — zgodnie z wymogami art. 10 ustawy o ubezpieczeniu społecznym — posiadają warunki do kontynuowania tego ubezpieczenia, że — w terminie do dnia 21 kwietnia r. b. — mogą zgłosić gotowość niezwłocznego rozpoczęcia kontynuowania ubezpieczenia na wypadek choroby.

Ubezpieczeni, którzy w terminie do 21 kwietnia r. b. nie zgłoszą gotowości kontynuowania swego ubezpieczenia — prawo to tracą, a wówczas będą mogli być przyjęci tylko w charakterze dobrowolnie ubezpieczonych z art. 12 powołanej ustawy. W tym jednak wypadku do ubezpieczenia dobrowolnego będą mogli przystąpić jedynie osoby, które nie przekroczyły 45 roku życia i poddadzą się badaniu lekarskiemu celem określenia stanu ich zdrowia.

Łódź, w marcu 1935 r.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

Twój sklep bławatny
Twoja krawcowa

wyda Ci bezpłatnie piękny miesięcznik mody barwnie ilustrowany „NOWA LINJA”. Napisz do nas, a chętnie wskażemy Ci źródło w Twoim mieście, gdzie pismo to dostaniesz.

Wydawnictwo „NOWA LINJA”
KRAKÓW
Skrytka pocztowa 272

GABINET KOSMETYCZNY „ARS” 6-go Sierpnia 30

Usuwanie szpecącego owłosienia, brodawek, liszaj, wargów, piegów i innych defektów cery. Pielegnowanie włosów, radykalne usuwanie łupieżu. Masaż kosmetyczny. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. — Maquillage dzienny i wieczorowy. Specjalne zabiegi kosmetyczne dla panów Porady bezpłatne. Godz. przyjęć od 10-8.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, fotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.
Ceny niskie.
Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL
Czynny do godz. 7-01.

Instytut Kosmetyczny

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76
przyjm. od 10-2 i 4-8 w.
Bezpowrotne usuwanie owłosienia najnowszą radykalną metodą bez śladów.
Kuracje odmładzające metodą hormonową.

Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.
Upiększenia dzienne i wieczorowe

LECZNICA „OMEGA”

i gabinet dentystryczny
Główna 9, telef. 142-42
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
Analizy lekarskie, zastrzyki kl, Roentgen, lampa Kvarcowa.
Stacja zapobiegawcza czynna całą dobę
Porada 3 zł.

Dr. med. Artur Banasz

chirurg-urolog
Wółczańska 23, tel. 139-88
przyjmuje od 4 do 6 pp.

Kino-teatr Sztuka

Kopernika 16, tel. 140-72
Pocz. w dni powsz. o 4-01, w soboty, niedziele i święta o godz. 12
Sala dobrze ogrzana

Drugi tydzień rekordowego powodzenia! Najnowsza wiedeńska komedia muzyczna

„VERONIKA”

(Gruss und Kuss Veronika)

Wielka olimpiada humoru! Najwspanialsza kreacja FRANCISZKI GAAL

Kino-Teatr MIRAŻ

11 listopada 16 (Konstantynowska)
Sala dobrze ogrzana

Dzisiaj poraz ostatni! Ulubieńcy PT. Publiczności FLIP i FLAP w arcywesołej komedji p. t. Poco pracować?

oraz Obiad o 8-01 • W rol. główn.: Gwiazdy ekranu Marja Dressler, John i Lionel Barrymore, Wallace Beery i Joan Harlon

Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr. Nast. progr.: Świat się śmieje (Wiesiołyje Rebiatki)

JEŚLI BUCIK „ITE” BEGIELNIANA 1

TO z FIRMY (ROG PIOTRKOWSKIEJ) tel. 217-66.

Nadeszły ostatnie modele wiosenne!
 Fachowa obsługa! Ceny przystępne!
 Specjalny dział DZIECIENNEGO OBUWIA!

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

MISS MARY gives English, French and German lessons. Correspondance. Visible from 4-8, Piotrkowska 24 m. 7.

PO 15-LETNIM pobycie zagranicą nauczyciel (dyplom paryski) udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Kilińskiego 61 m. 4. Tel. 111-64 (5-7 pop.)

UDZIELAM lekcji francuskiego. Referencje tel. 102-14 od 2 do 4.

PANNA ze znajomością hebrajskiego do dziewczynki siedmioletniej na godziny popołudniowe poszukiwana Zgłaszać się: Południowa 9, m. 21, godz. 4 — 5. 015-2

BUCHALTERJI WŁOSKIEJ i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie wyucza za 25 zł. Skrócocy kurs w ciągu 1 miesiąca. zł. 15.— Pisania na maszynie 6 zł Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej i stenografii. Kilińskiego 50 poprz. of. I piętro. Dla młodzieży szkolnej 20 proc. zniżki.

RADJOAPARAT 3 lampowy + pr. nowoczesne, odbiera bez anteny całą Europę, sprzedam Widzew, ul. Niciarniana 37 m. 8. —



WYTWORNY PAN NOSI PALTO „EVICO”
PALTA już od 4.55: u S. Ewigkeita
 Narutowicza 6
 Bogaty wybór palt w najlepszych galunkach.

WÓZEK dziecienny okazjnie do sprzedania. Piotrkowska 14 m. 14.

SKRZYPCE śliczny cenny antyk okazjnie bardzo tanio do sprzedania. Piotrkowska 105 księgarnia Gebethnera.

MOTORY Elektr.
 Okazyjne, używane i nowe po cenach najniższych. Przelączniki, gwiazda-trójkąt i rozruszniki własnego wyrobu. Warsztaty reper., przewijanie maszyn, instalacje elektr.

Inż. J. REICHER i S-ka
 Południowa 28, tel. 21-000

I-SZY NUMER HIPOTEKI zł. 10.000. Dom w śródmieściu, tanio do sprzedania. Informacje telef. 173-25.

Powróciłam z Wiednia

z najnowszymi modelami wiosennymi i letnimi
 Przyjmuję od 25 b. m.

Pracownia Gorsetów

DIVO

Traugutta 8, tel. 118-91

Różne

ARTYSTYCZNA cerownia przyjmuje do cerowania wszelkiego rodzaju uszkodzenia materiałów. Ceny przystępne. Brandes Piotrkowska 69.

Do wynajęcia **LOKALE fabryczne**

1 szed betonowy 400 mtr.², 1 suteryna betonowa 270 mtr.². Wiadomość Śródmiejska 22.

PARCELE LETNISKOWE

lesiste, w ładnej suchej miejscowości GŁOWNO koło Łowicza, tuż przy stacji kolejowej, do sprzedania tanio, na dogodnych warunkach w całości (20.000 mtr. kwadr.) lub działkami. Wiadomość w firmie: „ELIBOR” Sp. Akc. w Łodzi Kilińskiego 70, tel. 101-72.

OGRODY, OGRÓDKI zakładam i przerabiam oraz wykonuję wszelkie roboty ogrodnicze. Dostarczam wszelkich roślin, Koplín, Piotrkowska 226, Tel. 127-39.

DYWANY: Perskie, krajowe, ręczne i maszynowe, naprawia artystyczny zakład naprawy uszkodzonych dywanów. H. Milgrom, Kilińskiego 18, m. 10. 853-3

JASNOWIDZĄCA Mira przepowiada trafnie. Do 1 kwietnia ceny zniżone od 1—2 zł. Sienkiewicza 67, m. 28. Godziny od 11 — 9 wiecz. 10008-2

FABRYKA PAPY dachowej w ruchu poszukuje wspólnika - finansistę lub dzierżawcę. Telefonać pod nr. 191-29.

Posady

MŁODY inteligentny człowiek przyjmie jakąkolwiek pracę biurową albo fizyczną za najniższym wynagrodzeniem; udzieli również korepetycji. Oferty sub „A — Sz.” do niniejszego pisma. 994-3

POMOCNIK majstra tkackiego z długoletnią praktyką na tkalni mechanicznej obeznany również z prowadzeniem ksiąg fabrycznych poszukuje odpowiedniej pracy. Wynagania skromne zł. 35.— tygodniowo. Oferty: „Referencje pierwszorzędne”.

SLUŻĄCA uczciwa, pracowita potrzebna Sienkiewicza 27, m. 4, front, I piętro. 192-2

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
 Lekarz weterynaryjny
M. A. Reich
 przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.
 Wyjazd do chorych zwierząt
 Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
 Ceny lecznicowe.

ZAKŁAD stolarski wykonuje wszelkiego rodzaju stoły oraz krzesła. Pomorska 32.

TECHN. DENT. Adela Krotowska, b. długoletnia pracownica lekarza dent. J. Kleszczelskiego poszukuje pracy. Przejazd 36, lewa of. I p. 202-2

WYKWALIFIKOWANA ekspedientka z branży wino - kolonialnej ze znajomością języka niemieckiego może się zgłosić do firmy: A. P. Czkwianianc, Łódź, ul. Piotrkowska nr. 69.

POTRZEBNI chłopcy do ślusarni. Kilińskiego 78.

INSTYTUT i SZKOŁA KOSMETYKI
 Zatwierdzona przez Min. Op. Sp.
MIMAR
 ul. SIENKIEWICZA 37
 tel. 122-09.
 (dawniej Narutowicza 9).
 Bezpłatne programy i informacje w sprawie zapisów na nowy kurs codziennie w kancelarii szkoły od 11—2 i 4—8.

DOKTÓR H. SZUMACHER
 Choroby skórne i weneryczne
 Piotrkowska 56 tel. 148-62
 Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w. w nads. i święta od 10—1 pp.

Dr. med.
H. Lewkowicz
 Akuszer i ginekolog
 Żeromskiego 46. Telefon 182-21.
 Przyjmuje od 4—7 popoł.

WĘGIEL i KOKS

po cenach zniżonych oraz na bieżący sezon budowlany

CEMENT
ŻELAZO handlowe i konstrukcyjne
BELKI (tregry) **WAPNO**
Blachy żelazne i cynkowane **Gwoździe, Gips**
 i t. p. ze składu i wagonowo poleca

Sp. Akc. Handl. Przem.
„ELIBOR” Ł. J. Berkowski oddz. w Łodzi, Kilińskiego 70 tel. 101-73 i 204-94

Kupno i sprzedaż.

DOMEK drewniany o 4 mieszkańach, nowy, kompletnie wykończony sprzedam w Tomaszowie, Słoneczna 1. Wiadomość na miejscu.

UWAGA! Poco śpicie na słomie, gdy od 3 zł. tygodniowo dostać można materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła. Setki klientów się już przekonało, iż najsolidniejszą i najmocniejszą robotę wykonuje się tylko u tapicera P. Wajsa, Łódź, Sienkiewicza 18. Proszę przyjść, przekonać się! 9977--10

MASZYNY do pisania i liczenia (kupno i sprzedaż), przybory i wykonywanie reperacji solidnie i tanio. Adolf Goldberg, Piotrkowska 91, tel. 187-54. 135-8

MASZYNA do pisania „Smith” najnowszego systemu, prawie nowa okazjnie do sprzedania. Pomorska 21, nowy gmach Hipoteki, pokój 6, w godzinach od 9 — 16. 196-3

SILNIK 1 K. M. 120 v. i krosna angielskie tanio do sprzedania. Wiadomość: Wysoka 23, mieszk. 1.

Panna

z dobrymi świadectwami do chłopczyka 20-miesięcznego poszukiwana. Wiadomość: Zamenhofs 6, tel. 209-98, do 12-ej i od 3-ej do 5-ej pp.

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne
105 Piotrkowska 105
 w podwórzu, telef. 136-27
S. BIMKE 22-12

DOM W RYNKU w Wejherowie przy Gdyni piętrowy murowany nieszczący restaurację i sklep fryzjerski, elektryczność i gaz. Dzierżawa 6,600 złotych rocznie. Za 46,000 natychmiast z powodu wyjazdu do sprzedania. Informacje: Skrzypkowski, Piotrkowska 187, od 10 do 14.

Dźwiękowe kino Przedwiośnie



Żeromskiego 74 | 76
 tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Śluby Ułańskie

KAWALKADA POLSKIEJ KAWALERJI od 1914 r.

W filmie tym są śpiewane przeboje: „Jak całować, to ułana” (Fox-trott), „Awans dla panny” (wale)
 W rolach głównych: **Tola Mankiewiczówna, Marja Modzelewska, Franciszek Brodniewicz, Witold Conti, Władysław Walter, Stanisław Sielański i Czesław Skonieczny**
 Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Następny program: **SYLVIA SIDNEY jako KSIĘŻNICZKA PRZEZ 30 DNI**

Najpiękniejszy uśmiech ekranu olśni i oczaruje

Dziś pocz. seansów o g. 11-ej. Na I i II seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Kino-teatr „METRO”

PRZEJAZD 2

Początek o g. 12-ej

Dziś i dni następnych najnowsze potężne arcydzieło produkcji sowieckiej p. t.

W rolach głównych: Znakomici artyści teatrów moskiewskich

Nadprogram: Dodatek PAT'a i Paramountu oraz **Parada Lotnicza w Moskwie** z udziałem najwyższych władz sowieckich.

NOWI LUDZIE

Gardin, Moskwin, Zeimo, Wiktorow

Parada Lotnicza w Moskwie

Kino-teatr „ADRIA”

GŁÓWNA 1

Początek o g. 1-ej



HURTOWNIA WYROBÓW GUMOWYCH
B.H. TENENBLUM NARUTOWICZA 16
 TELEFON 140-59.

POLECA: ARTYKUŁY CHIRURGICZNE,
 TECHNICZNE, SPORTOWE i t. p.

JENERALNA REPREZENTACJA
BERSON-SEMPERIT

UWAGA: Stale na składzie OPONY I DĘTKI rowerowe marki „SEMPERIT”
 po cenach ściśle fabrycznych!

HURT — WSZYSTKO z GUMY! — DETAL



Na dzisiejszej **I-ej Rewji Wiosennej** podziwiać będą Panie z firmy **A. Ogórek** **Łódź** — Zawadzka 11

Lokale

DO WYNAJĘCIA od 1 lipca 1935 3 pokoje z kuchnią, front, I piętro, ze wszelkimi wygodami wraz z centralnym ogrzewaniem w domu p. J. Salomonowicza, przy ul. Gdańskiej nr. 57, telef. 185-94. 019-2

MIESZKANIE 4 pok. z kuchnią z wszelkimi wygodami w czystym domu poszukiwane. Oferty sub „Za stępca Notarjusza”. 197-3

SLONECZNE 2 pokoje z kuchnią przedpokój do wynajęcia. Wysoka 35, wiadomość u dozorey.

OBSZERNY, słoneczny, frontowy pokój z wszelkimi wygodami do oddania. Śródmiejska 58, 2 piętro m. 21.

POSZUKUJĘ od zaraz przy rodzinie nieumeblowanego pokoju z wszelkimi wygodami nie wyżej II piętra. Oferty pod „Nauczycielka” w administracji „Głosu Porannego”

3-POKOJE z kuchnią, parter, na mieszkanie lub biuro od 1 kwietnia do wynajęcia. Wutka, Cegielniana 42. 045-2

BARDZO ładny, świeżo remontowany pokój umeblowany przystępnie oddam. Al. I Maja 15, m. 21. Tel. 242-25.

2 UMEBLOWANE ładne frontowe pokoje, nadające się dla lekarza lub adwokata do wynajęcia: ul. P. O. W. 3 m. 6, tel. 169-39.

BUDYNEK fabryczny, parter i trzy piętra w całości lub pojedynczo, centralne ogrzewanie, trzystronne światło w śródmieściu od zaraz do wynajęcia, telef. 214-77.

MIESZKANIA 4 i 3-pokojowe z wszelkimi wygodami I piętro, natychmiast do wynajęcia. Ul. Dra Sterlinga 22. (Południowa 58). Wiadomość u dozorey.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, słoneczny, niekrepujące wejście telefon dla jednej osoby. Piotrkowska 81, m. 35, 2 brama 2 piętro

DO WYNAJĘCIA KOMFORTOWE 5 POKOI z hollem i wszelkimi wygodami, w willi, w ogrodzie niedaleko placu Reymonta, wolne od podatku i mające wszelkie zalety. Oferty sub. „Komfortowe mieszkanie”, do Fuchsa, Piotrkowska 50.

DO WYNAJĘCIA od zaraz słoneczne 6-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, wyremontowane, front, I piętro. Wiadomość u gospodarza Sienkiewicza 48.

25 ZŁ. POKÓJ umeblowany z oświetleniem i ew. używ. telefonu dla pani do wynajęcia. P. O. W. 8, m. 12

ADWOKAT **Mieczysław Braunsztajn** przeprowadził się na ul. SIENKIEWICZA 91.

4 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami w ładnym i spokojnym domu do wynajęcia od 1 kwietnia. Andrzeja 31 tel. 123-22.

DO WYNAJĘCIA przy ul. Mielczarskiego 32 dwa pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, front. Wiadomość u dozorey.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój do wynajęcia. 70 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

3 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami, I piętro, od kwietnia do wynajęcia. Skwerowa 6, mieszkania 21.

2-POKOJOWE mieszkanie słoneczne z wygodami do wynajęcia przy ul. Kilińskiego 125. Tamże lokal fabryczny.

5 POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami (słubowy, łazienka itd.) do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej 189.

LOKAL fabryczny, obszerny, widny natychmiast do odnajęcia. Wiadomość: Wodna 12-14, u gospodarza.

5-POKOJOWE mieszkanie z wygodami, 1-sze piętro. Narutowicza 39 do wynajęcia od 1 kwietnia.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
 dyplom Uniwersytecki
 Moniuszki 1, tel. 127-99.
 Usuwanie wszelkich defektów cery.
 Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.
 Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz

Dr. Feldman
 Akuszer-ginekolog
 mieszka obecnie
 Kilińskiego 113
 (Nawrot 41) Tel. 155-77

NIE ZABIJAJĆ

SAMOCHOÓÓÓ

TRWAŁE Oponami! STOSUJ CIE OPONY MICHELIN ELASTYCZNE — TRWAŁE

Wylączna repr. Narutowicza 16 **JOACHIM GERSON**

Pracownicza Spółdzielnia Kredytowa w Warszawie ul. Ś-to Krzyska 25

komunikuje, że na mocy pozwolenia Komisarsa Pożyskiej Narodowej przyjmuje na udziały obligacje Pożyskiej Narodowej.

Wszelkie formalności związane z przyjmowaniem udziałowców oraz udzieleniem pożyczek na Województwo Łódzkie powierzone zostało

Spółdzielni „ZESPÓŁ PRACY” w Łodzi ul. Piotrkowska 108, tel. 106-85

godziny urzędowania od 16 — 20.

NAWIJALNIA NICI JEDWAB

Warszawa, poleca



Przedstawiciel na Łódź: ALWIN KAUSS, Łódź Żeromskiego 56, telefon 246-83.

PENSJONAT „ELBINGER“

KOLUMNA Tel. 2. Przyjmuje zamówienia na Święta Wielkanocne Światła elektryczne

Najwyższe

gatunki towarów po cenach

najniższych

sprzedaje jedynie

KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10196

ODLEWNIA ŻELAZA

„FERRUM“

Łódź, Kilińskiego 121 tel. 218-20

Od 15-go marca **zniżka stawek**

naszego dotychczas. normaln. cennika o 10%

DRZEWKĄ Kartowe starsze Pienne (stamowe) formowane

Specjalność Agrest wielkoowocowy szczepiony i krzaczasty gwarantowany. Wielka pora samowiał Polecia

Leon Kołaczkowski Zakład Ogrodniczy Przędzaliniana 86 tel. 115-02. Dojazd tramwajem Nr. 3.

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa

Oddz. w Łodzi, Łódź, Piotrkowska 113

uruchamia z dn. 1 kwietnia 1935 nowy kurs języków hebrajskiego i angielskiego dla początkujących. Inform. i zapisy w Sekretarjacie Izby w godz. biurowych.

BILARDY automatyczne

po cenach przystępnych poleca ZAKŁAD STOLARSKI

RUDOLF KRAFT

Łódź, ul. Limanowskiego 45 Tel. 243-47

WĘGIEL

począwszy od 2 korcy dostarcza do mieszkań w najlepszej jakości po cenie przystępnej.

Wystarczy zadzwonić No **131-52**

MIMOZA

Kilińskiego 178 Doj. tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17.

Od wtorku, dn. 19 do poniedziałku 25 marca

II-gi wspaniały film p. t.

Wiosenna Parada

KOCZAŁAM GO

Następny program: 1) PRZYBŁĘDA. 2) S. O. S. GÓRA ŁODOWA

W roli główn. Franciszka **GAAL**

W rolach głównych: Vynne Gibson i Paul Lukas

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrów 1-szpaltowy (strona 5 szpalt); 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tebetem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia szeregowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. nagr. 100%, Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwa sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Plotkowska 101

ALFRED POLGAR

Śmierć słowa

Słowo miłość w jej ustach na bierało odrębnego życia.

Słowo to zdaje się u wielu posiadać to samo brzmienie. — Lecz jak niema dwóch absolutnie podobnych twarzy pomimo doskonałego podobieństwa szczegółów, tak te same dźwięki, wymawiane w tym samym porządku składają się w różnych ustach na słowa, różniące się treścią i znaczeniem. W słowo bowiem wciela się cząstka duszy człowieka, który je wymawia i z technieniem życia, które w nie wstępnie, łączy się i skra twórczej siły, czyniącej z możliwości rzeczywistość.

W ustach jej więc słowo miłość miało swoje odrębne życie, całkowite i mocne, promieniujące światło i ciepło nie tylko na ciasny świat rzeczywistości, lecz i na bezgraniczny zasięg wyobraźni. Napełniało ochotę i odwagę życia serce, dla którego było przeznaczone i budziło wiarę, trudno powiedzieć w co, lecz w każdym razie wiarę, która jako mylna nawet zachowała swą przysłowiową moc uszczęśliwiania.

Słowo to działało jak cudowny lek na wiele ran, łagodziło cierpienia i w słonecznych granicach jego życiodajnej siły nie miała dostępu myśl o śmierci, rozplywając się jak cień w dziennym świetle. Słowo to starczyło za wiele innych. W jego bogactwie nurzała się z rozkoszną błędną udęconą duszą.

Niewyczerpane było w treści i tak pełne rozumu, że brało górę nad wszelką wykrętą dyalektyką, usiłującą podważyć jego cudowną moc. W jego moralnej potęgze nie mógł istnieć grzech i tchórzostwo nabierało odwagi. Zdawało się tak zabezpieczone przed zagładą, że w chwilach przesady łączono je z pojęciem wieczności.

Lecz pewnego, rozumie się, szarego i smutnego dnia słowo poczęło chorzeć. Traciło barwy i siłę, traciło świeżość i tężyznę i, co najgorsze, traciło ufność w siebie. — Co za ogień tkwił w tem słowie, jakie bezgraniczne pragnienie urzeczywistnienia się: oto jestem! Teraz nie chciało nie słyszeć o sobie, użyło się szybko i traciło oddech przy najlżejszym wysiłku. Czego mu brakło? Niczego i wszystkiego zarazem: ochoty do życia. Bolesnie było patrzeć, jak starzało się przedwcześnie i szybko. Z każdym dniem usychały mu lata. Co za raina!

Ukrywając prawdziwe myśli, bawiła się, udawała wiarę w chwilową tylko słabość błędnego słowa. Gdy je wymawiała jednak, brzmiało tak, jakby je odczytywała z nagrobka. Usiłowała niby przywrócić mu dawną moc, lecz nie było w tem staraniu wiary w pomysłny skutek. Słowo było już jedynie pustym dźwiękiem. Czasami tylko

otwierało, że tak powiem, oczy i uśmiechało się po dawnemu, lecz uśmiech ten przypominał ostatni błysk zachodzącego słońca.

Wkońcu słowo umarło. Nie chciała temu wierzyć, nie pozwalała pochować go. Mówiła o letargu i, chociaż nie mogła już zaprzeczyć zgonu, nie chciała się ze słowem rozłączyć. —

Zabalsowała je w swym umyśle, gdzie przeleżało długi czas bardziej martwe niż trup, z upiornym roszczeniem do fikcji życia. Zasznieła mumja słowa stała się wkońcu przykrą i śmieszoną. Podarowała mumję przekupniowi, handlującemu wypchanymi wspomnieniami, antykarskimi żądaniami i potarganymi nierozłącznościami.

Lecz istnieje zmartwychwstanie i wierzę, że słowo: miłość odżyje znów w jej wymownych ustach raz lub częściej, chociaż w innej postaci.

Jak powstała miłość małżeńska

Publiczność śmieje się zwykle, gdy w beethovenowskim „Fidelio” wżgardzony Jacquinno mówi:

— Jeżeli nie może mnie kochać, to niech mnie przynajmniej poślubi.

Dzieje świadczy jednak, że nie miłość stworzyła małżeństwo. Inne, chociaż niemniej może idealne pobudki, przyczyniły się do powstania obecnej formy współżycia kobiety z mężczyzną.

W czasach zamierchłej przeszłości, gdy podwzrotnikowa płodność całej kuli ziemskiej dostarczała obfitego pożywienia i nie znano troski o odzież i mieszkanie, panowało wśród ludów tak zwane prawo macierzyste. Kobieta była niezależna. Do niej należał wybór męża i nie istniało pojęcie płodności. Dzieci nie znały ojca. — Mężczyzna nie miał w stosunku do spłodzonego potomstwa żadnych praw, ani obowiązków. Ustalił się zwyczaj, że dzieci całego plemienia uważa-

ły się za rodzeństwo, młodszych mężczyzn nazywały ojcami, a starszych dziadkami. — Stan taki istnieje po dziś dzień u niektórych plemion murzyńskich Środkowej Afryki.

Te czasy beztróskiego istnienia zachowały się w pamięci ludzkiej, jako okres życia w raj.

Gdy ta epoka przeminęła, gdy istnienie stało się równoznaczne z pracą i obowiązkiem i miłość, a zwłaszcza potomstwo zaczęły wymagać większego wysiłku przy zdobywaniu środków utrzymania, mężczyzna stał się panem kobiety i jej dzieci. Jego fizyczna i duchowa przewaga kształtowała nowy ustrój i oddawała mu władzę nad nim. Instykt nieśmiertelności nadał temu nowemu ustrojowi postać małżeństwa i odrzucił wolną miłość. Mężczyzna pragnął zachować i po śmierci zdobytą ciężkim wysiłkiem własność, swoje ognisko domowe, broń i narzędzia pracy, pragnął korzystać z nich w

swjej odrodzonej istocie, w sobie swojego dziecka. Pragnął mieć potomków, którzy przejmą i pomnożą jego materialny i duchowy dorobek, jego zrzeczność i zdolności. — To była dumna myśl o nieprzerwanym łańcuchu powtarzających się wcieleni jego istoty, które zdołają świat, opanują żywioły i staną się coraz podobniejsi do bogów.

Te zaboreze dążenia mężczyzny były bodźcem do stworzenia małżeństwa i jego jedynym celem w ciągu stuleci. Grecy, którzy pierwsi zaprowadzili u siebie monogamię, przyznawali się do tego otwarcie. Dziecko nadało sens małżeństwu. — Bezdzietność była grzechem i głównym powodem do rozwodu. W obawie przed nią powstało widożęństwo, jako prawa postać małżeństwa.

Nie wszędzie zgodziła się Kobieta na dobrowolne ustąpienie władzy. Świadczy o tem legenda o państwie zbrojnych amazonek, istniejąca w mitologii wszystkich prawie ludów.

U germanów zdobywano dziewczęcy w wyścigu i walce zapaśniczej, jako nagrodę za zrzeczność lub siłę. Mówi o takich swatach podanie o Brunhildzie. Jeszcze obecnie w wielu miejscowościach Bawarii odbywa się wyścig nowożeńców od kościoła do karczmy.

U większości ludów przejście od prawa macierzystego do ojcowskiego odbywało się pokojowo. Ojciec nabywał dzieci od matki. Na tle tych transakcji może powstać zwyczaj obdarowywania żony po urodzeniu przez nią dziecka. — U wszystkich prawie ludów pierwotnych istniał zwyczaj, że po przyjściu na świat dziecka ojciec kładł się na tygodnie do łóżka i przyjmował życzenia krewnych i przyjaciół. — Jadł potrawy, jakie dawany chorym i zachowywał się, jak kobieta w połogu, podczas gdy faktyczna położnica musiała możliwie wcześniej opuścić łóżko i krzątać się po gospodarstwie. Zwyczaj ten zwany w południowej Francji „Courade”, trwał w tej części kraju i wśród sąsiednich basków dłużej, niż gdzieindziej. Czy nie jest to cud, że miłość, nie będąc na początku podstawą małżeństwa, stała się z czasem jego istotą i celem, usuwając na drugi plan pobudki praktyczne!

W pierwszym stadium małżeństwa i miłości wierność była pejemieniem nieznanem. Zjawiała się później, jako natchnienie dwóch serc, dwóch twórców, nowej wiary, religii miłości. — Nowe to zjawisko budziło zdumienie. Stare podania tłumaczyły cud nierozłącznego zespolenia się dwóch istot w uczuciu działaniem tajemniczej siły w postaci miłosnego napoju. Usiłowano uczynić wierność normalnym i stałym czynnikiem małżeństwa. Lecz jej zasięg życiowy nie ogranicza się do ciasnych ram związku, uświęconego przez prawo i zwyczaj. Wolna miłość nie jest w gruncie rzeczy innem, jak dążeniem do wierności, niezależnej od zewnętrznego przymusu.

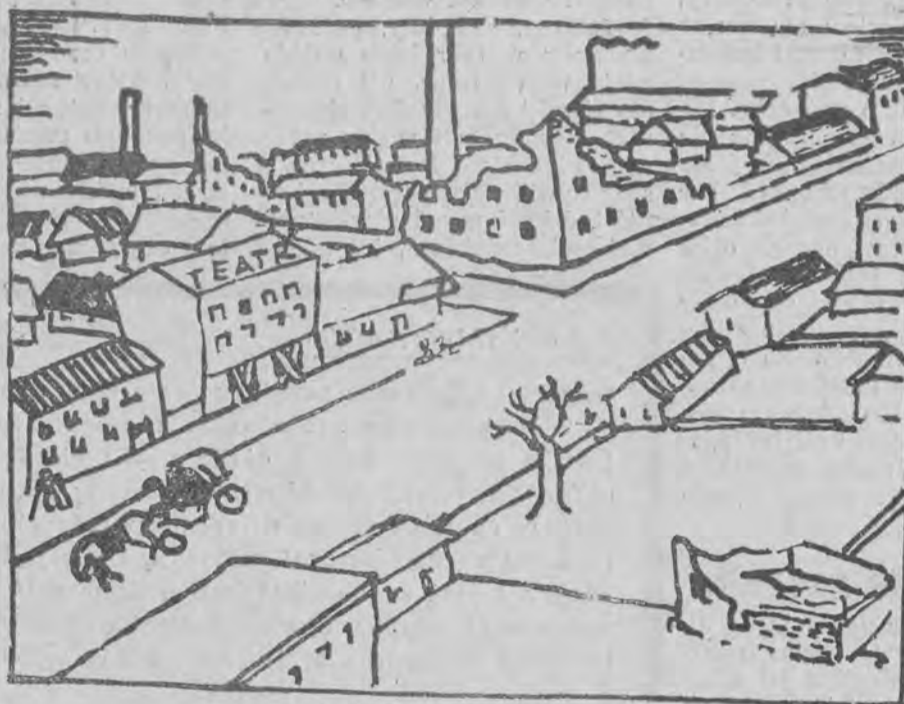
O. B.-m.

Wyniki konkursu na rysunek

Jak sobie wyobrażam rządy endeckie w magistracie
Rysunek odznaczony II-gą nagrodą na konkursie „Głosu Porannego”.

(Autor Józef Klein)

177



WIDOK ŚRÓDMIEŚCIA

ŁÓDŹ, MIASTECZKO O LICZBIE MIESZKAŃCÓW NIE PRZEKRACZAJĄCEJ 10000, KILKA WĘGETYJĄCYCH FABRYK, LUDNOŚĆ ZDEGENEROWANA, NISKI POZIOM UMYSŁOWY MIESZKAŃCÓW. BRAK SZKÓŁ, TEATRÓW, DZIENNIKÓW... PRZED KILKILATY POTĘŻNE MIASTO, DRUGIE W POLSCE CO DO LICZBY MIESZKAŃCÓW WYNIŚCZONE PRZEZ POŻARY, LUDNOŚĆ GNĘBIONA CHOROZAMI — SZYKANOWANA — WYGINEŁA, BÓDZ WYEMIGROWAŁA. DZIEJE ŁÓDZI NIE MAJĄ W HISTORII PRECEDENSU. BEZMYŚLNOŚĆ MIESZKAŃCÓW DOPROWADZIŁA DO ZANIKU ŚRODKÓW OCHRONNYCH PRZECIW ZYWIŁOM I CHOROZOM. ZAMKNIĘTO WSZECHNICE, SZKÓŁY, TEATRY. ZNIKA WOLNOŚĆ SŁOWA.

MIASTO ONGIŚ ROZWIŃKĘ SIĘ BAROZO SZYBKO. ALE JESZCZE SZYBCIEJ ZGINĘŁO



RODZINA ŁÓDZKA

GEOGRAFIA POLSKI

Kartka wyrwana z przyszłego podręcznika Geografii Polski

Czytajcie „Głos Poranny”

Tryumf średniowiecza

wypacza zupełnie sens i wartość życia

W filmie „Śmierć odpoczywa“ Śmierć odkłada kosę i w postaci człowieka spędza trzy dni wśród żyjących. Chce zbadać, dlaczego budzi lęk i co ciągnie ludzi do życia.

Co zaobserwowała Śmierć?

Spostrzeżenia, jakie uczyniła, uprawiają ją w zdumienie. — Czyżby wartość życia stanowiły stopy złota obok rulety, stoły wytwornie zastawione i tysiące uciech przemijających i bezmyślnych? Przecież świat żywych nie ceni wcale tego, co posiada rzeczywistą wartość: piękno natury i czar uczucia. Obecność śmierci dowiodła ludziom pustki ich istnienia i gdy wraca do siebie rozczarowana, towarzyszy jej dobrowolnie młode dziewczę, w którym nie zamarła żywa dusza.

Szczeście jest kruche

Znamienne jest pojawienie się zagadnienia miłości i śmierci na ekranie kina, które dotychczas demonstrowało jedynie uciechy życia. Im więcej ludzie gonią za złudą materialnego szczęścia, tem częściej wychodzi na jaw jego nietrwałość. Fortuna, jakby w obawie utraty sympatii tłumu, rzuca mu od czasu do czasu garść milionów, jak niegdyś książęta rzucali mu pieniądze, aby zaskarbić sobie usługę niewolnika.

Gehenna genjuszów

Gdy Mozarta, za ledwie okrytego nędznym całunem, chowano w wspólnym grobie, gdy Beethoven głuchy i chory, chodził w podartym obuwiu — jakże kpili z nich opasli kramarze, których ci wielcy musieli unieżyć prosić o pożyczkę. Pośmiertna sława Rembrandta nie wyrównała prześladowań, jakie znosił z powodu długów. Nie ma końca szereg wybranców, zżartych przez nędzę, ofiar przedwczesnej śmierci. Cywilizowany świat mógł spokojnie przyglądać się borykaniu z biedą wielkiego Wilde'a. Na tę gehennę wielkich ludzi można odpowiedzieć tylko jednym jasnym promykiem: król hiszpański pokornie podał wielkiemu malarzowi upuszczony przez niego pendzel.

Nic się nie zmieniło

Ludzkość nie nauczyła się niczego z dziejów wielkich mężów, którzy zginęli z jej winy. Jeżeli w przeszłości pogląd na hierarchję był sprawiedliwszy i Rembrandt mógł stać wyżej od wierzyciela, który zlicywał go za długi, to obecnie materialne powodzenie cieszy się większym szacunkiem tłumu, niż talent, nawet genialny, o ile

nie ukazuje się w złotym obramowaniu. Goethe w pojęciu ogołtu stał niżej od księcia weimarskiego. Lecz gdyby obecnie pojawił się nowy Goethe, czy nie stawiano by go niżej od Hitlera? I mimo wieków istnienia ludzkość nie nauczyła się cenić rzeczy według ich istotnej wartości. Przemijającą siłę materji stawia wyżej, niż niezniszczalny pierwiastek potęgi duchowej. Tą skłonnością do materializmu należy tłumaczyć nietrwałość moralnych dóbr, pozostawionych jej w spadku przez genialnych głosicieli wielkich i szlachetnych haseł. Jesteśmy obecnie świadkami zmartwychwstania średniowiecza ze wszytkimi jego ponuremi akcesorjami, tylko w nowoczesnej szacie.

Kat z toporem

Odżyło auto-da-fe. Pochodnie podpalającą stos, zastąpił kontakt elektryczny krzesła. Prze stały istnieć, lub zmieniły się różne zawody. Ale ostał się za wód kata, a obecnie przyjął ponownie średniowieczną postać.

Kłęczący przed pniem skazańcy z podaną pod topór ławowski głową są najnowszą kopją średniowiecznej egzekucji. Niemcy jakby podjęły się historycznego obowiązku pokazania światu w co przeradzają się zewnętrzne formy cywilizacji, pozbawionej moralnych podstaw. Człowiek zaczął niegdyś tworzyć cywilizację w celu obrony przed niebezpieczeństwem i stworzenia łączności wśród ludzi. Lecz broniąc się przed niebezpieczeństwem ze strony nieokiełznanej natury, stworzył większe. Kolejne żelazne, samoloty, pożary i wybuchy w fabrykach pochłaniają więcej ofiar, niż trzęsienia ziemi i napady dzikich zwierząt. Rewolucje i wojny zabiły więcej ludzi, niż lawa Wezuwju. Cywilizacja przestała bronić ludzkość przed pierwotnym niebezpieczeństwem, już oddaw

na zmieniała się jej podstawowa idea.

Lecz co ta idea obecnie głosi? Jest to zasadnicze i dotąd jeszcze nierozwiązane zagadnienie, absorbujące współczesność.

Niefortunna symbioza

Polityka zbratała się z filozofją. Jedni rozstrzelują ludzi w imię „dialektyki“, inni ścinają toporem, głosząc odrodzenie starogermańskiego mitu. Współcześni dyktatorowie, niczem dzikus z epoki kamiennej, gwałtem, toporem, swastyką, czy ka rabinem dążą do zawiązania „idea“ ratunku, gorączkowo poszukiwaną przez zatrwożoną ludzkość.

Czy trzeba tępić?

Kwestja wartości ludzkiego „ja“, kwestja wolności nabiera zasadniczego znaczenia, narówni z kwestją, czym jest w samą rzecz nacjonalizm. Czy ludzkość może tworzyć skupienia tępiąc obcych w imię nacjonalizmu, a swoich w imię „klasowej solidarności“? Czy można stworzyć ludzki kolektyw, nie tępiąc nikogo? Wzrost niszczycielskich popędów trwoży współczesną wyobraźnię. Trwoga ta znalazła wyraz w literaturze — Wells maluje w swych utopjach groźne skutki klasowej walki. Zola, przeciwnie, spodziewał się, że postęp techniki przyniesie ludziom wolność i umożliwi im moralne odrodzenie, marzył o szczęśliwym braterstwie ludzi pracy. Postęp, o którym marzył, stał się rzeczywistością, technika stworzyła rzeczy, o których nie śniło się wielkiemu pisarzowi, lecz nie stworzyła braterstwa.

Strach przed ludzkim genjuszem, który stwarza cudo, fatalne w skutkach z powodu braku poczucia powszechnej moralnej solidarności, przybiera strach w ludowej opowieści o czarowniku Fauście. Wszak i tam człowiek uląkł się otwiera-

jącego się przed nim świata cudownych możliwości i chciał oddać go pod panowanie i moralnej.

Utopja Gibsona

Niektóre współczesne utopje malują w jaskrawych barwach możliwość powszechnej zagłady. Franciszek Gibson w „Luzo yalle“ opowiada o losach ekspedycji naukowej do południowego bieguna. Wyprawę utknęła w po arnych lodach i dopiero po dwóch latach starciach i trudnych udręceń wraca do rodzinnego miasta. Trujące gazy wręga uczyniły z tego miasta emmentaryzisko. Ulice są pełne aut z martwymi pasażerami. Na głównym placu leży oddział żołnierzy z muzykantami na czele. — W urzędach siedzą przy biurkach zaschnięte mumje. Ci, którzy ocaleli, są nawpół przytomni i zdolni jedynie do bezmyślnej mechanicznej pracy. Jedyni zdrowi ludzie, — to członkowie wyprawy, gdyż podbiegunowe zimno zniszczyło zabójcze własności trujących gazów. Obraz zagłady świata, ginącego z własnej winy, niepozbawiony jest pierwiastka aktualności.

Wszyscy świadomi są potrzeby idei, kierującej postępem kultury.

Zwyrodniały nacjonalizm narodu

Rola jednostki i jej stosunki do narodu nabiera zasadniczego znaczenia dla losów ludzkości. Ewolucja moralna zachodzi przede wszystkim w istocie jednostki; w niej tkwi pierwiastek twórczy. Zanulowanie jej prowadzi do zmiany kierunku cywilizacji. Czy można zgodzić się z interpretacją nacjonalizmu przez Hitlera i jego zagranicznych naśladowców? Czy naród, jako kolektywne „ja“, nie powinien posiadać moralnych wartości, obowiązujących człowieka, których nie wolno jej odtrącać pod groźbą utraty racji bytu. Jednostka w chwili zachwiania się jej moralnej równowagi powinna znaleźć w kolektywnej istocie narodu nie usprawiedliwienie dla swych niskich popędów, lecz ogólnoludzki ideał, do którego winna się stosować. W takich wypadkach nacjonalizm staje się podporą chwiejącej się moralności jednostki, od której wymaga doskonalenia w imię narodowego ideału. Tak pojęty nacjonalizm przyczynia się do moralnego podniesienia narodu w przeciwieństwie do nacjonalizmu chęwego panowania, nienawidzącego obcych i przez niszczenie moralnego dorobku, spychającego naród na niższy stopień kultury.

J. S-owa.

NASZE ILUSTRACJE

Od góry: 1. Pogromca powstańców greckich, gen. Kondylis. — 2. Po oficjalnym zawiadomieniu o zaręczynach, księżniczka szwedzka Ingrid, córka arcyksięcia Szwecji i arcyksiężę Fryderyk duński odbyli pierwszy spacer po Sztokholmie entuzjastycznie witani przez ludność. — 3. Amerykańska spadkobierczyni milionów, Doris Duke, wyszła właśnie zająć za ubogiego kupca, Jamesa H. R. Cromwell'a. — 4. Carmen Studer, małżonka słynnego dyrygenta Felixa Weingartnera, jest też sama wybitną dyrygentką.

Na dole od lewej: 1. — 2. Dwie płaskorzeźby z cyklu „Ekspancja Polski“ dłuta Sł. Rzeckiego, przeznaczone dla pawilonu polskiego na wystawie międzynarodowej w Brukseli. Pierwsza przedstawia „Morze“, druga — „Górnictwo“. — 3. Piękne okazy huculskiego przemysłu ludowego: cebra — gliniana butelka do wody, krucyfiks i kropielnica z charakterystyczną ornamentyką.



„INNY HORYZONT”

Timofiejew pozostał wierny zasadzie zgodności formy z treścią

Drugi z kolei tom wierszy Grzegorza Timofiejewa p. t. „Inny horyzont” odbiega zdecydowanie od pierwszego zarówno treścią, jak i formą. Od egotyki uczuć najintymniejszych i prywatnych pierwsze go tomiku odróżnia się drugi mocnym akcentem społecznym, zróżnicowanym tematycznie, a co zatem i wzbogaconym formalnie, gdyż trze ba sobie jasno uprzytomnić, że pomimo licznych śladów nowatorskich poszukiwań formalnych w ostatnim tomie Timofiejewa, pozostał on nadal w praktyce rzetelnym wyznawcą starej zasady zgodności formy z treścią.

Sam tytuł ostatniej książki Timofiejewa „Inny horyzont” świadczy, że autor świadomie akcentował odmienność tej książki, mając na uwadze pierwszą. Bo cóż, treść pierwszej jego książki, streszczającej się lakonicznie w jakże trafnym tytule „Niema mnie w domu”, świadczyła, że poeta nieobecny był nie tylko w swej pierwszej ojczyźnie, w Rosji, ale i w obecnej rzeczywistości polskiej, w swym przybranym domu, przebywając jak na izolowanej wyspie w lirycznym rozpanietywaniu całkowitego swego osamotnienia i oderwania od nieubłaganego prądu żywej historii.

Były przed poetą dwie drogi: albo stanąć wprost temu prądowi, trwać nadal w swoim solipsyźmie uczuciowym i stać się niejako wyspą dawnych wspomnień dzieciństwa, którą ten prąd omija, albo też poddać się temu prądowi i dać mu się znieść w kierunku niewstrzymanych przeznaczeń historii. Timofiejew wybrał ten drugi kierunek. I to go ocaliło. Otworzył się przed nim „inny horyzont” przeżyć, nowe perspektywy zagadnień, o znaczeniu już nie subiektywnym, lecz ogólnym i społecznym. Z postawy biernej, poddającej się uczuciom i naporowi świata wrażeń z zewnątrz, przeszedł autor do postawy czynnej, aktywnej względem siebie i świata, względem swych wrażeń, uczuć i myśli — słowem zdobył światopogląd i panowanie nad nim, ustanowił zakres pola widzenia, miarę jego eksploatacji, rytm wewnętrznej porządku wrażeń i napięć uczuciowych.

To świadome panowanie nad napływem chaosu wrażeń z zewnątrz i nad anarchizmem żywiołu lirycznego w sobie, zaznacza się najdobitniej u Timofiejewa w starannej selekcji tematycznej jego wierszy, w wybredności pracowitej formy i w skończonym wyrazie ich wzajemnego układu. Konstrukcja ogólna tomu skierowana zarówno ku wypukleniu zasadniczej tendencji książki jak i ku wyrazistrzemu uczytelnieniu każdego z poszczególnych wierszy z osobna. Trzy części, na jakie została książka podzielona, uwydatniają trzy etapy, trzy niejako szturmowe, zawsze oczywiście zwycięskie, w stosunku do świata zagadnień z zewnątrz.

I-tak część pierwsza, zatytułowana „Zamyślenia” zawiera 9 wierszy niby jeszcze osobistych, ale już znanonujących walkę autora ze sobą, chęć wyjścia z siebie w określonym kierunku i dla określonego celu, którym są powszednie zagadnienia społecznego bytowania naszej współczesności. Charakterystyczne, że w pierwszym zaraz wierszu zwraca poeta uwagę na „ciało ulicy, kołem wozu wśród krzyków łamane”, w drugim wyznaje, że jest „obrócą py na wszystko oczami”, w trzecim, że „od przeszłości swojej bezprzytomnie ciałem i krwią się odrywa”, by wreszcie w ostatnim wierszu tego tak zdaje się osobistego cyklu wierszy stwierdzić, że „powszednia, prosta rzeczywistość codzienna, ot, choćby „plot a na nim garbki dwa”, to „cała moja ojczyzna i śpiew”.

„Dwa głosy” to już zdecydowane wychylenie w tak pełną codzienności powszednią rzeczywistość bytowania społecznego. Autor wita świat, ale i świat... legitymuje autora z prawa do tego powitania, do tego przyznawania się doń, do wzruszeniowej poufalości. Z tej konfrontacji autora z rzeczywistością, z tego starcia się poety ze światem wynika nowa iskra, nowy charakter liryzmu Timofiejewa, nowy ton do tychczas u niego niespotykany — wzruszenie nie z powodu siebie, lecz z powodu innych, słowem liryzm społeczny, chociaż taki termin graniczy z dziwaństwem, bo jednak przeciw wrzuszamy się zawsze

osobiście. Ale w tym właśnie gatunku liryzmu chodzi o przyczynę i ona decyduje o jego charakterze. Poeta i świat, to odwieczne zagadnienie, będące w tem zestawieniu słów tytułem jakże wielu tomików wierszy, przestaje być u Timofiejewa dylematem, a staje się czymś jednoznacznym. Że droga, jaką autor doszedł do tej postawy, że walka o nią była uciążliwa, świadczy to, że cała druga część książki, będąca właśnie tej drogi i tych zmagani wyrazem, jest najdłuższa, zawiera największą ilość wierszy, bo aż 16 na ogólną sumę 34 na całym tom, a więc stanowi prawie połowę tomu.

Ostatnia, trzecia część książki „Epoka”, to właśnie zdeklarowany wyraz tej jednoznaczności poety ze świata, to całkowite wyjście z siebie, to zupełna dojrzałość w sensie poety społecznego. Tu też autor najpełniejsze święci tryumfy artystyczne, dając tam doskonale formalnie i głębokie treściowo utwory jak: „Posiedzenie”, „Menu Roosevelt” i „Skargi”, które tylko z takim „Dzieciakiem” i „Jesienią” z poprzedniego cyklu zestawić można, a które w sumie stanowią szczyt, jak dotychczas, osiągnięcie. Liryki społecznej Timofiejewa. Przychodzi na myśl wpływ Norwida, ale w tem lepszym znaczeniu, to

znaczy wpływ nie środków formalnych z zewnątrz, lecz siły natchnienia od wewnątrz i w tem znaczeniu autora „Innego horyzontu” można i należy zaliczać do niewielu dzieł, pomimo licznych pozorów z wierzchu, rzetelnych wyznawców Norwida. Albowiem być wyznawcą Norwida, to znaczy mu się przeciwstawić w najistotniejszym rdzeniu jego twórczości: w światopoglądzie! Poszukiwanie dla własnego światopoglądu własnego wyrazu artystycznego i osiągnięcie w tym mozole pełnobrzmiącego rezultatu — oto „Inny horyzont” Grzegorza Timofiejewa.

mp.

Przykra przygoda żyda--wielbiciela Hitlera



— Cóż to za wstrętny typ!



— Takich indywidualności nie powinni tolerować w Trzeciej Rzeszy!



— Zaraz każę go wyeliminować!



— Poproszę państwo o paszporty!



— O, pan szanowny jest obywatelem polskim! Serdecznie pana witamy!



— A tobie, żydowska mordo, zaraz pokażemy, jak należy traktować naszych sojuszników!

Tragedia Brzozowskiego

(Dokończenie ze str. 3-ej)

wydelegowani do sądu byli H. Diamand, Feliks Kohn, Feliks Perl, Stanisław Zmigrodzki i dr. Emil Bobrowski. Protokołał Józef Kwiatek. Jako mężowie zaufania po stronie Brzozowskiego występowali J. Moraczewski i adv. P. Buber ze Lwowa.

Brzozowski na sprawie wyglądał okropnie wskutek postępującej choroby i moralnego przynębienia. W chwilach przerwy kładł się wprost nieprzytomny na łóżko. Najbliższe jego otoczenie stanowił Z. Rygiel - Nalkowska, E. Śmiarowski, Karol Irzykowski, Orkanowie, Szalitowie i Gacki. Bakaj na sprawie zeznał, że w tym a tym dniu przy ulicy takiej a takiej.

w konspiracyjnym mieszkaniu

ochrony wręczył Brzozowskiemu określoną sumę pieniędzy. Zarzuty te są uwidocznione w protokole sądu.

Daszyński twierdzi w swych „Pamiętnikach”, że informacje Bakaja naogół były bardzo ścisłe, co do wszystkich zdema skowanych przez niego agentów ochrony.

Sąd po kilku dniach rozprawy odroczył się i więcej się już nie zebrał.

Brzozowski również nie zwracał się aż do śmierci swej w w r. 1911 o ponowne zwołanie sądu dla formalnej rehabilitacji.

Gdy Gacki w wzmiankowanym wspomnieniu pisze, że „do znał wrażeń, że na sali rozprawy sądowej panował przytłaczający nastrój, nieprzy-

chylny dla Brzozowskiego”. Daszyński twierdzi: „O ile można było wnioskować z ogólnych wypowiedzi się członków sądu, jako ludzi prywatnych,

wierzyli oni raczej w niewinność Brzozowskiego”.

Co mówi Radek?

Do dnia dzisiejszego nie jest wyświetlona sprawa Brzozowskiego. Gdy przed dwoma laty gościł w Polsce Karol Radek zwrócono się do niego z zapytaniem, czy w aktach ochrony, przyjętych podczas rewolucji rosyjskiej, nie znaleziono śladów współpracy Brzozowskiego z ochroną. Oświadczył, że

interesował się osobiście tą sprawą, lecz żadnych do-

wodów nie znalazł.

Opublikowana przez WY Gackiego korespondencja z Brzozowskim rzuca snop światła na straszne warunki życia we Brzozowskiego, jednak nowego nic nie wprowadza do tej tragicznej sprawy. Istotnie zgroza może ogarnąć, że cztery wiek, stanowiący szczyt intelektu polskiego, autor „Pamiętni”, „Legendy”, „Idei” — choć dziś po nim samym zostały się tylko kości spopielałe adziś na cmentarzu florenckim, — dotychczas czeka na trybunał historii.

pozostając wciąż jeszcze pod zarzutem najhaniebniejszego przestępstwa wobec społeczeństwa — zarzutem współpracy z ochroną rosyjską.

J. K.

CZŁOWIEK JEST ZŁY

Popęd do agresji uniemożliwia stworzenie raju na ziemi

Na trwałą, intensywną przyjemność niema w życiu doczesnym miejsca. Z dwóch zasadniczych względów. Po pierwsze, zdolność człowieka zaznania przyjemności jest ex natura ograniczona, powtórne możliwości cierpienia są nieograniczone.

Narodziny perwersji

Nasza konstytucja psychiczna jest tego rodzaju, iż najwyższą przyjemność daje nam tylko silny kontrast: nagłe zaspokojenie mocno zahamowanych potrzeb. Rozkosz tedy musi być stała być poprzedzona przez przykrość, wypływająca z zahamowania potrzeb. Poza to rozkosz jest ściśle ograniczona w intensywności i czasie. Wzrastająca przyjemność przechodzi w pewnej chwili w ból, dłużej zaś trwająca na tym samym wysokim poziomie — słabnie.

Jeżeli się człowiek pogodził z taką przemijającą rozkoszą na tle mniejszej czy większej przykrości, spotka go na jego hedonistycznej drodze niespodzianka. W miarę powtarzania się źródeł i sposobów zaspokajania pragnień, człowiek przestaje wobec nich być wrażliwym, jego doznanie ulega stepieniu i siła rzeczy musi co pewien czas szukać i próbować nowych metod. W ten sposób rodzą się perwersje.

Pragnienie rozkoszy

Mimo tak ograniczonego zdolności do zaznania przyjemności, cała natura człowieka bezustannie rwie się do niej z żywiołową siłą. Najjaskrawiej widać to u dziecka swawolnego i dzikusa, posiadającego władzę. Ich życie psychiczne jest niepodzielnie opanowane przez nieposkromione pragnienie przyjemności. Dorosły, cywilizowany człowiek, wyposażony w doświadczenie pokoleń i przeżywający każdorazowo konsekwencje swych czynów, często zrzeka się aktualnych przyjemności dla uniknięcia późniejszych przykrości; jednak i on wierzy w nadzieję i skrycie, że kiedyś w jego życiu przyjdą dni twącej radości. Ta sama wiara przepaja koncepcje społeczne i religijne o przyszłości rodu ludzkiego. Entuzjasta ustroju ZSRR są głęboko przekonani, że po szeregu propedeutycznych pięciolatek nadejdzie wreszcie upragniona epoka powszechnego dobra. Podobnie odnoszą się do przyszłości ziemskiej doktryny o „czasach Mesjasza”, zmartwychwstaniu, anapokatystis.

Człowiek jest z natury hedonistą, bezustannie i najgłębiej pragnie przyjemności. Ale któż mu ją da nawet w tej ograniczonej mierze, do jakiej jest zdolny.

Ze wszystkich stron otaczającego nas świata z naszym organizmem włącznie czyha na nas cierpienie i ból. T. zw. hoj na przyroda obfituje w dzikie go zwierza, nawałnice, wybuchy wulkaniczne, trzęsienie ziemi, powodzie, cyklony, bakterie chorobotwórcze, nie mówiąc o mogącej nastąpić każdej chwili w naszych rejonach katastrofie kosmicznej.

Człowiek człowiekowi -- człowiekiem

Drugim źródłem cierpienia są stosunki między ludźmi. Dotychczasowy bieg dziejów

idzie w kierunku zabezpieczenia możliwego maksimum przyjemności jedynie pewnym grupom społecznym, które „żyją, rosną i kwitną” kosztem uciemnionych grup pozostałych. Ale zarówno w obrębie uprzywilejowanych warstw, jak i uciskanych, członkowie nie przestają na wzajem sobie przysparzać bólu bezpośrednio, lub pośrednio, w pogoni za władzą i powodzeniem przy użyciu siły, protekcji i sprytu. Hobbes mówił „homo homini lupus est”, ale prof. Courteney, jak wiadomo, odrzucił to powiedzenie, jako obrazę dla wilków, zastępując je właściwszym „homo homini homo est”.

„Koniec wieńczy dzieło”

Trzecim źródłem cierpienia naszych, niewyraźnie odcinając się od poprzedniego źródła, jest nasz organizm psychofizyczny. Bezustannie trawia nas popędy, których nie może my zaspokoić i lęki (np. przed śmiercią), których nie możemy opanować. Ból jeszcze czai się w innym punkcie. Organizm nasz jest skazany na śmierć, która się biologicznie już zaczyna z poczęciem i postępuje z wiekiem coraz raźniej. Wąska budowa i czynności powoli się rozprężają, przysparzając coraz nowych cierpień. Przychodzą niespodzianie bóle fizyczne, depresje i rezygnacje; chodzenie inercyjnie, oddychanie i oddawanie moczu odbywa się z trudnością, noce są bezsenne, a dni pełne bólu, aż „koniec wieńczy dzieło”.

Luka w planie stworzenia

Gdy się zważy ograniczoną zdolność człowieka do doznawania przyjemności oraz nieograniczone możliwości odbierania cierpienia i gdy się je porówna z zasadniczym prawie niedającym się pokonać dążeniem ludzkim do przyjemności, trudno się oprzeć przekonaniu, że przez to wygórowane pragnienie sprawiamy sobie dodatkowy ból. Cały kosmos przeciwstawia się naszej przyjemności. Freud powiada, że „brak szczęścia ludzkiego w planie stworzenia”. Z tego stanowiska dziwną musi się wydać autosugestia Leibniza, jakoby nasz świat był najlepszy z możliwych.

Czem jest kultura?

Niezmierną przyrodą i biologią organizmu nazawsze pozostaną w wielkiej mierze źródłem cierpienia, grożąc mu chorobą, kalectwem i śmiercią. Tylko irracjonalna fantazja i dumania religijne dopuszczają inną możliwość. Ale czy nie dadzą się ułożyć stosunki ludzkie w taką organizację, ażeby przestały być ogniskiem zła i bólu?

Filozof rezebrany do naga

Na to pytanie wielokrotnie postawione w mniej lub więcej wyraźnej formie naogół odpowiadano twierdząco. Pomijamy koncepcje religijne. Platon i stoicy wierzyli w „złoty wiek”, który istniał na początku dziejów ludzkości. W nowszych czasach Rousseau najgoręcej głosił i propagował doktrynę o permanentnej szczęśli-

wości dzikus, z czego Reich ironizuje, mówiąc, że to nie dzikus, lecz filozof rezebrany do naga. Również Ruskin wierzył w doskonałą przyszłość socjalną, w której niepodzielnie będzie panowało piękno ducha, niezmaczone żadną nauką i sztuką. Ostatnio pisał o wartości kultury dla szczęścia Zygmunt Freud w pracy „Das Unbehagen in der Kultur”.

Dziwne pytanie, które nie dziwi

Rzadko kogo dziwi postawienie zagadnienia o znaczeniu kultury dla szczęścia ludzkiego. Pokutuje w nas wciąż jeszcze pogląd o bezgranicznej wolności pierwotnego człowieka, która wydaje się nam najwyższym dobrem ziemskim. Chwila namysłu jednak wystarczyłaby do rozwiania złudzenia o owym wymarzonej życiu. Człowiek bowiem żyjący w odosobnieniu posiada tylko iluzorycznie bezgraniczną wolność. Przeważnie przecież nie może realizować swoich pragnień, odnoszących się do przyrody martwej i zwierząt. Owa wolność nabiera sensu dopiero, gdy dotyczy drugiego człowieka (np. kobiety), ale wtedy wartość tej wolności staje się wątpliwą. Bezgraniczna wolność jednego pociąga siłą rzeczy bezgraniczną podległość drugiego. Słusznie Goethe powiedział, że czysty despotyzm wyrasta z pragnienia wolności. A taki stan, w którym musi istnieć człowiek całkowicie podległy, bynajmniej nie odpowiada naszym hedonistycznym intencjom. Jakże więc możemy wierzyć w szczęście człowieka pierwotnego.

Już pobieżny rzut oka na dzieje ludzkości wykłucza wszelką wątpliwość w dodatnią wartość kultury dla szczęścia rodu ludzkiego. Powoli ale skutecznie realizuje kultura swoje dwa cele: ochronę człowieka przed przyrodą z możliwym wyzyskaniem jej dóbr oraz unormowanie stosunków ludzkich. W ten jednak rzecz, że stosunki społeczne są i dziś jeszcze źródłem wielkiego zła i bólu. Zgadzać się tedy na pozytywną stronę kultury, jako czynnika regulującego stosunki ludzkie, można jednak podnieść kwestję, czy potrafi

ona doprowadzić do pełnego uregulowania tych stosunków.

Czy marksizm ma rację?

Rozwiązanie tej kwestji nie nastęca trudności zwolennikom doktryny, że kultura jest wytworem wyłącznie warunków ekonomicznych. O ile tylko stosunki czysto materialne się zmieniają, nastąpi, ich zdaniem, epoka szczęśliwości na ziemi.

Głębiej jednak wydaje się podchodzi do rozwiązania tej kwestji ten, kto widzi w kulturze przede wszystkim proces biologiczny, zależny — analogicznie do procesu rozwoju psychicznego jednostki — dopiero wtórnie od czynników ekonomicznych. Na tem też stanowisku stoi Freud. Dokładne studia nad kulturą zwierząt, od jej zaczątków np. u pajaków egzotycznych, które gromadnie snują sobie sieci z pajęczy, aż do najwyższego jej wyrazu u mrówek, pszczoł i termitów wniosły dużo światła w tę sprawę.

Freud rozróżnia w kulturze sześć istotnych momentów: ochronę przed siłami przyrody, porządek, czystość (?), piękno, unormowane stosunki społeczne oraz najwyższe wytwory duchowe. Kultura powstała i rozwijała się dzięki pragnieniu człowieka tychże momentów oraz wyparciu pragnień im przeciwnych. Te pierwsze pragnienia są z kolei, ogólnikowo biorąc, sublimacją popędów człowieka, względnie ich modyfikacjami. Jakież to są popędy?

Popęd seksualny

Dwa zasadnicze popędy są właściwe naturze ludzkiej, z których się wywodzą genetycznie wszystkie pragnienia i potrzeby: popęd płciowy i popęd do agresji. Popęd płciowy sublimuje się w miłość bliźniego, przyjaźń, patriotyzm, spajając w ten sposób członków grupy, doraźnie utworzonej do walki z przyrodą. Bez tej miłości grupa rozpadłaby się prędko. Z biegiem rozwoju kultury miłość zatacza coraz szersze kręgi, obejmując kolejno rodzinę, szereg, naród, rasę, a w przyszłości ludzkość. Zdolność do miłości bliźniego okupuje czło-

wiek osłabieniem miłości seksualnej i vice versa. Społeczeństwo zdało sobie od pradawnych czasów sprawę, że intensywne życie płciowe jednostki usposabia ją aspołecznie. Stąd ograniczenia erotyki nie wolno zaspokajać seksualnych pragnień dziecięcych, perwersji dorosłych, chęci kazirodczych, a „normalny” stosunek należy traktować jako obowiązek kontynuowania rodu ludzkiego.

Popęd do agresji

Popęd do agresji jest najmniej pierwotny i silny, niż popęd płciowy. Historia i doświadczenie osobiste wymownie o tem świadczą. Dzieje ludzkości są przesycone wojnami, rewolucjami, pogromami, rzeżami, a w najlepszym razie — zbrojnym pokojem. Wstępujemy w życie z iluzją o dobroci ludzkiej i szybko ulegamy otrzeźwieniu: stosunek ludzi, z którymi mamy do czynienia, jest do nas przeważnie ujemny. Słusznie też Freud kwestjonuje wartość maksymy: „kochaj drugiego jak siebie samego”, zastępując ją inną: „kochaj drugiego, jak drugi ciebie”. Wyszkolona i rzetelna samoobserwacja wykazuje nam, że sami daleko jesteśmy od zalet, których z miłym oburzeniem odmawiamy naszym bliskim. W głębi naszej natury tkwi zazdrość, wiaś i nienawiść. Heine ironicznie przyznaje: „Mam pokojowe usposobienie. Moje życzenia są: skromna chata, słomiany dach, ale dobre łóżko, smaczne jedzenie, mleko i masło, bardzo świeże, przed oknem kwiaty, przed drzwiami kilka ładnych drzew, a jeśli kto chany Bóg zechce mnie całkiem uszczęśliwić, da mi tę przyjemność, iż na tych trzech powieszę jakichś sześciu do siedmiu moich wrogów. Ze wzruszonym sercem przebaczę im przed śmiercią wszelką wyrażoną mi krzywdę — tak, należy wybaczać swym nieprzyjaciółom, lecz nie przedtem, zanim zostali powieszeni”. Podobnie pisze Ludwig w „Darach życia”: „Kiedy zrozu miałem, że arystokracja przegrała wojnę, a lud rewolucję (1918 r. w Niemczech), żał mi było, że nie powieszono wówczas z tuzin szlachciców na latarniach”.

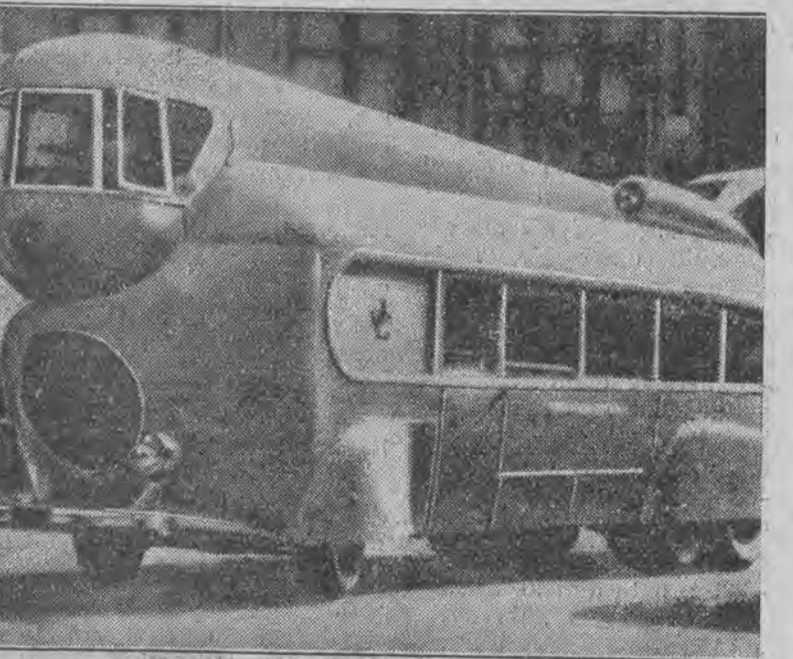
W kulturze współczesnej popęd do agresji zostaje oficjalnie w różnoraki sposób zaspokojony. Nienawiść rasowa (aryjczy — żydzi, amerykanie — murzyni), narodowa (hiszpanie — portugalczyki, francuzi — Niemcy, Anglii — szkoci), klasowa (burżuazja — proletarij), partyjna i t. d. Zarówno popęd seksualny, jak i popęd do agresji ulegają częściowo sublimacji i wyparciu, zawsze jednak u zdrowych ludzi zostają w wielkiej mierze w swej pierwotnej żywiołowej postaci. Ażeby kultura osiągnęła taki stopień, w którym stosunki przestaną być źródłem bólu i zła, musi przede wszystkim zniknąć surowa postać popędu do agresji. Czy to się kiedykolwiek stanie? Freud z mnożono i stanowczo wypowiada się przeciwko takiej możliwości. Nie aprobując tego ponurego poglądu, musimy jednak przyznać, że pozostaje to wielką i trudną do rozwiązania kwestją. J. Pruszyński.

Nowe czołgi włoskie



wspinają się na najbardziej stromych terenach, przyczem są zabezpieczone są przed koziołkowaniem.

Polityka i wywczasy



1. Mussolini w towarzystwie synów Bruno i Vittorio podczas święta młodzieży faszystowskiej w Rzymie. — 2. Aczkolwiek armia abisyńska jest już zupełnie zmodernizowana, to jednak, jak widzimy, wyżsi dowódcy zwykli nadal występować w swych dawnych strojach wojskowych. — 3. Klub djabełskich dziewcząt istnieje oczywiście w kalifornijskiej Wenecji, a przyjmowanie nowych członkiń połączone jest z oryginalnym chrztem w falach oceanu. — 4. Autobus z restauracją i tarasem został zbudowany w Ameryce i właśnie demonstrowany ostatnio w Hollywood. Wóz mierzy 16 metrów długości i jest przeznaczony dla 30 pasażerów. Kierowca siedzi wysoko, niby w bocianiem gnieździe, przeszło 5 mtr. nad ziemią.

ZBŁĄKANI W PIĘKNYM

Nieodpowiednia akcja zabita

(Wrażenia z międzynarodowego

Czytelnicy nasi wiedzą już wprawdzie ze wzmianek, jakie pisały się w swoim czasie o wyniku festiwalu filmowego, który odbył się w Moskwie. Poniżej jednak podajemy dokładne sprawozdanie, zawierające sporo szczegółów szczególnie nas interesujących, gdyż dotyczących filmów polskich.

(REDAKCJA)



Scena z filmu „Wieśniacy” reż. Ermlera.

Moskwa, w marcu.

Ostatnie zebranie przedstawieli 21 państw, które wzięły udział w festiwalu filmowym w Moskwie, odbyło się w szczególności naprężonej atmosferze; na tem bowiem zebraniu Sergiusz Eisenstein miał odczytać opinię jury oraz listę filmów nagrodzonych i wyróżnionych przez komisję.

Jednogłośnie spodziewano się, że pierwszą nagrodę otrzyma film sowiecki „Czapajew”. Rzeczywiście, oczekiwania te sprawdziły się. Oto lista filmów nagrodzonych, w kolejności przyznanych nagród:

Pierwsza nagroda przypadła w udziale wytwórni Lenfilm odznaczonej orderem Lenina za „CZAPAJEWA” (reżyseria braci Wasiljew); film o wyjątkowych wartościach artystycznych oraz za filmy „MŁODOŚĆ MAKSYMA” (reżyseria Kozincewa i Trauberga) i „WIEŚNIACY” (reżyser Ermler), w których uwidaczniają się wszystkie zalety produkcji sowieckiej, a mianowicie: głębia idei oraz pełen bezpośredniość i szczerość realizm, w połączeniu z wysokiej klasy reżyserią, grą artystów i pracą operatora.

Drugą nagrodę otrzymał film „OSTATNI MILJONER” reżyserowany przez Rene Claira, wyprodukowany przez wytwórnię Pathe-Natan; jest to ciekawa próba satyry społecznej, wykonana z dużą dozą mistrzostwa technicznego.

Trzecią nagrodę przyznano słynnemu twórcy filmów rysunkowych WALTOWI DIS-

NEY'OWI za wysokie wartości kolorystyczne i rysunkowe wraz z wyjątkowo pomysłową ilustracją muzyczną, które to walory wykazują wszystkie jego groteski rysunkowe.

Dyplomy honorowe zostały przyznane następującym filmom: „PENSION MIMOSA” (reż. Jacques Feyder, wytwórnia Tobis-film), „PIOTRUŚ” (reż. Kosterlic, film czeski), „LOTNICY” (reż. Rajzman, Moskiewskie Studio Filmowe), „NOWY GULIWER” (reż. Ptuższko, Mosk. St. Film.) i następującym reżyserom i scenarystom: KING VIDOR odznaczony został za mistrzowską reżyserję filmu „NASZ CHLEB POWSZEDNI” (United Artists);



Bohater filmu „Młodość Maksyma”

reżyserzy ALFRED GREEN i scenarzystki Edison Golod i Robert Lee Johnson za interesującą próbę odmalowania życia współczesnej młodzieży amerykańskiej w filmie „GENTLEMEN ARE BORN” (First National Pictures); reżyser Czaj-Czun Szeu za film „PIEŚŃ RYBAKA” i artysta Sarre Mokil za „Nowego Guliwera”.

Specjalne uznanie zyskał sobie Charles Laughton za odtworzenie roli Henryka VIII w „PRYWATNEM ŻYCIU HENRYKA VIII” oraz Wallace Beery za „VIVA VILLA”. Wyróżniono również wysoką wartość artystyczną tego ostatniego filmu, reżyserowanego przez Jacka Conway dla wytwórni Metro - Goldwyn.

W skład jury wchodziły następujące osoby: Szumiacki, kierownik sowieckiego przemysłu filmowego, A. Debrie, członek francuskiej delegacji, A. Arosew, prezes Towarzystwa Łączności Kulturalnej z obcymi krajami oraz reżyserowie: Eisenstein, Dowżenko i Pudovkin.

Narady i pokazy filmów trwały przez 10 dni, nim zapadła ostateczna decyzja. Liczną delegację wysłała Polska w osobach pp. Relidzińskiego, Ryszarda Ordyńskiego i Stanisława Zagrodzińskiego, którzy serdecznie zostali przyjęci w dniu otwarcia festiwalu przez Szumiackiego i Usijewicza, kierownika Sojuzintorgkina (Instytucja sprzedaży sowieckich filmów zagranicę).

W mowie powitalnej Relidziński zaznaczył, że filmy sowieckie cieszą się w Polsce szczególnym powodzeniem, czego dowodem jest, że w ciągu ostatnich czterech lat wyświetlonych w Polsce 22 filmy sowieckie. W dalszym ciągu swego przemówienia zauważył on, że cechą wyróżniającą filmy sowieckie od wszystkich innych jest, że poruszają one odwieczne ludzkie problemy, co czyni je tak dostępnymi i bliskimi dla szerokiego mas. Podkreślił również, że z pośród wszystkich filmów sowieckich, jakie oglądał, najbardziej podobały mu się „Czapajew” i „Młodość Maksyma”; przyczem, jak wiemy, filmy te rzeczywiście uzyskały pierwsze miejsca.

Wśród gości dyplomatycznych

„MŁODYM LESIE“

wysiłki zdolnego reżysera p. Lejtesa
(turnieju filmowego w Moskwie)

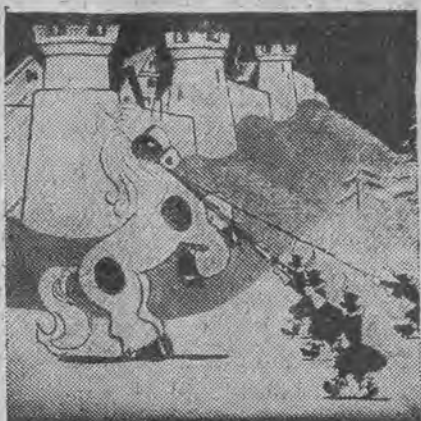
nych, jacy brali udział w festiwalu, należy wymienić ambasadora polskiego p. Łukasiewicza z małżonką w otoczeniu kilku wyższych urzędników ambasady; następnie obecny był ambasador francuski, Alphand, z małżonką, ambasador bułgarski, Mikalczew i ambasador rumuński, Chintu.

Jednym z pierwszych filmów uczestniczących w pokazie, był polski film reżyserji Lejtesa „MŁODY LAS“ (Produkcja Liakow). Aczkolwiek nie uzyskał on nagrody, ani dyplomu honorowego, był jednak jednym z filmów, które wywołały najgorętszą dyskusję. Powszechna opinia uznała zgodnie, że ciekawy temat, godna uznania gra aktorów i mistrzowska reżyserja mogłyby wywołać efekt o wiele mocniejszy, gdyby nie osłabiło wszystkiego niezdrowe podłoże historyczne. Tem nie mniej jednak film uzyskał zaszczytną wzmiankę, a reżyser Lejtes został chwalebnie wyróżniony za artystyczną technikę filmową.

M. Greenberg w przemówieniu swem porównał reżysera Lejtesa do rytownika, który pracuje przez dłuższy czas nad napisem, wkładając w tę pracę cały zasób dobrej woli i smaku artystycznego poto, aby po ukończeniu dzieła przekonać się, że jest ono chyblone — jedynie wskutek samej treści napisu. Dlatego też mówca tak ocenia film w konkluzji: „Owoce twórczej pracy, zarówno reżyserów, jak aktorów, przepadły, jakkolwiek role ich zostały niewątpliwie odegrane z inteligencją, intuicją i wczuciem się“.

Kozincew, jeden z twórców „Młodości Maksyma“, odznaczony orderem Lenina, wyraził swoje uznanie dla filmu polskiego. Stwierdza on, że „jakkolwiek „Młody las“ przedstawia wypadki 1905 roku w sposób niezgodny z prawdą historyczną, to jednak liczne sceny, jak życie szkolne za reżymu carskiego, typy nauczycieli i inne szczegóły zostały oddane nader udatnie i wiernie. Reżyser „Młodego Lasu“ posiada wielki talent; ma on prawdziwy zmysł liryzmu i humoru“.

Ogólnie wyrażano żal, że dzieło, które mogło stać się rzeczywiście pięknym filmem — opowiedziane tak żywo i



Sceny z sowieckiej groteski rysunkowej „Bajka o królu Durandefju“.

tak efektownie — niestety uclerpiało przez wprowadzenie nieodpowiedniej akcji.

Festival filmowy w Moskwie był rezultatem międzynarodowej wystawy filmowej, jaka miała miejsce w r. ub. w Wenecji. Grupa zachodnio-europejskich przedstawicieli świata filmowego wyraziła życzenie wobec delegacji sowieckiej, aby Z. S. S. R. zorganizowało festiwal na terenie swego kraju. Dałoby to możliwość czynnikiem zainteresowanym obejrzenia najnowszych filmów produkcji sowieckiej w warunkach i atmosferze, w jakiej filmy te powstały.

Zapadła decyzja, aby przychylić się do tej prośby oraz zaprosić do współuczestnictwa również inne narody. Kierownicy sowieckiego przemysłu filmowego mieli na względzie w tym wypadku dwa główne cele: zbliżenie kulturalne z obcymi państwami oraz współzawodnictwo z zagranicznym przemysłem filmowym.

Szumiacki w ten sposób stworzył główne warunki „konkursu“: „Nie mamy zamiaru występować w obronie ideologii naszych filmów, ani też zwal-

zać ideologię filmów obcych... Będziemy współzawodniczyć w tej dziedzinie, w której zagraniczna sztuka filmowa ma przewagę, a mianowicie, w dziedzinie techniki filmowej i mistrzostwa formy. Będziemy współzawodniczyć, jeśli chodzi o reżyserję, o montaż, o kompozycję, o jasność i dramatyczną siłę scenariusza, o najlepsze posługiwanie się metodami formalnymi i zdobyciami technicznymi przy filmowaniu, dalej, jeśli chodzi o czystość i siłę tonu, o grę aktorów i o doskonałość wywoływania zdjęć filmowych“.

W dalszym ciągu Szumiacki stwierdza, że wyszczególnienie obiektów współzawodnictwa nie oznacza bynajmniej, że filmy będą oceniane jedynie z formalnego punktu widzenia, lecz że zostało to uczynione z tą myślą, aby sztuka filmowa sowiecka mogła wyciągnąć dla siebie korzyści w tej dziedzinie przez zapoznanie się ze zdobyciami zagranicznego przemysłu filmowego. „Szczepnie przyznaję, że film sowiecki może i powinien nauczyć się niejednego od swych bardziej doświadczonych sąsiadów z Zachodu“.

Obecnie, gdy festiwal filmowy został już zakończony, zaś laury pierwszeństwa przypadły w udziale wytwórni Lenfilm, warto jest dowiedzieć się, jakie są plany i zamiary tej instytucji na przyszłość.

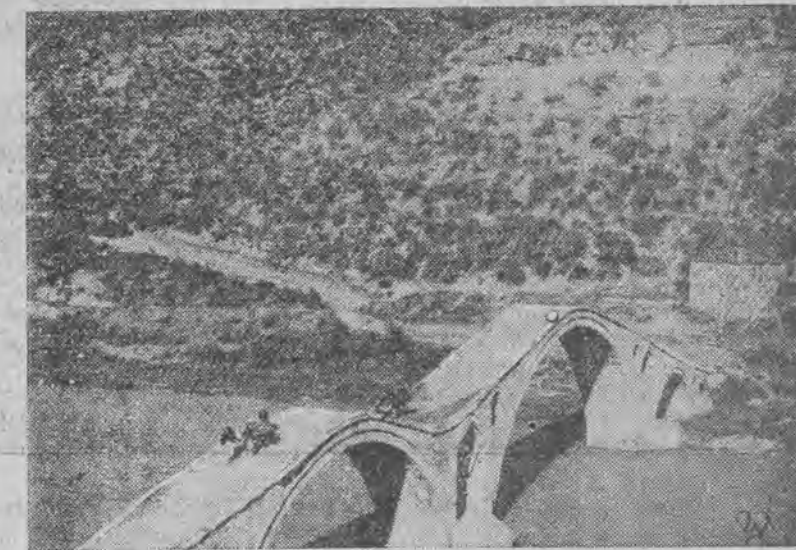
Skład personalny wytwórni wróży jej jaknajświetniejszy rozwój; począwszy bowiem od reżyserów: Kozincewa, Trauberga, Ermlera i braci Wasyljew; poprzez operatorów: Moskwinę, Gardanową, Ginsburga i Sygajewę; do aktorów: Baboszkina, Gardina, Posławskiego, Magarilla i innych — wszyscy ci ludzie mają już za szczytne karty w dziejach kinematografii sowieckiej, której zasłużyli się dobrze w przeszłości.

Jeśli chodzi o produkcję, plany wytwórni są bardzo rozległe i obejmują zarówno filmy o treści poważnej, jak we sole komedje; zarówno proste filmy o głębokiej i bogatej treści, dostępne dla najszerszych mas widzów, jak i filmy o wysokim poziomie artystycznym i technicznym. Ogółem ma być wyprodukowanych 14 filmów, wobec 9 wyprodukowanych w ubiegłym roku. Koszta produkcji zwiększą się o 60 proc. w porównaniu z r. 1934. Rozmiary atelier ulegną powiększeniu, zaś ekwipunek techniczny (lampy i aparaty) zostanie przystosowany do nowoczesnych wymagań i znacznie ulepszony.

Jeśli reżyserzy sowieccy skorzystają z obserwacji wysokiego poziomu technicznego filmów zagranicznych, zaprezentowanych na zjeździe, jeżeli poczynią dalsze postępy w tej ważnej dziedzinie, to należy się spodziewać, że na następnym festiwalu filmowym zdolają zatrzymać palmę pierwszeństwa, którą tak zaszczytnie udało im się zdobyć.

Emil Jacobs.

Świat w obrazach



1. Dwaj francuscy lotnicy transoceaniczni Codos i Rossi przelecieli z Porto Praia (południowy Atlantyk) bez lądowania do Wersalu. Między pilotami stoi matka Rossi'ego a na prawo jego żona. — 2. Policjanci wysp Fidżi w swych galowych mundurach tworzą szpaler dla syna króla Anglii, ks. Gloucester, który właśnie odbywa podróż po południowej półkuli. — 3. Zderzenie trzech pociągów miało miejsce w pobliżu Kings-Langley (Anglija) wskutek czego na wszystkich linjach w północnej Anglii ruch kołowy uległ wstrzymaniu. — 4. Stary most turecki nad Dryną w północnej Albanji.



Scena z filmu „Ostatni milioner“ reż. R. Clair'a

HARAKIRI 47 SAMURAJÓW

Patryjotyzm i kult tradycji są ostoją narodu japońskiego

Na dalekiem przedmieściu To kjo można zwiedzić groby 47 samurajów i złożyć na nich ofiarę z wonnych kadzideł. W pobliżu wznosi się świątynia, — gdzie wierni mogą pokłonić się ich duchom, doznającym cześci boskiej. Przed pagodą stoi pomnik monarchy — przyczy ny krwawej zemsty i samobójczego harakiri

47 samurajów oraz ich kanonizacji za wasalną wierność. Pamięć o nim zatała się z czasem. Postać na pomniku nie budzi sympatii, bo czyni ofiarę samurajów niezrozumiałą. Nie musiał być dobrym panem. Drgał rycerstwo i sługi, aż jeden z lenników, oburzony okrucieństwem władcy, pozabawił go życia.

Samurajowie jednak zamiast wdzięczności dla wybawcy, dokonali na nim krwawej zemsty.

Groby ich są więcej, niż pomnikami narodowymi, są celem pielgrzymek. Małe pagórki; a na każdym dwie doniczki kwitnących kwiatów. Jeden pagórek jest wyższy. Spoczywa pod nim przywódca 46 wienych wasalów.

W muzeum miejskiem przechowuje się pamiętki po nich.

Odzież, broń i broń. Odzież jest podarta. Samurajowie widocznie zdzierali ją z siebie w podnieceniu, aby przedź obnażyć ciało dla

dokonania harakiri.

Rosyjski pisarz Pilniak twierdzi, że była to kara z wyroku sądu za zamordowanie zabójcy mikada. Lecz legenda nazywa śmierć ich czynem dobrej woli. Harakiri jest dla japończyka „świętą i błogosławioną śmiercią“.

Europejczyk nie przypuszcza nawet, jak boleśnie rani poczucie narodowe japończyka, mówiąc o harakiri z uśmiechem lekceważenia, czy ciekawości, goniącej za sensacją. Harakiri jest szlachetną śmiercią i musi płynąć z wysokich motywów. Marszałek Nogi, zdobywca Portu Artura popełnił je wraz z małżonką, aby towarzyszyć ciałom zmarłego mikada.

Było to w roku 1912. Generał Nogi, nowoczesny wojownik, czuł, jak samuraj. — Za czyn swój został również zaliczony w poczet świętych. O życiu jego i czynach opowiadają w szkołach nauczyciele, wpajając dzieciom cześć dla jego pamięci. — W szkołach japońskich niema nauki religij, uczą natomiast etyki,

a przedewszystkiem zaznajamiają młodzież z życiem wielkich mężów, czczonych, jako bóstwa. W Japonii popełnia się samobójstwo za pomocą harakiri po klęskach wojennych i czynach niegodnych, aby się w ten sposób oczyścić z hańby.

Pewien major dostał się pod Szanghajem do niewoli chińskiej, z której uwolniła go wymiara jeńców. Wtedy udał się na miejsce, gdzie dostał się w ręce wroga i popełnił harakiri.

Japończycy uciekają się do tego rodzaju śmierci, jako do protestu przeciwko samowoli zwierzchnika. Opowiada o takim wypadku Lafcadio Hearn, gorący wielbiciel Japonji. Popelnia się również harakiri w celu zemsty na wroga.

Samobójca staje się zwycięzcą moralnym, podczas gdy na jego przeciwnika pada hańba wyrządzonej krzywdy.

Przed pagodą na cmentarzu 47 samurajów składają pokłony mieszkańcy Tokio i przybyli z dalekich stron białoznani pielgrzymi. Składają hołd mężom, którzy spełnili obowiązek poddanych i stali się jego ofiarą. Japonja przejęła kulturę od Chin. Nietylko pismo, architekturę, sztukę, lecz również obyczaje.

Chiny uległy jednak przemocy białej rasy

i otworzyły swój kraj dla obcej i wrogiej cywilizacji. Dziś Chiny prowadzą handel europejskimi i japońskimi towarami, odzież chińskich kobiet przypomina bardziej europejską modę niż dawne kimono.

Stare obyczaje rozluźniają się. Hrabina Tomomura, nauczy-

cielka szkoły dla dziewcząt w Tokio, stwierdza ze smutkiem, że chińskie dziewczęta prześcigają swe japońskie rówieśnice w europeizacji powierzchowności i z powodu myślenia.

Chiny stoją otworem dla amerykańskiego liberalizmu i rosyjskich komunistycznych prądów. W 400-miljonowym narodzie kielkują nowe idee, toczy się walka konserwatyzmu z wdierającym się do kraju postępem.

Lecz Chiny straciły w tej walce wolność, stały się europejską japońską półkolonją.

Japonja jednak, pomimo że nie stworzyła własnej cywilizacji, potrafiła nie tylko obronić się przed zakusami białej rasy, usiłującej narzucić jej, jak Chinom, swą wolę i kulturę, lecz stała się sama wielkiem mocarstwem. Posiada trzecią co do wielkości flotę i zamierza domagać się na najbliższej morskiej konferencji równouprawnienia w kwestji zbrojeń morskich. — Japonja posiada obecnie dość sil, aby wymóc uwzględnienie swych żądań.

Lecz musiała również uczyć się i nauczyła wiele od Europy i jeszcze więcej od Ameryki. — Kraj przecięty jest mnóstwem doskonałych dróg dla samochodów. Kolei elektrycznych może jej pozazdrościć niejedno europejskie państwo. Telefon, radio, kanalizacja, niezwykle

łania komunikacja i niskie ceny są zjawiskiem powszechnym. — Drewniane sandały ustępują coraz częściej miejsca skórzanemu obuwiu.

W tym ekonomicznym rozkwicie Japonji kryje się groźne niebezpieczeństwo dla białej rasy. Japonja nie chce dzielić losu Chin. Umiała powstrzymać zbrojne zapędy nieproszonych białych opiekunów. Nie chce również stać się ich zdobyczą na drodze pokojowych usiłowań.

Na każdego europejczyka czy Amerykanina patrzą w Japonji niechętnie i podejrzliwie.

Lecz czem powstrzymuje się napływ „niebezpiecznych młotów“, wciskających się z zewnątrz? W czem tkwi podstawa patryjotyzmu dumnego hasła: „Azja dla azjatów“?

Musimy wrócić do posagu samowolnego mikada i grobów 47 samurajów. Z obu stron alei, wiodącej do stacji kolejowej, znajduje się mnóstwo budek, w których sprzedają przedmioty, ilustrujące dzieje ofiary wienych wasalów.

Gorące umiłowanie ojczyzny i niewygasła cześć dla idealów tradycji są moralną ostoją japońskiego narodu

i źródłem jego niewyczerpanej energii i wytrwałości, groźnych dla bliższych i dalszych sąsiadów.



Od lewej:

1. Wkroczenie greckich wojsk rządowych do opuszczonego miasta Seres.
2. Skazany Hauptman zostaje wprowadzony do „celi śmierci“.
3. Rzeźba ze śniegu we Wiedniu, będąca protestem przeciwko łagodnemu wyrokowi na woźnicę, który zakatował swego konia

TESTAMENTY KRÓLÓW DOLAROWYCH

Co się stanie z milionami? — Morgan gromadzi gotówkę. — Mellon zakupuje cenne przedmioty. — Henryk Ford nienawidzi pieniędzy.

Gdy zdający się żyć bez końca JOHN ROCKEFELLER zamknie oczy, spoglądające na świat od 95 lat, nie zmieni się właściwie nic w stosunkach majątkowych jego rodziny, gdyż rozporządził już oddawna swymi milionami. Syn jest jego jedynym spadkobiercą. Lecz i on nie należy już do młodzików i sporządził również testament na korzyść dwóch córek i siostrzeńca. Stary Rockefeller zostawił sobie część, wystarczającą na codzienną kąpiel kwasowęgłową i spacerować autem. Nie żyje już dla milionów, lecz dla dni, które mu jeszcze zostały.

Podczas gdy majątek Rockefellerów ma wynosić 500 miljo-

nów, MORGANÓW liczą wszystkie na 100. Wystarczy to jeszcze, aby kłopoty podatkowe i inne majątkowe przykrości tak zniechęcił 68-letniego Pierponta Morgana, że zamierza spieniężyć cały swój majątek i spędzić resztę życia w rodzinnej Szkocji, dokąd jeździł dotychczas jedynie na polowania. — Swym licznym spadkobiercom, zamieszkałym w różnych krajach, zostawił sporo gotówki. — Nie wypadnie na każdego aż tyle, żeby podatek spadkowy zepsuł im tyle krwi, ile spadkodawcy.

Andrew MELLON nie idzie za przykładem Morgana. Zakupuje obrazy i cały swój majątek

ma zamiar obrócić na utworzenie publicznej galerji sztuki.

Majątek swój zebrał na produkcję aluminium i operacjach finansowych. — Galerja, którą chce założyć, będzie jego pomnikiem. Mellon zbliża się do kraja ludzkiego wieku.

Zbliża się do niego i FORD, liczący 72 lata. Nikt nie wie, ile wynosi jego majątek. Wiadomo jedynie, że gdy stracił przed dwoma laty 50 milionów w ciągu trzech miesięcy, uśmiechał się tylko mówiąc o tem. Ford ma jedyne syna, ale nie dał jeszcze niczem poznać, że będzie godnym następcą ojca.

O ile nie wiadomo, czy młody Ford pomnoży miliony ojca, o

tyle jest rzeczą niewątpliwą, że mnożą się z dnia na dzień miliony Jamesa COUSENSA, niegdyś najlepszego przyjaciela Forda. Cousens posiada około 50 milionów dolarów, które zamierza pozostawić 19 krewniakom. O ile jednak będzie mu się powodzić w dotychczasowym tempie, to spadek po nim przy dłuższym życiu szczęśliwego milionera będzie mógł zakasać dotychczasowe fortuny amerykańskich krezusów.

Cousens lubi pieniądze, Ford nienawidzi ich i nie pozwala mówić o nich w swej obecności.

Gdy Jerzy BAKER liczył 91 rok życia, rywalizował z Rocke-

fellerem o tytuł najbogatszego i najstarszego człowieka w Ameryce. Ofiarował pewnego pięknego dnia 50 milionów na cele filantropijne. Był królem Wallstreetu. Zarabiał i tracił ołbrzymie sumy. Syn jego liczy około 60 lat. Jest najmłodszym wśród wymierających królów dolara. Jest małomówny, jak ojciec, który tylko raz w życiu przemówił publicznie. Było to podczas jakiegoś bankietu na jego cześć. Baker podniósł się i rzekł do zebranych:

— Dziękuję wam, niech was Bóg pobłogosławi!

Poczem usiadł i zapadł w zwykłe milczenie.

DLA PIĘKNEJ PANI



SPACER W DZIEŃ WIOSENNY



ki otrzymują miano spacerowej. Przed południem noszone są płaszcze sportowe, często bardzo dziewczęce, przybrane pelerynką. Dalej jednak utrzymuje się płaszczy trzyćwierciowy, albo żakietek. Stroje przedpołudniowe są średniej długości.

M26402. Wiosenny płaszczy z grubego tweedu w pasy o kolorach drapbeige i jasno brązowy. Duże brązowe guziki. Interesujący jest kamizelkowy krój płaszcza, jak również sztylpy przy rękawach. Potrze

ba około 3 m. materiału 140 cm. szerokości.

M21491. Dziewięcący płaszczy z tweedu, albo wełny w kratę zwykle go kroju z modnymi wyłożonymi klapami i dużymi kieszeniami. Potrzeba około 3,55 m. materiału 130 cm. szerokości.

S26498. Czarna, albo jasno-granatowa jedwabna sukienka z białym pikowym garniturem. Mała pelerynka ozdobiona jest falbankami. Potrzeba około 3,60 m. jedwabiu 92 cm. szerokości.

B26530. S26506. Młodociany kom

plet z płótna lnianego albo lekkiej wełny. Sukienka u góry ozdobiona zakładkami. Bluzeczka B26530 z drellichu, albo surowego jedwabiu w pasy. Potrzeba około 1 m. na spódniczkę, 2 m. na płaszczy, 130 cm. szerokości i na bluzeczkę 1,50 m. 80 cm. szer.

S26501. Popielata sukienka wełniana mocno opięta. Oryginalna jest pelerynka, zapinana na rękawach. Miłe i wdzięczne przybranie daje biały jedwabny ryps. Potrzeba około 2,70 m. materiału 130 cm. szerokości.

Młodociane i szykowne są obecne modele wiosenne, noszone przed i po południu. Zwłaszcza pełne

wdzięku są sukienki z lekkiej materii albo jedwabiu, które przez do danie krótszej lub dłuższej peleryny

Materiały „pepita”

Niejedną z pań ucieszy się niewątpliwie wiadomością, że materiały w drobne kwiateczki, t. zw. pepita, wracają do mody. Najmłodniejsze będą kratki granatowo-białe i czarno-białe. Jest to połączenie ładne i praktyczne, co przy dzisiejszej przymusowej oszczędności odgrywa niemałą rolę. Pozatem modne będą kwiatki zielono-piaskowe, brązowo-kremowe i inne.

Sukienka z pepity powinna być jaknajprostsza. Gładka spódniczka i żakietek z czarnym paskiem — to jest najodpowiedniejszy fason. Bluzeczkę zastąpi kamizelka pikowa, zapięta na guziki, biała lub kremowa, zależnie od koloru kratki.

W chłodne dni można nosić taką sukienkę pod paltem; w słoneczną pogodę zaś — jest ona odpowiednim ubraniem na ulicę.

Wiosenne bluzki

Bluzki przedpołudniowe robione będą z lekkich materiałów do prania, w delikatny wzór, np. w kratki lub paseczki. Materiały w paski łączone w różnych kierunkach, dają ładne efekty. Popołudniu, do elegantszych kostiumów, noszone będą bluzki jednokolorowe jedwabne, białe lub w tonach pastelowych, bardzo proste w kroju.

Dziesięć minut wypoczynku dziennie

Gospośnia nie musi się wcale przedwcześnie zestarzeć. Jeżeli ma nawet najwięcej pracy, powinna zawsze znaleźć trochę czasu w ciągu dnia dla pielęgnacji jej osoby.

Podzielmy ten czas na minuty:

Pierwsza minuta: Twarz czyści się mleczkiem lub wodą do twarzy, którą dobiera kosmetyczka. Można przetrzeć twarz de stylowaną wodą z olejkiem różanym i płynną kamforą. Do tego celu bierzemy kawałek waty lub lnianą szmatkę. Wszystko to powinno być stale przygotowane w kąpielowym pokoju lub na toaletce w sypialni.

Druga minuta: Twarz zostaje natłuszczona kremem; podczas natłuszczania lekko poklepać twarz palcami.

Trzecia minuta: Kawałeczkiem waty zdejmujemy tłuszcz z twarzy. Para kuchenna, peł węglowy i kurz niszczą cerę. — Skóra wysycha, tworzą się fałdki i zmarszczki. O ile kobieta zaniedba się w młodości, nie powinna się dziwić, że się wczesnie starzeje. O ile zaniedbuje się w średnim wieku, wczesnie

staje się staruszką. Niektóre kobiety mówią: „Nigdy nic na moją cerę nie robiłam i nie mam zmarszczek!” Naturalnie są i takie wypadki, ale nie można brać sobie z nich przykładu.

Czwarta minuta: Masuje się lekko twarz i szyję, od dołu ku górze. Nie należy wyciągać skóry. Nie można skóry wyprostować, ani wyprasować, ale masaż pobudza cyrkulację krwi.

Piąta i szоста minuta: Zostają one poświęcone pielęgnacji rąk. Gospośni stają pracującymi rękoma i nie może wciąż myśleć o tem, aby co chwila naciągać rękawiczki, a jednak nie chciałyby na zawsze zniszczyć kształtu i koloru rąk. O ile pani podczas dnia nie ma czasu się nimi zająć, niech to zrobi przed udaniem się na spoczynek. Ręce trzeba dokładnie natrzeć solą, dzięki temu bowiem ułatwiają się z nich wszelkie kuchenne zapachy. Następnie umyć ręce w letniej wodzie i dokładnie, lecz delikatnie wytrzeć w miękkim ręczniku i potem wetrzeć w nie trochę soku cytrynowego. — Pateczką zamoczoną w utlenionej wodzie trzeba wyczyścić pa-

znogcie i lekko zepchnąć skórę. O ile paznokcie jest złamane, co u gospośni często się zdarza, należy dokładnie od razu go spiłować. Paznokci nie ścinać, lecz je spiłowywać. — Wkońcu natrzeć ręce tłustym kremem, który zostaje wessany przez skórę.

Siądma, ósma i dziewiąta minuta: Oczy i powieki ucierpiałe też od pary, ognia i przeciągu Powieka spuchła, kant jej czerwony i trochę piecze. Doskonalem lekarstwem na te dolegliwości jest kąpiel z rumianku na oczy. Na nocnym stoliku stawia się spodeczek z rumiankiem, macza się w nim płócienną szmatkę i nakłada na powieki. Na tę szmatkę kładzie się drugą, suchą, aby wilgoć nie na zbyt prędko ulatniała się. O ile pani może wytrzymać, lepsze są okłady gorące. Szmatka może leżeć na oczach, póki całkiem nie wystygnie; po zdjęciu jej należy lekko wysuszyć powieki i natrzeć je i całą twarz kremem. Nazajutrz powieki będą blade, gładkie, a oczy wypoczęte.

Dziesiąta minuta: Należy wyciągnąć się w łóżku tak, aby

głową dotknąć jednej ścianki, a nogami drugiej. Ręce skrzyżować pod głowę, i w tej pozycji kilka razy głęboko oddechnąć.

Każda kobieta powinna znaleźć w ciągu dnia dziesięć minut, aby, według powyższych wskazówek, poświęcić je pielęgnacji swej urody. Nie należy nigdy zaniedbać tego, nawet o ile się jest zmęczoną, gdyż dzięki tym zabiegom, pani czuje się zawsze elastyczna, młoda i ładna, a to chyba jest najważniejsze.

Institut de Beauté
POMA

Piotrkowska 121

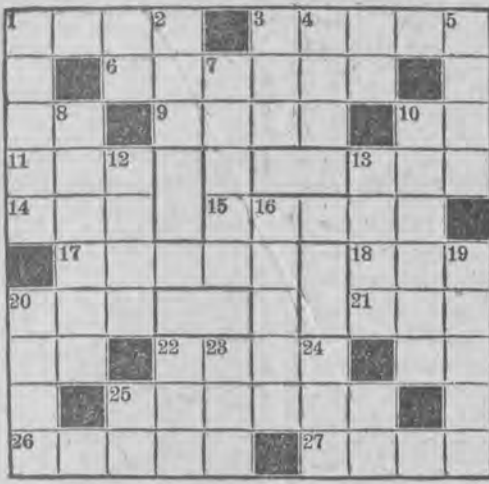
poprzeczna oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

po powrocie
wznowiła przyjęcia

ROZRYWKI UMYŚLOWE

Krzyżówka



Znaczenie wyrazów.

Poziomo: 1) Mieszanina kilku metali. 3) Termin brydżowy. 6) Góra w Grecji. 9) Podania hinduskie. 11) Koniec dążeń. 13) Imię cyganki. 14) Imię żeńskie. 15) Drzewo górskie. 17) Znana tancerka. 18) Miejscowość kuracyjna. 20) Skrót instytucji wojskowej. 21) Roślina. 22) Myśl przewodnia. 25) Okopy. 26) Plac w Paryżu (dźwiękowo). 27) Uznanie.

Pionowo: 1) Przyrząd rybacki. 2) Ptak. 3) Rzeka w Azji. 4) Nazwisko aktorki filmowej. 5) Pies. 7) Zbocza górskie. 8) Firma wyrabiająca opony samochodowe. 10) Duchowny na pół nocy. 12) Tiul (wspak). 13) Postać biblijna. 16) Jezioro. 19) Duszek leśny w Skandynawji. 20) Łąka. 22) Imię żeńskie. 23) Widnokrąg. 24) Okrzyk. 25) Moneta francuska.

Szarada

Swoją żonę pan pierwszy, partryjota najszczerzy, przywołałszy, w te słowa: „Byli u mnie dwaj cali, smutne rzeczy gadali, serce mnie z tego boli i głowa! Właśnie z giełdy wrócili, gdzie dokładnie sprawdzili wszystkie kursy i też cztery — trzecie mimo całej ich siły, już pięć — trzy nań biły jakby byli co najmniej na Krecie.”

Gdy ostygł z wrażenia i zajął siedzenia, starszy, rzecze: „Zie u was się dzieje; finansowy wasz drugi, te protesty, te długi, odbierają poprawy nadzieję! Takie samo, nie inne, jest tu życie rodzinne, najsurowiej to chce napiętnować. Każdy z was, moi mili, w dobrej, czy też złej chwili siedem — osiem, choć winien pracować...”

Osiem pan dziesięć o tem, że znów nowym kłopotem i to ciężkim obarczyć was mają, bo podatki państwowe, w przeciwieństwie na głowę, piąte czwarte poważnie wrastają. „Mądry polak po szkodzię” — ja przysłowia, co w modzie

było dawniej — już dziś nie użyje;

bo pan nie będzie rozumny, aż do chwili, gdy trumny dziesięć — dziewięć pana wkońcu przykryje”.

Tak pan pierwszy wciąż biada żona słucha go blada. cała rację przyznając mu w duszy.

O swej córce udanej, ich pięć — szóstej kochanej myśl sprawiała jej wiele katuszy.

Ze raz — cztery wciąż goní, sie dem — osiem i trwoni przyprawiły o łez raz dziesiąte.. posag, jeszcze zdobyty przez dziada,

że pan pierwszy — dwa — trzeci, choć tak szybko czas leci termin ślubu co raz to odkłada. Takie myśli ponure jej subtelna naturę przyprawiły o łez raz dziesiąte.. by jej żal uspokoić, no i nerwy ukoić, mąż ją zawiózł, gdzie płynie to piąte.

*

Rozwiązania powyższych rozrywek umysłowych należy nadsyłać do redakcji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 101) do dnia 31 marca.

Za trafne rozwiązania redakcja przeznacza drogą losowania nagrodę w postaci 2 biletów do kina.

Rozwiązania rozrywek z Nr. 10 „REWJI”

Rozwiązanie uzupełniarki

Goplana, słownik, Okeanos, Ostenda, pularda, morfina, rubicel, lantana, nautyka, anapest, ypsilon. „Głos Poranny”.

Rozwiązanie labiryntu



Na powyższej figurze widać dokładnie, jak można przejść cały labirynt, zgodnie z zaznaczonymi warunkami.

NAGRODY

Nadesłano 123 rozwiązania z czego 87 było dobrych. Nagrodę otrzymał Ignacy Biedrosiński, ul. Trębacka nr. 16. Po odbiór nagrody zgłosić się należy do administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70) jutro, w poniedziałek, między godz. 5 a 7 popołudniu



SZACHY



Zwycięzcy turnieju w Moskwie

Żywotność i genialność starego mistrza budzi powszechną sensację

Rezultat turnieju moskiewskiego wskazuje, że szachy w Rosji równe są królewskiej grze na arenie międzynarodowej, jeśli chodzi o wyczyny szczytowe, a mają przewagę, jeśli chodzi o powszechność. Pozatem okazało się, że rutynowi zawodowcy musieli nie tylko walczyć przeciwko znakomitemu wyrenowanemu rosyjskiemu amatorowi, ale że, pomijając pannę Menszik, bardzo zaszczytnie wyszli z tej walki. Z pośród zagranicznych zawodników odpadli właściwie, oprócz

ry zakończył się stosunkiem 2:2 przy 8 remisach.

W ostatnim międzynarodowym turnieju w Hastings zajął czwarte miejsce.

Botwinnik jest teoretycznie doskonale wyszkolonym mistrzem, któremu

naibardziej odpowiada gra pozycyjna.

W grze otwartej, jak wskazuje partja, przegrana do Kana, czuje się nieswojo. Nazwisko Botwinnika będzie musiało być w przyszłości brane pod uwagę we wszelkich kombinacjach dokola mistrzostwa świata.

Flohr

S. Flohr jest o 3 lata starszy od Botwinnika.

Urodził się w 1908 r. w Horodence (Polska)

i od r. 1917 zamieszkuje w Czechosłowacji, której obywatelem został w r. 1930. Dość wcześnie stracił rodziców i

był wychowywany w domach sierot

w Wiedniu i w Nikolsburgu. W r. 1919 przybył do Leitmeritz, gdzie do r. 1924 uczęszczał do szkoły powszechnej.

Wtedy najchętniej grywał w piłkę nożną. Ale ponieważ dari za dużo butów,

jego ówczesni wychowawcy za bronili mu grać w piłkę, polecając wzamian za to szachy. Nauczył się królewskiej gry z przyglądania.

Po upływie kilku miesięcy mały Flohr nie miał już w Leitmeritz godnego przeciwnika.

Jako praktykant handlowy, przybył do Pragi i cierpiąc wielką nędzę, wysunął się na czoło szachistów praskich. Po pierwszym sukcesie międzynarodowym w postaci drugiej na grody na turnieju w Rogaskiej Slatinie w 1929 r., nastąpił

cały szereg zwycięstw i pierwszych nagród w spotkaniach międzynarodowych.

Jego moskiewski sukces potwierdza jedynie znany już przedtem fakt, że należy on do najpoważniejszych kandydatów do walki z dr. Aljechinem o prymat szachowy świata. W Moskwie Flohr należał do najpopularniejszych mistrzów; wciąż go karykutowano, indagowano i zapraszano.

Pozostał obok Laskera niepokonany;

grał genialnie i zupełnie pewnie.

Lasker



Właściwą sensacją turnieju był stary Lasker. Gdy po długiej przerwie w r. 1923 na tur

nieju w Morawskiej Ostrawie, a w rok później na wielkim turnieju w Nowym Jorku zdobył

pierwsze miejsce przed Capablancą i Aljechinem,

cały świat podziwiał młodzińcy rozmach wielkiego mistrza. Podziw trwał, gdy Lasker w turnieju moskiewskim w 1925 r. zajął drugie miejsce po Bogolubowie, znowu przed mistrzem świata Capablancą.

Następnie ucichło dokoła osoby Laskera. Mówiono, że

porzucił szachy i całkowicie poświęcił się brydżowi.

Nastąpił przewrót w Niemczech i Lasker, któremu po jego zwycięstwie w Nowym Jorku nadburmistrz Berlina publicznie wyraził wdzięczność,

poszedł na banicję do Londynu.

W skrytości ducha żałowano zasłużonego męża, gdy w ubiegłym roku zgłosił swój udział do turnieju w Zurychu. Osiągnął sukces, niezbyt wielki, ale godny uwagi. Sądono, że wiek jest przyczyną osłabienia gry. Ale w Moskwie okazało się, że

Lasker traktował Zurych jedynie jako trening.

Okazało się, że młodzieńcom, którzy występowali w stołecy Rosji przeciwko niemu, może on dać „for” nie tylko 30 do 40 lat, ale również spora kulturę i technikę gry.

Nie Flohr i nie Botwinnik, a Lasker był punktem centralnym turnieju. I nikt nie mógł go zwyciężyć.

Człowiek, który w encyklopedji szachowej zaliczony jest do „starych mistrzów” w jednym szeregu z Steinitzem, Taraschem, Schlechterem, Janowskim i Pillsbury’em, których on giś przed laty pokonał, a którzy już

bez wyjątku przenieśli się do wieczności,

ten stary mistrz pokazał młodym mistrzom,

których jeszcze długo nie było na świecie, gdy on już był mistrzem świata

że jest wielkim straszonym, genialnym mistrzem, nie mówiąc, mistrzem szachów i matematem, umiejącym nie tylko pisać dzieła w rodzaju „Filozofja walki”, ale również znakomicie stosować tę swoją filozofję podczas walki przy szachownicy. Ani Botwinnik, ani Capablancą mogli go pokonać, a jego były zwycięzca Capablancą musiał się nawet poddać.

W dziesięciu wielkich międzynarodowych turniejach zdobył Lasker pierwsze miejsce, pokonał 22 przeciwników w meczach, a tylko raz uległ, nie mogąc znieść klimatu na Kubie.

Przez 25 lat był mistrzem świata. Na rubieży starczego wieku święci jeszcze raz wielki, a zasłużony tryumf.

W. N.

REKOMENDACJA

Körber, przedwojenny premyer Austro - Węgier zwiadał pewnego razu dom dla obłąkanych i na pożegnanie rzekł do dyrektora, który mu dokładnie wszystko pokazywał i objaśniał:

— Pański zakład jest wzorowo urządzony. Będą go gorąco polecał wszystkim swoim znajomym!